

Zima mocno daje się we znaki bezdomnym.
W noclegowniach w regionie nie ma już wolnych miejsc, ale dla każdego znajdzie się krzesło. **str. 3**



FOT. KPP MOGIŁNO

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
29.01.2026

Wydanie 3
Nr 23 (23.533)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Więźniowie przysli z odsieczą i odśnieżają miasto **str. 8**



Toruń
37 słupków w ośmiu lokalizacjach, czyli rewolucja na starówce **str. 9**

Toruń
Na gastronomicznej mapie miasta jest coraz smaczniej **str. 10**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

SPORT

Żużlowcy czekają na koniec zimy



Kibice odliczają dni do rozpoczęcia sezonu, w klubach przyspieszają z przygotowaniami. I liczą, że wiosna przyjdzie na czas, by żużlowcy (na zdjęciu Szymon Woźniak i Kai Huckenbeck) mogli szybko wyjechać na tory. Planów sparingowych jest już sporo. Więcej na str. 16.

FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Do limitu renty wdowiej wliczają się dodatki

Dodatki, które otrzymujemy do emerytury cieszą, ale też mogą pozbawić wiele osób prawa do renty wdowiej. Trzeba pilnować limitu - doradza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Opinia biegłych przesądziła. 35-letni Paweł W. może stanąć przed sądem. **str. 5**

BANKI ZAPADNIE WAŻNY WYROK DLA KREDYTÓW Z WIBOREM

Sądy zaleje fala pozwów od złotówkowiczów?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Na to orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zapartym tchem czekają i kredytobiorcy, i banki. Może oznaczać masową falę pozwów?

Sprawa trafiła do TSUE na skutek pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd zamiast powielać schematyczne rozumowanie o rzekomej nietykności stawki WIBOR, zdecydował się zapytać Trybunał Sprawiedliwości Unii Eu-

ropejskiej, ale nie o to, czy WIBOR jest „legalny”, ani czy administrator wskaźnika prawidłowo wykonywał swoje techniczne obowiązki, lecz o granice ochrony konsumenta w umowie kredytowej, w której bank jednostronnie zdecydował się oprzeć oprocentowanie na określonym wskaźniku referencyjnym.

W tej sprawie opinię wydała już rzeczniczka generalna TSUE. Według niej kluczowe jest, czy bank w sposób prosty i zrozumiały poinformował klienta o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR. Podkreśliła jednak, że ocena sądu nie

może dotyczyć samego wskaźnika WIBOR jako takiego, ani metody jego ustalania.

Sąd ma badać, czy konkretny warunek w umowie był uczciwy i czy konsument świadomie zgodził się na ryzyko. Nie ma jednak uprawnień do kwestionowania legalności samego wskaźnika. Można to rozumieć, że ewentualne podważenie umowy będzie mogło opierać się na braku precyzyjnego poinformowania o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR, a nie na wadliwości konstrukcji WIBOR-u. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

OPEC zamiast węgla kupuje słomę. „To paliwo ma potencjał”



FOT. PIOTR BILSKI

Ponad 100 mln złotych wydała grudziądzka ciepłownia na kocioł parowy do produkcji energii cieplnej i elektrycznej, ale oszczędności po tej inwestycji szacuje na miliony złotych rocznie. Kocioł jest bowiem opalany luźną słomą, nieporównywalnie tańszą niż węgiel. - Słoma to paliwo, które ma ogromny potencjał - uważa prezes spółki OPEC Grudziądz. Więcej na ten temat piszemy na str. 8

Jutro w „Pomorskiej” Puls

● Psi los... Smutna rzeczywistość w schroniskach dla zwierząt ● Karetka miała być ratunkiem, a stała się ostatnią sceną tragedii Olka ● 11-latki na Instagramie

Beata Busz



BĘDZIE MANDACIK. DLA POLICJANTÓW

Przeglądając fejsbuka natrafiłam ostatnio na filmik ze stacji benzynowej. W roli głównej policjant, policjantka i rowerzysta. Akcja filmu, nagrywana prawdopodobnie przez znajomego rowerzysty, wyglądała tak:

- Dzień dobry, co się dzieje? - pyta policjant podchodząc do rowerzysty stojącego przy radiowozie i wypisującego jakiś druczek.
- Dzień dobry - odpowiada rowerzysta. - Wystawiamy mandat za parkowanie na zakazie.

- To pan mi wystawia mandat?! - dziwi się policjant.
- Nooo - odpowiada rowerzysta.
- Ja na chwilę podjechałem tylko z ludźmi, yyy, siku zrobić - tłumaczy się zbity z pantałyku policjant.

Rowerzysta: - No niestety, zakaz to zakaz.
- Pan pokaże mi jakąś legitymację - policjant odzyskuje rezon.
Rowerzysta stanowczo: - Nie, my jesteśmy tutaj na służbie.
I tu wkracza do akcji towarzysząca policjantowi, już lekko zirytowana policjantka: - Widzi tu pan jakieś miejsce wolne do parkowania! Chyba nie ma miejsca! Na chwilę (stanęliśmy)! Nie macie dla nas litości...

Rowerzysta litości nie ma: - Mandat to będzie 10 przysiadów.
Czy kara była wykonana. Nie wiem. Tu filmik się urywa.
Za to nie mam złudzeń, że gdyby to jakiś kierowca zaparkował na zakazie, bo przypiliłaby go niecierpiąca zwłoki potrzeba, to policjanci nie mieliby żadnych skrupułów, by wlepić mu mandacik.

A ja pozdrawiam pana i panią policjantkę, którzy nie zatrzymali się w środę przed przejściem dla pieszych w gm. Osielsko, przy którym grzecznie stałam. Widziałam, jak dojeżdżają do ronda, potem z niego zjeżdżają i byłam pewna, że - zgodnie z przepisami - zatrzymają się i mnie przepuszczą. Ale jakże byłam naiwna. Ktoś może powiedzieć, że spieszyli się na akcję. Jednak jechali wolno i bez sygnału. Ktoś może stwierdzić, że nie widzieli stojącej przed zebra kobietę z siatką. Jednak siedząca na fotelu pasażera policjantka spojrzała się na mnie z wyższością godną władzy. Zaklęłam sobie pod nosem - dobrze, że nie głośno - bo mogłabym dostać mandat. Nic tak mnie nie wkurza, jak łamanie prawa przez stróżów prawa.

POGODA W REGIONIE

Czwartek

-5°C
-8°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Franciszek,
Zdzisław, Aniela
Jutro
Martyna,
Maciej, Teofil

Piątek

-6°C
-12°C



Sobota

-8°C
-15°C



Po przeszczepie żyją pełnią życia. Pracują, podróżują, uprawiają sport

Mira Suchodolska
PAP

z prof. Zbigniewem Gałązką, kierownikiem Kliniki Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej UCK WUM.

26 stycznia minęło 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. Dlaczego to wydarzenie było tak przełomowe?

Trzeba pamiętać, że w połowie lat 60. XX wieku transplantologia była na świecie w powijakach. Łącznie wykonano wtedy nie więcej niż 400 przeszczepów nerek. W Polsce był to zabieg pionierski nie tylko z punktu widzenia medycyny, ale też organizacji systemu i prawa. Dwaj wybitni lekarze - chirurg Jan Nielubowicz i internista Tadeusz Orłowski - połączyli kompetencje i odwagę. To byli ludzie, którzy nie bali się odpowiedzialności. Moi nauczyciele opowiadali mi później, że atmosfera wokół tego zabiegu była niemal jak przed lotem w kosmos. Każdy zdawał sobie sprawę, że albo wydarzy się coś przełomowego, albo cała dziedzina na lata zostanie zahamowana.

Rok wcześniej we Wrocławiu podjęto próbę przeszczepu nerki, która się nie powiodła. Jak dziś się to ocenia?

We Wrocławiu rzeczywiście podjęto próbę przeszczepienia nerki wcześniej, ale zakończyła się niepowodzeniem. I to jest coś absolutnie naturalnego w medycynie. Historia zna wiele takich przypadków - jako pionierów zapamiętuje się tych, którym się udało, ale droga do sukcesu jest usiana próbami, także nieudanymi. Zawsze powtarzam młodym lekarzom: nie chodzi o to, żeby „zaistnieć w historii”, tylko żeby działać odpowiedzialnie. Można zrobić coś jako pierwszy, ale źle - i to nie jest postęp. Warszawski przeszczep był pierwszym, który się powiódł i dlatego stał się symbolem.

Kim była pierwsza pacjentka?

Biorczynią była 18-letnia Danuta Milewska. Straciła obie nerki w wyniku ciężkiej infekcji. Dializy, które ją podtrzymy-



FOT. WUM

wały przy życiu, były wówczas prymitywne i dostępne dla nielicznych. Polska była bardzo biednym krajem. Opowiadano mi, że jeśli ktoś miał cukrzycę i niewydolność nerek, to często w ogóle nie kwalifikowano go do dializ - był po prostu skazany na śmierć.

Ten przeszczep był także wyzwaniem prawnym.

Ogromnym. Nie istniało pojęcie śmierci mózgowej ani ustawa transplantacyjna. Dawczyni zmarła w wyniku rozległego urazu czaszki po wypadku komunikacyjnym. Aby pobrać narządy, konieczna była zgoda prokuratora, ponieważ formalnie odbywało się to w ramach sekcji sądowej. Moi starsi koledzy mówili wprost: gdyby nie otwarty umysł ówczesnego prokuratora, ta dziewczyna by nie żyła. To pokazuje, jak wielką rolę odgrywały wtedy pojedyncze decyzje ludzi.

Pacjentka przeżyła pół roku. Zmarła wskutek powikłań leczenia immunosupresyjnego, które zrujnowało jej trzustkę. Czy to faktycznie był sukces?

Z dzisiejszej perspektywy brzmi to skromnie, ale w tamtym czasie był to ogromny sukces. Leki immunosupresyjne były bardzo prymitywne i toksyczne. U pacjentki doszło do ciężkiego zapalenia trzustki. Ale fakt, że nerka funkcjonowała i że udało się przedłużyć jej życie o te parę miesięcy, otworzył drogę do dalszego rozwoju transplantologii w Polsce.

Jak ten jeden zabieg wpłynął na dalszy rozwój tej dziedziny?

Dał potężny impuls, niesamowitego wręcz „kopa”. Przez wiele lat Warszawa była jedynym ośrodkiem wykonującym przeszczepy nerek. Potem

przyszły przeszczepy wątroby, serca. Z czasem transplantologia stała się jedną z wizytówek polskiej medycyny. Dziś możemy powiedzieć, że mamy się czym pochwalić na arenie międzynarodowej.

W jakim miejscu jesteście teraz?

W bardzo dobrym. Roczne przeżycie z przeszczepioną nerką wynosi w Polsce około 96 proc., przy średniej europejskiej rzędu 92 proc. Po 5 latach dobrze funkcjonujący przeszczep ma około 85 proc. biorców. To są twarde dane Poltransplantu.

Dlaczego przeszczep nerki jest lepszy niż dializy?

Bo pacjent po przeszczepie żyje średnio dwa razy dłużej niż ten dializowany. Ale jeszcze ważniejsza jest jakość życia. Dializy oznaczają, że trzy razy w tygodniu trzeba się stawić w szpitalu i spędzić tam co najmniej 5 godzin. To oznacza uzależnienie od maszyny, brak swobody. A pacjent po przeszczepie może pracować, podróżować, żyć normalnie.

Jakie są najczęstsze komplikacje po przeszczepie?

Największym wyzwaniem pozostaje immunosupresja. Przed transplantacją obniżamy odporność pacjenta, by zapobiec odrzutowi, ale płacimy za to większym ryzykiem infekcji, nowotworów i gorszego gojenia. Objawy są często nietypowe, „przyciszone”, dlatego tak ważna jest opieka w doświadczonych ośrodkach.

Czy wiek biorcy przestał być obecnie barierą?

Tak. Przeszczepiamy nerki także osobom po 70. roku życia. Najstarszy biorca w mojej klinice miał 78 lat i żyje już 5 lat z dobrze funkcjonującą nerką. Stosujemy zasadę „old for old” - narząd od starszego dawcy trafia do starszego biorcy.

Jak zmienia transplantologię technologia - robotyka i sztuczna inteligencja?

Chirurgia robotyczna zmniejsza uraz operacyjny i poprawia precyzję. Sztuczna inteligencja dopiero wchodzi do transplantologii - głównie w diagnostyce obrazowej. Na razie nie zastąpi

lekarza. Prognozowanie odrzutu przez AI to obiecujące, ale jeszcze niepotwierdzone klinicznie koncepcje.

A przyszłość - ksenotransplantacja i hodowla narządów?

Przeszczep nerki od genetycznie zmodyfikowanej świni w USA funkcjonował blisko półtora roku - to ogromny krok. Hodowla narządów z komórek macierzystych to wciąż badania laboratoryjne, ale jeśli się uda, zniknie problem odrzutu. Jednym z najbardziej obiecujących kierunków rozwoju transplantologii są prace nad miniaturowymi, wszczepialnymi sztucznymi nerkami, które w przyszłości mogłyby częściowo lub całkowicie zastąpić dializy, a być może nawet konkurować z klasycznym przeszczepem. Rozwój bioinżynierii, nanotechnologii i materiałów biokompatybilnych sprawia, że koncepcja niewielkiego urządzenia przejmującego funkcje filtracyjne nerki przestaje być wyłącznie wizją science fiction. Choć obecnie takie rozwiązania pozostają w fazie badań, eksperci podkreślają, że podobne przełomy - jak pompy insulinowe czy sztuczne zastawki serca - jeszcze kilkadziesiąt lat temu również wydawały się nierealne.

Ilu pacjentów czeka dziś w Polsce na przeszczep nerki?

Około 1300-1500 osób. Dializowanych jest natomiast blisko 20 tys. Najczęstszą przyczyną niewydolności nerek pozostaje cukrzyca - nefropatia cukrzycowa to dziś numer jeden.

Co najbardziej zagraża transplantologii?

Nie technologia, lecz utrata zaufania społecznego. Sensacyjne publikacje o rzekomym handlu narządami mają efekt mrozący. Tymczasem w jednym przeszczepie uczestniczy nawet 80 osób. To jedna z najbardziej kontrolowanych procedur w medycynie.

Co daje lekarzowi satysfakcję?

Widzieć pacjentów, którzy po przeszczepie żyją pełnią życia - pracują, podróżują, uprawiają sport. Dla lekarza nie ma większej nagrody niż świadomość, że jego wiedza realnie komuś to życie przywróciła.

Bezdomność najgorsza w siarczysty mróz. W noclegowniach zostały tylko wolne krzesła

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Wkrótce kolejne liczenie bezdomnych w Polsce. Ta ziemia dopieka im szczególnie i nie zamierza odpuszczać. Tymczasem w noclegowniach w naszym regionie brakuje wolnych miejsc.

Służby szykują się do ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych. Zaplanowano je w nocy z 3 na 4 marca i dodatkowo od 3 do 5 marca w placówkach udzielających schronienia. Są to nie tylko schroniska dla bezdomnych, ale też noclegownie i ogrzewalnie. Służby sprawdzają też domy dla matek z dziećmi i kobiet w ciąży, ośrodki interwencji kryzysowej, szpitale, hospicja oraz zakłady karne, areszty, izby wytrzeźwień i pogotowia socjalne.

Coraz więcej kobiet

Ostatnie tego typu badanie zorganizowano w nocy z 28 na 29 lutego 2024 r. Bez dachu nad głową było wtedy 31 042



W taki mróz pod namiotem? W Mogilnie i w całym regionie służby zachęcają do korzystania z noclegowni

osób, w Kujawsko-Pomorskim - 1 643. Najwięcej bezdomnych przebywało w województwach pomorskim - 4 575, śląskim - 4 050 oraz mazowieckim - 3 452 osoby. Najmniej w województwach podlaskim

- 638, opolskim - 767 i lubuskim - 717. Zdecydowana większość (80 proc.) bezdomnych w Polsce to mężczyźni, jednak w 2024 r. odnotowano zmianę: wzrost liczby kobiet i spadek wśród mężczyzn. Podobnie jak

w poprzednich badaniach, większość (76 proc.) bezdomnych przebywała w ośrodkach, a pozostali poza nimi, np. w pustostanach, na działkach, klatkach schodowych, dworcach, w śmietnikach, piwnicach, itp.

Jest ciasno, ale nie odmówia pomocy

Wraz z nastaniem zimy, miejsca te sprawdzają pracownicy pomocy społecznej, straży miejskiej i policji. Oferują ciepły posiłek i pobyt w schronisku, jednak wielu bezdomnych odmawia.

W Kujawsko-Pomorskim jest 28 placówek pomagających osobom w kryzysie bezdomności. Jak sobie radzą tej zimy?

Przypomnijmy, że mróz trzyma od grudnia, przez wiele dni był dwucyfrowy i z najnowszych prognoz wynika, że to nie koniec. W sobotę w nocy w Kujawsko-Pomorskim ma być - 17 stopni Celsjusza, a w niedzielę - 19.

Takiej zimy dawno już nie było, więc na dziś nie ma już wolnych miejsc - mówi Bogdan Kaźmierkiewicz, opiekun

w schronisku dla bezdomnych Markot przy ul. Dybowskiej w Toruniu. - Teoretycznie mamy 38 miejsc, ale od dwóch tygodni przebywa u nas 40 osób i zgodnie z zarządzeniem centrum kryzysowego, jak ktoś do nas przyjdzie, to nie odmówimy mu pomocy. Ale zostaje tylko krzesło w stołówce - uprzedza opiekun schroniska.

- W noclegowni nie ma już wolnych miejsc - odpowiada Andrzej Kubacki, opiekun w Centrum Pomocy dla Bezdomnych Mężczyzn przy ul. Fordońskiej w Bydgoszczy.

Centrum to noclegownia i schronisko. - W schronisku są jeszcze wolne miejsca, ale do schroniska musi skierować ośrodek pomocy społecznej. Panowie przebywają w nim dłużej, jest wśród nich wielu emerytów i rencistów. Powinni mieć dochody, bo schronisko nie świadczy wyżywienia itd. - wyjaśnia Andrzej Kubacki.

W noclegowni mają 50 miejsc. - A jest już 51 panów, jeśli jednak będzie siarczysty mróz, to nie odmówimy krzesła - zapewnia Kubacki.

Głównie przez nałogi

W Polsce rośnie liczba bezdomnych z wyższym wykształceniem, stanowią 4 proc. ogółu. W 2024 r. w Kujawsko-Pomorskim było 39 takich osób, w tym 25 mężczyzn.

Widoczny wzrost jest też w grupie wchodzących w dorosłość (18-25 lat).

- To prawda! Przychodzą chłopcy, którzy dwa dni temu ukończyli 18 lat! - podkreśla Andrzej Kubacki.

- Średnia wieku znacznie nam się obniżyła, pojawia się wielu 20-latków - potwierdza Bogdan Kaźmierkiewicz.

Jaka jest przyczyna?

- Łączone nałogi: narkomania, alkoholizm, lekomania. To schemat u młodych ludzi - odpowiada Kaźmierkiewicz.

- Nie chcą się uczyć i pracować, buntują się, prowadzą bardzo rozrywkowy tryb życia - wylicza Andrzej Kubacki.

Uzależnienie jest główną przyczyną bezdomności w Polsce (19. proc.), poza tym konflikt rodzinny (17 proc.) i eksmisja (11 proc.), rozpad związku (8 proc.), bezrobocie (7 proc.). ©

Choroba pustoszy kurniki w regionie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kolejne, trzecie ognisko rzekomego pomoru drobiu w powiecie radziejowskim. 88 tys. kur trafiło do likwidacji. Wojewoda wyznaczył obszar zapowietrzony.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii informuje o wykryciu kolejnego ogniska rzekomego pomoru drobiu (ND) w regionie. Tym razem w Samszycach w gminie Osiecin w powiecie radziejowskim, gdzie w dwóch kurnikach utrzymywano 88 tys. brojlerów kurzych.

1,5 kilometra obok

- To ognisko znajduje się około 1,5 km od pierwszego ogniska w tym powiecie - zauważa Wojciech Młynarek, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Bydgoszczy.

Przypomnijmy, 6 stycznia br. Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach potwierdził ND w Dobrem. Utrzymywano tam 32 kury.

16 stycznia pojawiło się drugie ognisko ND w powiecie radziejowskim. Tym razem z zakładzie komercyjnym w Witowie Kolonii w gminie Bytów.

Trzeba było zlikwidować ok. 110 tys. brojlerów kurzych.

- Rzekomy pomór drobiu to wyjątkowo zakaźna choroba - ostrzega Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj. - Choć nie stanowi zagrożenia dla ludzi, jego wystąpienie niesie poważne konsekwencje dla producentów drobiu, eksportu i całego łańcucha dostaw. Polska należy do czołowych producentów drobiu w Unii Europejskiej, dlatego nawet lokalne ogniska mogą mieć wpływ na sytuację na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

Obszar zapowietrzony

W 2025 r. z powodu ND wybito w Polsce 11,2 mln sztuk drobiu, z czego odszkodowania objęły 9,4 mln ptaków i sięgnęły 207,6 mln zł. - Łącznie oznacza to już 31,6 mln zlikwidowanych ptaków i ponad 1,14 mld zł wypłaconych rekompensat - dodają drobiarze.

Dlatego też w promieniu 3 km od ognisk wirusa w naszym regionie, wojewoda wytyczył obszar zapowietrzony, a w promieniu 10 km - obszar zagrożony ND. Chów, transport i sprzedaż drobiu odbywa się pod zwiększonym nadzorem inspektoratu weterynarii. ©

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Orzeczenie TSUE zmieni zasadniczo mechanizmy sporów wokół kredytów złotych, podobnie jak przed laty wyrok TSUE w sprawie frankowiczów? Wyrok zostanie ogłoszony 12 lutego.

W tej sprawie opinię wydała już rzeczniczka generalna TSUE. Według niej kluczowe jest czy bank w sposób prosty i zrozumiały poinformował klienta o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR. Podkreśliła jednak, że ocena sądu nie może dotyczyć samego wskaźnika WIBOR jako takiego ani metody jego ustalania.

Prezes ZBP komentuje

Sąd ma badać, czy konkretny warunek w umowie był uczciwy i czy konsument świadomie zgodził się na ryzyko. Nie ma jednak uprawnień do kwestionowania legalności samego wskaźnika. Można to rozumieć, że ewentualne podważenie umowy będzie mogło opierać się na braku precyzyjnego poinformowania o wszystkich ryzykach związa-

12 lutego ważny wyrok dla kredytów z WIBOR-em. Będą masowe pozwy? Banki: nie ma podstaw



Na rynku są dwa miliony czterysta tysięcy czynnych umów kredytów hipotecznych w złotych

nych z kredytem złotowym z WIBOR, a nie na wadliwości konstrukcji WIBOR-u.

- W 90 procentach wyroki TSUE są potwierdzeniem opinii, a tutaj rzecznik generalna TSUE wskazała, owszem, postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania mogą być badane, ale sądy nie mogą podważać samego mechanizmu stawki WIBOR - komentował na ostatniej konferencji prasowej Związku Banków Polskich (27 stycznia), jego prezes, dr Tadeusz Białek. - Przypomnę, że WIBOR funk-

cjonuje na podstawie licencji, czyli decyzji administracyjnej wydanej przez nadzór, a u nas to KNF. Nie ma też obowiązku, wbrew temu, co próbują dowodzić kancelarie, jakoby bank miał obowiązek przedstawiania szczegółowej metodologii wyznaczania wskaźnika. Pani rzecznik wyraźnie wskazała, że wymóg przejrzystości nie oznacza takiego obowiązku. To trochę tak, jakby oczekiwać, że klient, który kupuje samochód w salonie miałby znać szczegółową budowę jego silnika, a chce

wiedzieć np. czy auto jest na benzynę, czy na ropę. Stosując to do kredytów to klient musi wiedzieć czy to oprocentowanie zmienne, czy stałe. W bankowych umowach jest to, co bank musi w nich zawrzeć. Każdy wskaźnik wiernie odzwierciedla stopę referencyjną banku centralnego.

Wszystkie wyroki korzystne dla banków

Prezes ZBP powiedział, że bankowcy spodziewają się, że TSUE potwierdzi opinię rzecznika. Nie ma na pewno podstaw do scenariuszy masowych fali pozewów. Taki obraz próbują, oczywiście, kształtować kancelarie, szukając dodatkowej puli spraw do zagospodarowania, tworząc fałszywy obraz podważalności umów.

W Polsce zapadło ponad 150 prawomocnych wyroków dotyczących stawki WIBOR i wszystkie bez wyjątku są korzystne dla banków.

Obecnie toczy się 2012 spraw dotyczących kwestionowania WIBOR-u, co jest kroplą w morzu biorąc pod uwagę, że aktualnie na rynku są dwa miliony czterysta tysięcy czynnych umów kredytów hipotecznych. ©

Jedno kliknięcie i już PESEL zastrzeżony

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Coraz więcej osób zastrzega PESEL. To dobry sposób, by ochronić swoje dane i pieniądze. Zastrzeżenie numeru PESEL można cofnąć w każdej chwili.

Według danych Ministerstwa Cyfryzacji, swój PESEL w Polsce zablokowało już blisko 7,5 mln osób. Wśród nich jest pan Jacek z Bydgoszczy. - Tyle się słyszy o włamaniach na konta bankowe i wyłudzeniach kredytów na cudze dane, że postanowiłem dmuchać na zimne. PESEL zastrzegłem w październiku ubiegłego roku. Do tej pory raz musiałem cofnąć zastrzeżenie, bo kupowaliśmy z żoną sprzęt kuchenny na raty i to był wymóg, by podpisać umowę ratalną. Ponowne zastrzeżenie zajmuję chwilę - opowiada bydgoszczanin.

Według najnowszych Raportu Związku Banków Polskich tylko w trzecim kwartale 2025 roku odnotowano ponad 3,5 tys. prób wyłudzenia kredytów na łączną kwotę 78,3 mln zł. Oznacza to, że co 36 minut próbowano wyłudzić pieniądze. Uchronić przed tym może zastrzeżenie numeru PESEL. Swój można zablokować nie tylko w aplikacji, ale również w systemie mObywatel oraz w urzędzie gminy. Po aktywowaniu blokady nikt - nawet właściciel numeru - nie może: ● zaciągnąć kredytu (w tym również zakupić sprzęt w systemie ratalnym),

- wypłacić gotówki w kwocie przekraczającej trzykrotność płacy minimalnej,
- otworzyć rachunku bankowego,
- zawnioskować o wydanie duplikatu karty SIM,
- załatwić u notariusza spraw związanych z nieruchomościami (np. kupić lub sprzedać mieszkanie).

Zastrzeżenie numeru PESEL można również wyłączyć w dowolnej chwili z poziomu aplikacji. Zmiana działa natychmiast. Po załatwieniu sprawy (np. po wypłacie większej sumy pieniędzy) można znowu włączyć ochronę po 30 minutach. - Taką operację można powtarzać dowolną liczbę razy w ciągu doby, 7 dni w tygodniu - wyjaśniają w Ministerstwie Cyfryzacji.

Zastrzeżony numer PESEL nie wpływa na sprawy urzędowe (np. wzięcie ślubu, zameldowanie się czy wyrobienie dokumentów), sprawy zdrowotne (np. wizyty u lekarza, pobyt w szpitalu czy wykupienie recepty), udział w wyborach, ważność dokumentów (np. dowodu osobistego, paszportu czy prawa jazdy), korzystanie z profilu zaufanego, podróżowanie (np. przekraczanie granicy, podróże lotnicze czy kupowanie biletów lotniczych), wykonywanie czynności służbowych (np. podpisywanie umów w pracy), korzystanie z usług poczty (Poczta Polska może ubiegać się o dostęp do weryfikacji zastrzeżenia w rejestrze, ale nie ma takiego obowiązku ustawowego). ©©

ZUS wyjaśnia: dodatki wliczają się do limitu renty wdowiej

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Dodatki, które otrzymujemy do emerytury, cieszą, ale też mogą pozbawić prawa do renty wdowiej. Trzeba bowiem pilnować limitu.

Skontaktowała się z nami pani Janina z okolic Bydgoszczy. - Mam 76 lat. Moja emerytura to 4827 zł brutto. Ze względu na wiek dostaję też dodatek pielęgnacyjny w wysokości 348,22 zł. Mam też przyznany ryczałt energetyczny wynoszący 312,71 zł. Mąż zmarł niedawno. Chcę wnioskować o rentę wdowią. Czy dodatki są wliczane do limitu renty wdowiej? Czy mi się będzie należeć renta? - dopytuje nasza Czytelniczka.

Przekroczony limit, to nie będzie świadczenia

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, zaznacza, że rentę wdowią mogą otrzymać osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny - co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, pozostawały we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, nabyły prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem wskazanego wieku emerytalnego oraz nie zawarły nowego związku małżeńskiego.



Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto

Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5636,73 zł brutto. Limit obowiązuje do 28 lutego 2026 roku. Po tegorocznej waloryzacji będzie wyższy.

Jeśli suma połączonych świadczeń przekracza limit, świadczenia są pomniejszane o kwotę przekroczenia. Natomiast, gdy sama renta rodzinna lub własne świadczenie jest równe limitowi albo go przekracza, renta wdowia - mimo spełnienia warunków - nie przysługuje. W takiej sytuacji nadal wypłacane jest jedno świadczenie: wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.

Do limitu renty wdowiej wlicza się świadczenia wypłacane łącznie, na przykład emeryturę i rentę rodzinną po zmarłym małżonku, świadczenia wypła-

cane przez instytucje zagraniczne, a także inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki, takie jak dodatek pielęgnacyjny czy ryczałt energetyczny, przyznane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów. - Pobierana przez Czytelniczkę emerytura w wysokości 4827 zł oraz dodatki: pielęgnacyjny 348,22 zł i ryczałt energetyczny 312,71 zł dają łącznie 5487,93 zł, a więc kwotę mieszczącą się w obowiązującym limicie. Oznacza to, że Czytelniczka może złożyć wniosek o rentę wdowią wraz z wnioskiem o rentę rodzinną po zmarłym małżonku. Jeśli spełnia wszystkie warunki wymagane do przyznania renty wdowiej, w jej przypadku - po zastosowaniu limitu - uzyska dodatkowo 148,80 zł - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Ponad milion wniosków o rentę wdowią

Od stycznia do 31 grudnia 2025 roku w całej Polsce do ZUS wpłynęło ponad 1 mln 156 tys. wniosków o rentę wdowią. Najwięcej złożono w województwach śląskim, mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w podlaskim, lubuskim i opolskim. W Kujawsko-Pomorskiem do placówek ZUS wpłynęło 65,5 tys. wniosków.

Na koniec grudnia 2025 roku z renty wdowiej korzystało już ponad milion osób. Wpłaty świadczeń łączonych z rentą rodzinną wyniosły 3 mld 516 mln zł, z czego 317,7 mln zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia.

W województwie kujawsko-pomorskim renta wdowia trafiła do 57,4 tys. osób, a kwota wypłat wyniosła 198,9 mln zł, w tym 18,5 mln zł w ramach 15 proc. drugiego świadczenia. Dzięki rencie wdowiej uprawnieni zyskali średnio 350,63 zł miesięcznie, a w regionie 348,48 zł.

Warto wiedzieć, że od decyzji odmownej w sprawie przyznania renty wdowiej można się odwołać do sądu okręgowego właściwego dla miejsca zamieszkania - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.

Odwołanie składa się za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. ©©

Emerytka z Torunia skazana na więzienie w zawieszeniu za groźby do Owsiaka

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

67-letnia Izabela M., oskarżona przez prokuraturę o kierowanie groźb karalnych pod adresem Jerzego Owsiaka, uznana została za winną. Dostała wyrok w zawieszeniu, kary finansowej i zakaz zbliżania się

- Poza sporem pozostaje w ocenie sądu to, że słowa „giń człeku i to jak najszybciej” sugerują, że pokrzywdzony powinien zginąć, aby jego niegodziwe, w ocenie oskarżonej zachowanie, zostało zakończone. Podawane przez nią okoliczności, jak rozżalenie, złość czy brak zgody na działalność pokrzywdzonego, stoją w sprzeczności z przekonaniami oskarżonej. W żadnym stopniu nie mogą być usprawiedliwieniem dla jej zachowania. Słowo „giniąc”, zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego, użyte w kontekście

istot żywych, to nic innego jak tracić życie, umierać. Co więcej, oskarżona wzmocniła swoje słowa poprzez wskazanie, że ma to się wydarzyć jak najszybciej. Pokrzywdzony wskazał, że słowa, które zostały skierowane przeciwko niemu w wpisie, spowodowały u niego obawę o życie swoje czy swoich najbliższych. Ma to w ocenie sądu szczególnie znaczenie, biorąc pod uwagę nowe wydarzenia, jakie miało miejsce 13 stycznia 2019 roku na Targu Węglowym w Gdańsku (chodzi o śmiertelny atak nożownika na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza - przyp. red.). Oczywiście każdy ma prawo do swobody wypowiedzi, swobody wyrażania swoich poglądów. Ta swoboda nie ma jednak charakteru absolutnego. Wolność czy swoboda wypowiedzi kończy się tam, gdzie zaczyna się czyn zabroniony - mówi sędzia Marcin Czarcinśki.



Mecenas Magdalena Majkowska z Instytutu Ordo Iuris (z lewej) domagała się uniewinnienia swojej klientki

Sędzia uznał, że czyn oskarżonej oznacza nawoływanie do zbrodni. Wskazywał, że cytowany wpis nie był jej jedynym nieprzychylnym komentarzem wobec Jerzego Owsiaka.

- Zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres jednego roku kalendarzowego jest wystarczający do tego, aby uzmysłowić oskarżonej niesprawiedliwe postępowanie i na czas zapobiec powtórki do przestępstwa. Zadość-

uczynienie we wskazanej kwocie pełni funkcję kompensacyjną oraz wychowawczą. Ma pokazać oskarżonej rezultat czynków, zmusić do refleksji i spowoduje, że w przyszłości, mam nadzieję, nie będzie popełniała przestępstw - dodał sędzia Czarcinśki. Gdy zapytał oskarżoną, czy wyrok i pouczenie jest dla niej zrozumiałe, Izabela M. stwierdziła, że nie. Po wyjściu z sali rozpraw rozplakała się. Wyrok jest nieprawomocny.

- Złóżę apelację od tego orzeczenia - zapowiedziała mecenas Magdalena Majkowska, obrończyni Izabeli M. - Jest nie do przyjęcia. Orzeczona kara to represja wymierzona w wolność słowa. Ma na celu zakneblowanie ust tym obywatelom, którzy mają inne zdanie na temat obecnej władzy czy jej pupilów. Wypowiedź oskarżonej może i była negatywna, nieprzychylna, ale mieściła się w granicach przyjętych w sferze internetowej. Dochodzimy do absurdu. Orzeczenie sądu i tak ostra kara wskazuje na to, że państwo i aparat państwa zaczyna być opresyjny wobec zwykłych obywateli. Jest silny wobec słabych i słaby wobec silnych - dodała.

Przedstawiciela prokuratury nie było podczas ogłaszania wyroku. Izabela M. go nie komentowała. Nie może tego robić, gdyż jako środek zapobiegawczy obowiązuje ją zakaz wypowiedziania się o sprawie. Towarzyszyło jej kilkadziesiąt osób

z klubu „Gazety Polskiej”. Emocjonalnie komentowali wyrok na sali rozpraw i sądowym korytarzu okrzykami: „Hańba”, „Skandal”, „Komuna wróciła”, „Białorus”.

Sprawa budzi duże emocje. Kobieta dzień po umieszczeniu komentarza na Facebooku została namierzona przez policję. Do jej mieszkania udał się ówczesny pierwszy zastępca komendanta miejskiego policji w Toruniu. Towarzyszyli mu: naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu oraz jeden z funkcjonariuszy tego wydziału. Kobiety nie było w mieszkaniu. Policjanci zatrzymali ją w mieszkaniu kolejnego dnia, o godz. 6.

Izabela M. 15 stycznia 2025 roku usłyszała prokuratorskie zarzuty. W czerwcu rozpoczął się proces. Wyrok w I instancji zapadł po roku i dwóch tygodniach od opublikowania przez oskarżoną komentarza w internecie. ©©

Pogorzelnicy z Silna potrzebują pomocy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pan Mariusz z Silna wraz z rodziną w sobotnim pożarze stracili dom i dobytek. Budynek trzeba wzniesć od nowa - przyjaciele ogłosili już zbiórkę pomocową.

- W sobotę rano obudzili się w piekle - tak to określają bliscy pana Mariusza. I nie ma w tych słowach przesady. Tuż po godzinie 7 rano 24 stycznia cała rodzina musiała w popłochu uciekać przed ogniem. Tak, jak stali - wybiegając zerwani z łóżek.

Pożar domu w Silnie (gm. Obrowo) gasili strażacy. Szczęśliwie, nikt z domowników fizycznie nie ucierpiał. Rodzina straciła jednak wszystko: dobytek, dokumenty, oszczędności

i - co najtragiczniejsze - dach nad głową. Dom bowiem jest w takim stanie, że nie da się go odbudować.

Przyjaciele ogłosili zbiórkę dla rodziny pana Mariusza na portalu Pomagam.pl. Nadali jej tytuł „Pomoc w odbudowie spalonego domu” i początkowo wyznaczili jako cel zebranie 30 tys. zł.

Szybko jednak musieli zmienić na 100 tys. zł - bo okazało się, że nie ma czego odbudowywać, tylko dom wzniesć trzeba będzie od nowa. Ludzie natychmiast ruszyli z pomocą rodzinie z Silna. Dość wspomnieć, że już po trzech dniach zbiórki na koncie było ponad 23 tys. zł, wpłaconych przez 220 osób. Do celu jednak jeszcze daleko, zatem warto wesprzeć pogorzelników.

©©



Dom w miejscowości Silno w gminie Obrowo spłonął w sobotę, 24 stycznia. Nie da się go odbudować

Podejrzany o usiłowanie zabójstwa był i jest poczytalny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Paweł W., podejrzany o usiłowanie zabójstwa przy ul. Kociewskiej w Toruniu, ma zaburzenia osobowości i jest uzależniony m.in. od alkoholu i internetu, ale był poczytalny. Odpowie przed sądem.

Trudno pojąć przyczyny tragedii, jakiej doświadczyli Marta i Filip Szymczukowie z Torunia. 25 maja 2025 roku znajomy z klubu sportowego „Interpadel”, po imprezie w tym lokalu przy ul. Kociewskiej, celowo wjechał w nich samochodem. Przeżyli, ale odnieśli ciężkie obrażenia. Chciał ich zabić - ustaliła prokuratura i taki zarzut postawiła mężczyźnie.

Czym się kierował Paweł W. i co siedziało w jego głowie? Kłopot z odpowiedzią na to pytanie mieli także psychiatrzy. Po standardowym, jednorazowym badaniu nie byli w stanie orzec, czy był poczytalny. Mężczyzna wysłany został z aresztu na miesięczną obserwację psychiatryczną. Zakończył ją z końcem października ub.r. Potem prokuratura czekała na kluczową ekspertyzę biegłych o poczytalności.

Opinia wreszcie dotarła. Prokurator rejonowa Joanna Becińska przekazała nam jej najważniejsze ustalenia i wnioski.

- Po miesięcznej obserwacji biegli psychiatrzy sporządzili



W maju 2025 roku znajomy z klubu „Interpadel” miał celowo wjechać w małżeństwo autem

opinię na temat podejrzanego Pawła W. Diagnoza mówi o mieszanych zaburzeniach osobowości, uzależnieniu od alkoholu, telefonu, mediów społecznościowych i internetu - przekazuje prokurator rejonowa Joanna Becińska.

Kluczowy wniosek opinii jest natomiast taki: w krytycznym momencie, czyli 25 maja 2025 roku, Paweł W. był poczytalny. Miał zdolność pokierowania swoim postępowaniem i zdolność rozpoznania swoich czynów. Może także obecnie brać udział w toczącym się postępowaniu i w przyszłości sta-

nać przed sądem; może też przebywać w warunkach zakładu karnego.

Co oznacza to w praktyce? To, że Paweł W. będzie normalnie sądzony. Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód nie kryje, że kończy już śledztwo. Niedługo powinien pojawić się akt oskarżenia. Choć - to zawsze możliwe - jakieś wnioski dowodowe na finał zawsze zgłosić może obrońca Pawła W., po końcowym zapoznaniu się z całym zgromadzonym materiałem sprawy.

Paweł W. ma 35 lat, pochodzi spod Chełmy. W Toruniu

pracował jako analityk danych, głównie zdalnie. Hobbystycznie zaglądał do klubu sportowego „Interpadel” na Kociewskiej. Tu poznał Martę i Filipa, ale nie byli żadnymi bliskimi znajomymi.

Teraz na tym mężczyźnie ciąży prokuratorski zarzut usiłowania zabójstwa i spowodowania ciężkich obrażeń ciała. Grozi mu wieloletnie więzienie, a formalnie nawet dożywocie. Od 25 maja 2025 roku, nieprzerwanie, jest tymczasowo aresztowany. Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód śledztwo przedłużyła do 19 lutego.

Marta Szymczuk to znana i lubiana w Toruniu lekarka. Jej mąż Filip związany był z prywatnym biznesem. Wychoją małe bliźniaczki. Od 25 maja ub.r. nie pracują zawodowo i nie wiadomo, czy i kiedy w ogóle będą. Na razie walczą o odzyskanie zdrowia.

Filip Szymczuk z całych sił walczy o to, by kiedyś chodzić. W listopadzie, gdy rozmawialiśmy, nadal poruszał się na wózku. Systematycznie jednak się rehabilituje i nie traci hartu ducha. Marta Szymczuk też ucierpiała. Straciła między innymi żęby. Wszystko jednak co z nimi związane musiała odłożyć na później. W pierwszej kolejności poddawała się kolejnym operacjom i zabiegom chirurgicznym. Kolejny zabieg na nogę zaplanowany ma na wiosnę br., jak ostatnio przekazywał nam jej mąż. ©©

Sąd ponownie przesłucha biegłych w sprawie księdza z Unisławia

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Skazany za pedofilię ks. Jacek W. nadal walczy. W styczniu odbyła się kolejna rozprawa w procesie apelacyjnym. Gdański sąd zdecydował: trzeba kolejny raz przesłuchać biegłych.

Losy tego mężczyzny wciąż jeszcze się wazą. Chodzi o księdza Jacka W. z Unisławia i wykorzystywanego przez niego przez cztery lata seksualnie chłopca (miał wtedy 12-16 lat), a także znęcania się nad nim fizycznie i psychicznie. Obecnie pokrzywdzony ma 24 lata.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrok w tej sprawie ogłosił 18 sierpnia 2024 roku. Uznał Jacka W. za winnego zarzucanych mu czynów, czyli seksualnego wykorzystywania nieletniego oraz znęcania się.

Skazał go na 7 lat więzienia i 100 tys. zł częściowego zadośćuczynienia dla ofiary. Wyrok jako nieprawomocny i zaskarżony nadal jednak nie jest wykonany. Do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku odwołali się bowiem od niego: prokuratura, która żąda dla sprawcy surowszej kary oraz sam oskarżony. Jacek W. wraz ze swoim obrońcą - adwokat Małgorzatą Piotraszewską z Torunia - chce dowieść swojej niewinności.

W styczniu w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku odbyła się kolejna już rozprawa w procesie odwoławczym księdza.

Jak już pisaliśmy, w procesie pojawiły się nowe dowody. Są nimi zeznania świadków, którzy swoje zeznania składali na dwóch rozprawach. Odbywało się to bez udziału księdza Jacka W. celowo - dla zapewnienia im komfortu i z uwagi na ich dobro. Zezna-



Sąd Okręgowy w Toruniu skazał księdza Jacka W. z Unisławia na 7 lat więzienia

nia osoby składały w obecności psychologa i były nagrywane.

Potem te nagrania odtwarzano już na sali sądowej i wysłuchać ich mógł także oskar-

żony wraz z obrońcą. Pierwsze odsłuchiwanie odbyło w się 21 listopada 2025 roku i Jacek W. na salę rozpraw był wówczas doprowadzony. Kolejna rozprawa z odtwarzaniem zeznań

odbyła się 19 stycznia bieżącego roku.

Co będzie dalej? Sekretów sali sądowej, czyli np. treści zeznań, zdradzać nie można - proces toczy się z wyłączeniem jawności. Anna Kanabaj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku przekazać może jednak, że zapadła decyzja o konieczności przesłuchania biegłych psychologów - to tzw. „dosłuchiwanie” biegłych, uzupełniające. Można się tylko domyślać, że w grę wchodzi kwestie wiarygodności zeznań złożonych przez świadków.

Ksiądz Jacek W. nadal zatem pozostaje osobą nieprawomocnie skazaną za seksualne wykorzystywanie chłopca i znęcanie się nad nim - prawomocnego wyroku błyskawicznie spodziewać się nie można. Kolejny rok pozostaje jednak za kratami. Tymczasowo aresztowany bowiem jest od chwili śledztwa i zatrzymania.

- Obecnie areszt ma ponownie przedłużony, do 7 lutego - mówi nam Anna Kanabaj-Michniewicz z SA w Gdańsku.

18 sierpnia 2024 roku w Toruniu sędzia Zbigniew Lewczyk ogłosił wyrok. Uznał kapłana za winnego wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i skazał na 7 lat bezwzględnej więzienia.

Ale to nie cała kara. Tytułem częściowego zadośćuczynienia Jacek W. zapłacić ma pokrzywdzonemu 100 tys. zł. Ma też dożywotni zakaz działania w placówkach zajmujących się opieką, leczeniem i edukacją małoletnich oraz zakazy zbliżania się i kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakikolwiek sposób przez okres 10 lat.

Ten wyrok został zaskarżony i losy Jacka W. rozstrzygają się teraz się w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku. Do sprawy będziemy wracali na naszych łamach. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Zwłoki dwóch osób na Targówku

W domu na Targówku znaleziono zwłoki dwóch osób: kobiety i mężczyzny, którzy zginęli od ciosów zadanych ostrym narzędziem. W budynku zabarykadował się mężczyzna mogący mieć związek ze sprawą. Przed godziną 12 policjanci przeprowadzili szturm i zatrzymali 49-letniego mężczyznę.

Jak podał rzecznik KSP podkom. Jacek Wiśniewski, „wyniku szturmowania nikomu nic się nie stało. Wcześniej negocjatorzy podjęli kontakt z mężczyzną, co umożliwiło przeprowadzenie akcji”.

W komunikacie wydanym przez Komendę Stołeczna Policji czytamy: „W związku z przekazaną na numer alarmowy informacją, dotyczącą ujawnienia – w domu na terenie warszawskiego Targówka – zwłok dwóch osób, na miejsce skierowano natychmiast policyjne patrole”.

Na miejscu byli funkcjonariusze z komendy na Pradze-Północ oraz Komendy Społecznej Policji, a także policyjni kontrterrorysty. Teren zabezpieczony został przez policjantów z warszawskiej prewencji.

KATOWICE

Pamiętali o ofiarach katastrofy



FOT. KASIA ZAREMBA

28 stycznia minęła 20. rocznica zaważenia się dachu hali Międzynarodowych Targów Katowickich. Zginęło wówczas 65 osób, a ponad 140 zostało rannych, 26 z nich doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Była to największa katastrofa budowlana w historii Polski. Wczoraj uczczono pamięć jej ofiar.

WIELKOPOLSKA

W wypadku zginęła matka i córka

Wczoraj około godz. 8.25, w miejscowości Studźcie (woj. wielkopolskie), kierująca samochodem osobowym marki Hyundai i10 43-letnia kobieta, z nieznanymi przyczynami zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z nadjeżdżającą ciężarówką.

Kobieta zginęła na miejscu. Dwoje dzieci, w wieku 4 lat oraz 18 miesięcy, przewie-

ziono do szpitala. Przed godz. 11 funkcjonariusze otrzymali informację, że 4-letnia dziewczynka zmarła w szpitalu. Stan półtorarocznego chłopca nie jest zany.

Okoliczności i przyczyny wypadku bada policja.

Funkcjonariusze nie mieli zastrzeżeń do stanu drogi w miejscu, w którym doszło do zderzenia.

ODNALEZIONO CIAŁO 13-LETNIEJ POLKI

Nurkowie znaleźli wczoraj na Malcie ciało 13-letniej Polki, porwanej przez morze w miejscowości Cirkewwa, gdy była na spacerze z ojcem i bratem. Dziewczynka zaginęła, kiedy bardzo wysoka fala uderzyła w nabrzeże. Ojciec, który zdołał uratować syna, sam doznał obrażeń. Do nieszczęśliwego wypadku doszło w poniedziałek. Ciało zostało znalezione w środę przed południem w Paradise Bay, niedaleko miejsca, w którym dziewczynka zaginęła.

„Gdy cierpią ludzie, nie ma takiej akcji ratowniczej, którą można byłoby oceniać w kategoriach sukcesu

Nadbryg. Janusz Skulich, dowodził działaniami ratowniczymi po katastrofie hali MTK

Prezydent zaprosił polityków różnych partii. Nie wszyscy będą

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent Karol Nawrocki zaprosił przedstawicieli polskich partii politycznych na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem. Jednak nie wszyscy zamierzają się stawić na spotkanie z głową państwa.

Oplanowanym spotkaniu prezydenta z przedstawicielami partii politycznych poinformował w ubiegłym tygodniu rzecznik Karola Nawrockiego, Rafał Leśkiewicz. „Prezydent RP Karol Nawrocki zaprosił na spotkania do Pałacu Prezydenckiego przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych. Spotkania odbędą się 29 stycznia i będą dotyczyły bieżącej współpracy Prezydenta RP z parlamentem” – napisał na X w piątek, 23 stycznia.

Do Pałacu Prezydenckiego nie wybiera się Koalicja Obywatelska. Szef parlamentarnego klubu tej partii powiedział, że jej przedstawiciele nie wybierają się na spotkanie z Karolem Nawrockim.

Rzecznik rządu Adam Szłapka przypomniał także, że niedawno odbyło się spotkanie prezydenta z premierem, obaj politycy byli także w kontakcie podczas Światowego Forum Ekonomicznego w szwajcarskim Davos.

Barbara Nowacka, minister edukacji, mówiła w środę (28 stycznia) w TVN24, że prezydent na takich spotkaniach chce „błyszcząc i ogniskować na sobie uwagę mediów”.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Dzisiaj okaże się, kto przyjął zaproszenie prezydenta na rozmowy dotyczące współpracy z parlamentem

– Przypomnę, że w kompetencjach prezydenta nie ma spotkań z wszystkimi, z kim mu przyjdzie do głowy, jeżeli ten ktoś nie ma takiej woli – powiedziała.

Na spotkaniu nie zamierza pojawić także się Nowa Lewica. Jej politycy podkreślają, że zaproponowane przez prezydenta spotkanie nie ma żadnego konkretnego celu, a od rozmów na ważne tematy istnieje instytucja Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

– W takim formacie na pewno byśmy się pojawili – powiedział w Polskim Radiu wice-marszałek Senatu Magdalena Biejat.

Ostrzejszy w wypowiedzi był poseł Tomasz Treła. Podkreślił, że politycy Lewicy nie będą brali udziału w „kawiarnianym teatryku” prezydenta Nawrockiego.

Zamierzają także uczestniczyć w obchodach upamiętniających zbrodnię Romualda „Burego” Rajsa.

Z kolei Anna Maria Żukowska, przewodnicząca klubu NL, drwiła, że „kawę, herbatę i ciasteczka ma w domu”.

Odniosła się w ten sposób do wpisu Pawła Szefermakera, szefa gabinetu prezydenta, który oskarżył Lewicę i Koalicję Obywa-

tełską, że „wyłączają się z polityki współpracy”.

„Nie chodzi o kurtuazyjne spotkanie u Prezydenta. Chodzi o rozmowę o sprawach ludzi: o bezpieczeństwie, tańszym prądzie, lepszej ochronie zdrowia i problemach rolników. Prezydent zaprosił do rozmowy ponad podziałami. KO i Lewica wybrały kolejny konflikt zamiast dialogu i własny polityczny interes zamiast interesu obywateli” – napisał na X.

Kto będzie na spotkaniu prezydenta z partiami politycznymi?

Do prezydenta wybierają się za to PSL oraz Polska 2050. Ludowców ma reprezentować szef klubu tej partii Krzysztof Paszyk, z kolei ugrupowanie Szymona Hołowni – poseł Bartosz Romowicz.

Pałac Prezydencki odwiedzi także PiS, co potwierdził rzecznik tej partii Rafał Bochenek.

– Na pewno ktoś od nas będzie. Jeszcze nie ustalaliśmy, kto dokładnie, ale na pewno ktoś z kierownictwa – mówił.

Według informacji RMF FM, zaproszenie miał otrzymać... cały klub PiS.

Na spotkaniu będzie również obecna Konfederacja. Przewodniczący jej klubu Grzegorz Płaczek powiedział, że uczestnictwo w takich wydarzeniach jest „obowiązkem”.

– Niezależnie od tego, kto byłby prezydentem, zawsze jest przestrzeń do rozmowy i z takiej opcji należy skorzystać – mówił w Polskim Radiu.

15 sędziów – członków KRS – będzie wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez sędziów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj Senat zajmował się nowelą ustawy o KRS przewidującą, że sędziów – członków KRS, mają wybierać w wyborach organizowanych przez PKW wszyscy sędziowie, a nie Sejm.

Najważniejszą zmianą w nowelizacji ustawy o KRS oraz Kodeksu wyborczego jest to, że 15 sędziów – członków KRS ma być

wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach przez wszystkich sędziów, a nie – jak obecnie – przez Sejm. Wybory mają być organizowane przez Państwową Komisję Wyborczą. Ministerstwo Sprawiedliwości podkreśla, że chodzi o odebranie politykom wpływu na Radę i oddanie go środowisku sędziowskiemu, co ma przywrócić jej niezależność.

W nowo ukształtowanej Radzie ma być reprezentacja wszystkich rodzajów i szczebli sądów. W KRS mają się znaleźć

reprezentanci sędziów sądów powszechnych – apelacyjnych, okręgowych i rejonowych, sądu wojskowego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Do KRS mają kandydować sędziowie z co najmniej 10-letnim stażem orzecznictwem i co najmniej 5-letnim w sądzie, w którym orzekają. Oznacza to, że mogłyby to być także niektóre osoby awansowane do sądu wyższej instancji ponad pięć lat temu już

z udziałem KRS w jej obecnym kształcie. Czynne prawo wyborcze będą mieli wszyscy sędziowie. Dodatkowo, poprzez utworzoną Radę Społeczną przy KRS, ma być realizowana transparentna dla obywateli kontrola działania KRS. Nowela nie skracą kadencji obecnej Rady.

Nowelizacja była procedowana w Sejmie w szybkim tempie – pierwsze czytanie odbyło się 21 stycznia, a głosowanie końcowe miało miejsce 23 stycznia wieczorem. PAP

Pożar w hotelu w kurorcie narciarskim. Ewakuowano ponad 250 osób

Adam Kielar
Francja

W luksusowym hotelu w słynnym kurorcie narciarskim Courchevel we Francji wybuchł pożar. Jak podają tamtejsze media, ogień pojawił się na poddaszu. Ponad 250 osób musiało zostać ewakuowanych.

Agencja Reutersa podała, że pożar wybuchł jeszcze we wtorek późnym popołudniem, na poddaszu pięciogwiazdkowego hotelu o nazwie Hotel des Grandes Alpes w Courchevel we francuskich Alpach.

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał. Na miejscu wciąż pracują

strażacy, gdyż jest ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Personel oraz goście placówki zostali przeniesieni do innych hoteli w okolicy.

Zdarzenie we Francji ma miejsce niecały miesiąc po tragicznym pożarze w barze Le Constellation w miejscowości Crans-Montana w Szwajcarii, podczas imprezy sylwestrowej.

Zginęło wówczas 40 osób, a 121 zostało rannych, w tym dwie Polki. Najprawdopodobniej katastrofa została spowodowana przez odpalenie w lokalu zimnych ogniów, od których zajął się łatwopalny sufit.

Ponadto duża liczba poszkodowanych mogła wynikać z powodu złego oznakowania wyjść ewakuacyjnych z budynku.



FOT. X / POLICESCI

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał

Nikt nie przeżył katastrofy samolotu

Kazimierz Sikorski
Indie

W mieście Baramati rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar. Zginęły wszystkie osoby, które znajdowały się w maszynie.

Jak podaje BBC, powołując się na indyjski Zarząd Generalny Lotnictwa Cywilnego (DGCA), samolot Learjet 45, który wystartował z Mumbaju, rozbił się podczas próby lądowania w Baramati.

Na pokładzie znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar, jego dwójka współpracowników, a także pilot i jeden członek załogi. Wszyscy zginęli.

Kondolencje rodzinom ofiar złożył premier Indii Na-

rendra Modi. W oddzielnym wpisie na portalu X wspominał również Ajita Pawara, nazwał go także „przywódcą, który miał silne związki z ludem”.

„Był szanowany za swoją pracowitą osobowość i zawsze służył mieszkańcom stanu Maharasztra” - napisał szef rządu w New Delhi.

Jak pisze BBC, Ajit Pawar, bratanek Sharada Pawara, założyciela Nacjonalistycznej Partii Kongresu, był bardzo wpływowym politykiem w stanie Maharasztra na zachodzie Indii. Kilkukrotnie pełnił funkcje w rządzie tego regionu.

W 2019 roku opuścił partię swojego stryja i dołączył do ugrupowania BJP (Bharatiya Janata) premiera Modiego, jednak szybko do niej wrócił.

Minister: Warszawa na siedzibę Urzędu Unii do spraw Celnnych

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Andrzej Domański, szef resortu finansów przedstawił w środę przed komisją Parlamentu Europejskiego kandydaturę Warszawy na siedzibę unijnego Urzędu ds. Celnnych (EUCA).

Andrzej Domański zapewnił, że w Warszawie EUCA będzie się szybko i mocno rozwijać. - EUCA ma na celu wzmocnienie konkurencyjności Europy, budowanie odporności gospodarczej i zabezpieczenie granic. Polska podziela te same priorytety - zapewnił minister. Przypomniał, że przyspieszenie prac nad reformą unijnego kodeksu celnego, na podstawie którego ma zostać powołany nowy urząd, było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 roku.

Domański zwrócił uwagę na centralną lokalizację Warszawy, która pozwala służbom celnym na dostęp do granic lądowych, morskich i powietrznych oraz dobre połączenie miasta stołecznego z innymi europejskimi stolicami. - Wszystkie pozostałe państwa członkowskie będą mogły szybko i wygodnie dotrzeć do Warszawy. Jeden z budynków, które zaprezentowaliśmy jako siedzibę EUCA znajduje się w odległości zaledwie 2 km od lotniska - podkreślił minister. Zaznaczył też doświadczenie polskich służb celnnych oraz fakt,



FOT. WIKTOR DĄBKOWSKI/PAP

Andrzej Domański, prezentując Warszawę na lokalizację siedziby EUCA, zwrócił uwagę na centralne położenie miasta i dogodne połączenia z innymi europejskimi stolicami

że w Warszawie ma już siedzibę unijna agencja straży granicznej, czyli Frontex. - EUCA i Frontex znajdujące się obok siebie w Warszawie będą bardziej skuteczne i wydajne. Stworzą one unijne centrum ds. granic, a nie mam wątpliwości, że obecnie potrzebujemy takiego centrum - ocenił.

Domański oraz towarzysząca mu w Brukseli pełnomocniczka ds. ubiegania się o ustanowienie siedziby EUCA w Warszawie Małgorzata Krok zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu; EUCA docelowo planuje zatrudnić 250 pracowników,

z których większość będzie musiała się przeprowadzić - przynajmniej czasowo - do stolicy.

Pełnomocniczka dodała, że jeśli chodzi o EUCA, to Warszawa oferuje urzędowi do wyboru trzy lokalizacje. - Wszystkie budynki odpowiadają potrzebom organów celnnych. Jeden z nich jest

W Brukseli polscy przedstawiciele zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu EUCA

już gotowy do rozpoczęcia działalności. Pozostałe dwa są gotowe, aby dostosować ich pomieszczenia do potrzeb organów celnnych UE. Oferujemy również wsparcie finansowe w wysokości 13 mln euro - powiedziała.

Swoje kandydatury zaprezentowały przed IMCO także pozostałe państwa rywalizujące z Polską o siedzibę EUCA. Poza Polską starają się o to: Belgia (Liege), Hiszpania (Malaga), Francja (Lille), Chorwacja (Zagrzeb), Włochy (Rzym), Holandia (Haga), Portugalia (Porto) i Rumunia (Bukareszt).

PAP

Chiński lek na COVID-19 może zwalczać wirusa Nipah, który pojawił się w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Hongkong

Chiński lek przeciwwirusowy VV116, opracowany pierwotnie do leczenia COVID-19, może być skuteczny w walce z wirusem Nipah - przekazał w środę hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Dziennik powołuje się na wypowiedzi naukowców z Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Ognisko niebezpiecznego wirusa pojawiło się w połowie stycznia w Indiach.

W badaniach przeprowadzonych na chomikach syryjskich doustne podanie leku zwiększyło wskaźnik przeżywalności do 66,7 proc. Zauważono również znaczną redukcję miana wirusa w płucach, śledzionie i mózgu, które są głównymi celami infekcji.



FOT. TWITTER

Ostatnie ognisko choroby Nipah w stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób

Testy wykazały skuteczność VV116 zarówno wobec szczepu wirusa z Malezji, jak i Bangladeszu. Ten ostatni odpowiada za ostatnie zachorowania w Indiach.

Wyniki opublikowano w recenzowanym czasopiśmie „Emerging Microbes & Infections”.

„To odkrycie jako pierwsze demonstruje terapeutyczny potencjał VV116 przeciwko wirusowi Nipah” - przekazał wuhański instytut w poniedziałkowym oświadczeniu. Badacze podkreślili, że środek może służyć nie tylko jako „lek profilaktyczny dla grup wysokiego ryzyka, takich jak pracownicy służby zdrowia”,

ale także jako „łatwo dostępna opcja” w przypadku wybuchu epidemii.

Nipah to groźny wirus odzwierzęcy przenoszony głównie przez nietoperze owocożerne, ale możliwa jest też transmisja między ludźmi. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) traktuje go priorytetowo ze względu na brak zatwierdzonych terapii i śmiertelność sięgającą 75 proc. Infekcja może prowadzić do ostrej niewydolności oddechowej i zapalenia mózgu.

Ostatnie ognisko choroby w indyjskim stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób.

Osobno dziennik „SCMP” poinformował, że władze Hongkongu zalecają mieszkańcom unikanie wyjazdów do regionów Indii, gdzie odnotowano zakażenia.

PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w godzinach 10-14)

Więźniowie też oczyszczają miasto

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Na chodnikach wciąż jest bardzo ślisko. Z odsieczą ruszyli osadzeni w grudziądzkim więźniu - chwycili za łopaty i usuwają śnieg oraz lód m.in. z przystanków komunikacji miejskiej. To w ramach porozumienia, które ratusz zawarł z Zakładem Karnym nr 1.



Za swoją pracę więźniowie nie otrzymują pieniędzy

Samorząd Grudziądza formalnie rozszerzył umowę o współpracę z Zakładem Karnym nr 1. Więźniowie mają wspierać miasto w przypadku wystąpienia nagłych zjawisk atmosferycznych.

Umowę zawarto przed kilkoma dniami. - Porozumienie nie trafiło do szuflady, ale od razu zaczęło „pracować” na rzecz mieszkańców. Już od piątku osadzeni są w terenie i wspólnie poprawiamy stan przystanków komunikacji miejskiej oraz dojeżdżają do nich - informuje na swoim facebookowym profilu Tomasz Smolarek, wiceprezydent Grudziądza.

Pierwszy raz na mocy tego porozumienia więźniowie na ulice Grudziądza ruszyli w ostatni piątek - wtedy było to

osiem osób. Teraz każdego dnia na ulicach miasta pracuje po kilku z nich.

- To odpowiedź na trudne warunki atmosferyczne i sygnali od grudziądzan, którzy jasno mówili, gdzie pojawiają się problemy i zagrożenia - pisze wiceprezydent Smolarek.

- Do takich prac kierujemy więźniów odbywających kary w systemie półtowartym. Do pracy kierowani są dobrowolnie. Za jej wykonywanie nie otrzymują wynagrodzenia - mówi kapitan Karolina Sławińska, rzecznik prasowa dyrektora Zakładu Karnego nr 1.

Zgodnie z porozumieniem, współpraca ma dotyczyć wszelkich klęsk żywiołowych, które mogą nawiedzić nasze miasto.

©©

KRÓTKO

PODATKI

Do wysłania decyzji podatkowych ratusz wykorzysta e-Doręczenia

38 tys. decyzji podatkowych do rozesłania mają pracownicy Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. W tym roku pierwszy raz wykorzystają do tego m.in. system e-Doręczenia.

W wydziale finansowym urzędu trwa już akcja naliczania podatków lokalnych według stawek ustalonych na bieżący rok. Wydawane decyzje dotyczą:

- podatków od nieruchomości
- podatku rolnego
- oraz podatku leśnego

Dotychczas decyzje o wymiarze podatku grudziądzanom były dostarczane do skrzynek przez gońców urzędu albo wysyłane pocztą.

W tym roku urzędnicy zamierzają wykorzystać do tego nowy system rządowy e-Doręczenia.

Najpierw grudziądzcy urzędnicy będą sprawdzali czy właściciel nieruchomości posiada aktywny adres do e-Doręczeń. Jeśli go ma, właśnie w ten sposób dostarczona zostanie mu decyzja podatkowa z UM Grudziądz.

Osoby, które adresu e-doręczeń nie mają, decyzje otrzymają - tak jak dotychczas - w formie papierowej. Dokument przyniesie gońiec lub listonosz.

Przypominamy, że jeśli podatek wynosi nie więcej niż 100 złotych należy go uiścić do 15 marca.

Jeśli podatek będzie wyższy, do tego samego dnia należy wpłacić co najmniej pierwszą ratę. Wpłat dokonuje się na numer rachunku bankowego, który jest wskazany w decyzji.

Interesanci w sprawie podatków przyjmowani są w pokoju nr 10 na parterze ratusza. (DD)

OPEC Grudziądz inwestuje w... słomianą przyszłość

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Słoma jest tania, dostępna na miejscu i praktycznie bez ograniczeń. Dlatego OPEC Grudziądz ledwie otworzył jeden, a już planuje budowę drugiego, bliźniaczego kotła opalanego luźną słomą.

OPEC Grudziądz uruchomił kocioł parowy do produkcji ciepła i energii elektrycznej opalany luźną słomą. Jak już informowaliśmy w „Pomorskiej”, to pierwsza taka inwestycja w Polsce. Kosztowała ponad 100 mln zł, ale opłaci się w przyszłości.

Słoma to najtańsze paliwo

Słoma jako paliwo w grudziądzkiej ciepłowni sprawdziła się od lat. Skupowana jest od lokalnych rolników, w OPEC-u jest przerabiana na pelet i spalana. Dotąd słoma stanowiła 23 proc. w miksie energetycznym grudziądzkiej ciepłowni. Po uruchomieniu nowego kotła opalanego słomą luźną udział słomy wzrośnie do 42 proc.

- Ten obiekt daje przewagę ekonomiczną w postaci najtańszego paliwa, bo peletyzacja słomy zużywa sporą ilość energii i podraża sam proces przygotowania paliwa. Natomiast słoma luźna jest najczystsza i najprostszą formą dostawy paliwa - mówi Marek Dec, prezes OPEC-u Grudziądz. I dodaje: - Dodatkowo 100 proc. paliwa kupujemy w kraju, żeby nie powiedzieć, że w okolicznych gminach. Jest to coś rzadko spotykanego, bo chociażby węgiel krajowy kupujemy z innego województwa, importowany oczywiście spoza granic kraju. To pod względem bezpieczeństwa daje nam przewagę, bo można sobie wyobra-



- Ten obiekt daje nam przewagę ekonomiczną - mówi Marek Dec, prezes OPEC Grudziądz

zić, że nawet w sytuacji dużego zagrożenia, ten obiekt będzie pracował, bo paliwo będzie w każdej sytuacji.

Teraz część słomy speletyzowanej w OPEC-u ciepłownia eksportuje do Niemiec.

Mają zapas słomy na najbliższy rok

Dzięki współpracy z rolnikami OPEC zgromadził już 60 tys. ton słomy. - Jesteśmy przygotowani na najbliższy rok - mówi Marek Dec. - Zbieramy tyle słomy, że jesteśmy już potentatem w kraju. Wiele firm, nawet polskich tzw. „czempionów” energetycznych, zwraca się do nas, abyśmy również im dostarczali słomę w przyszłości. Nie boimy się w tej chwili jeśli chodzi o wolumen słomy. Uważamy, że ten potencjał w Polsce jest ogromny. Niestety, kompletnie niewykorzystany.

Nowy kocioł OPEC-u opalany może być słomą różnego rodzaju: zbożową, rzepakową, kukurydzianą, z miskantusa, sianem...

- Tutaj paleta jest ogromna i na pewno nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa jeśli

chodzi o wykorzystanie innych paliw agro - mówi Marek Dec, prezes OPEC Grudziądz.

Spalą tysiące ton węgla mniej

Dzięki większemu spalaniu słomy, OPEC zapowiada zmniejszenie zużycia węgla o 19 tys. ton w skali roku i tym samym zmniejszenie emisji dwutlenku węgla o 43 tys. ton rocznie. - To na złotówki przekłada się na 15-16 mln zł rocznie, które będziemy mniej wydawać na umorzenia uprawnień do emisji CO2 - wylicza Marek Dec, prezes spółki OPEC Grudziądz.

Prezes zapewnia, że emisji innych zanieczyszczeń albo nie ma, albo jest ograniczona do minimum dopuszczonych przez najsurowsze obecnie normy europejskie. - Jeśli chodzi o paliwa, które trzeba spalać, to jest to jedno z najczystszych źródeł, które w ogóle są dostępne - przekonuje prezes Dec.

Mają plan: drugi kocioł na luźną słomę i farma solarów

OPEC w 2029 roku połowę ciepła ma produkować ze źró-

deł odnawialnych. Jak spółka zamierza to osiągnąć? - Złożyliśmy już wniosek do NFOŚiGW na budowę dużej farmy solarnej, która powstanie w pobliżu elektrociepłowni. To będą solary - nie będziemy produkowali energii elektrycznej tylko ciepło. Wybudujemy też duży magazyn ciepła - odpowiada Marek Dec. - Dodatkowo pracujemy nad drugim, bliźniaczym kotłem na luźną słomę. Uważamy, że idealnie wpisze się w zapotrzebowanie Grudziądza w przyszłości.

Mamy kocioł „Made in Poland”

Nowy kocioł do użytku oddano później niż pierwotnie planowano, bo na etapie rozruchu pojawiły się problemy, które trzeba było rozwiązać. Przeprojektowano i na nowo zmontowano układ rozdrabniania słomy oraz rozbudowano system odpylania. - Teraz obiekt pracuje bez zarzutu - mówi prezes Dec. I z dumą dodaje, że 90 proc. nakładów na inwestycję wydano w Polsce. - Naprawdę nieliczne elementy są duńskie. Pokazaliśmy, że tego typu obiekty możemy w Polsce sami wybudować, co jest na tle energetyki i ciepłownictwa ogromną rzadkością. W większości tego typu technologie kupujemy, niestety, na zewnątrz - mówi Dec.

Inwestycję wykonało konsorcjum firm SBB Energy SA oraz DP Clean Tech Poland SA. Jej koszt to ponad 100 mln zł. Na pokrycie kosztów spółka OPEC Grudziądz uzyskała finansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: po połowie jest to dotacja i pożyczka na preferencyjnych warunkach. ©©

EDUKACJA



STUDNIÓWKI

Co weekend poloneza tańczą tegoroczni maturzyści

Sezon studniówkowy jest w pełni. Poloneza zatańczyli już m.in. tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Technicznych im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Grudziądzu (na zdjęciu). Bawili się w hotelu Rudnik, który w tym roku ponownie jest lokalem najczęściej wybieranym na studniówkowe bale.

Fotorelację ze studniówek „Elektryka”, a także innych szkół z Grudziądza i całego regionu publikujemy w naszym serwisie specjalnym na portalu www.pomorska.pl/studniowki

Rewolucja z wjazdem na starówkę

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

37 słupków w ośmiu lokalizacjach zostanie wkrótce zamontowanych na starówce w Toruniu.

Chodzi o słupki mniej więcej takie, jakie zostały zamontowane na Bulwarze Filadelfijskim, na wysokości jego skrzyżowań ze Ślimakiem Getyńskim i ulicą Łazienną. Na co dzień są schowane w nawierzchni jezdni. Wysuwane są głównie na wiosenne i letnie weekendy. W ten sposób Bulwar Filadelfijski na odcinku między Ślimakiem Getyńskim a Łazienną jest wyłączany z ruchu samochodowego i dostępny tylko dla pieszych i rowerzystów.

O podobne rozwiązanie ze słupkami na Rynku Staromiejskim i kilku okolicznych ulicach zabiegali także toruńscy przewodnicy.

- Czekamy na nie z utęsknieniem, bo zakazy wjazdu, zwłaszcza na Rynek Staromiejski, są fikcją. Samochody dostawcze jeżdżą między wycieczkami o każdej porze dnia. W lutym ubiegłego roku mieliśmy spotkanie z przedstawicielami miasta. Padła wtedy zapowiedź, że słupki będą montowane etapami, na początek głównie na Rynku Staromiejskim - mówi nam jeden z przewodników.

O montaż hydraulicznych słupków apelował także były radny Bartosz Szymanski. Wnio-

sek w tej sprawie złożył w 2022 roku, gdy zasiadał w Radzie Miasta Torunia. Był on efektem jego obserwacji. Tak jak przewodnicy stwierdził, że samochody wjeżdżają w wiele rejonów starówki mimo zakazów, choćby na ulice Szeroką, Królowej Jadwigi i Wielkie Garbary. Zaapelował o montaż „sterowalnych barier/słupków hydraulicznych uniemożliwiających przejazd pojazdów, które nie powinny się tam pojawiać”. Wskazywał, że „nowoczesne systemy pozwalają na automatyczne opuszczenie takiej przeszkody dla służb i pojazdów uprzywilejowanych oraz w przypadku braku zasilania”.

O montaż słupków zabiegała także Rada Okręgu Staromiejskie. Szeroko pisaliśmy na naszych łamach o jej staraniach o uporządkowanie - ogólnie pisząc - kwestii ruchu samochodowego na starówce.

Montaż do marca 2026 roku

Wydawało się, że słupkowa rewolucja zostanie przeprowadzona na starówce w 2025 roku. Miejski Zarząd Dróg w Toruniu ogłosił przetarg na wykonawcę tego zadania. 1 października zdecydował, że będzie nim firma Transbruk Barczyńscy. Była jedynym oferentem. Co ciekawe, MZD wybrał jej propozycję, chociaż opiewała na blisko 582 tysiące złotych, a w budżecie Torunia zarezerwowane było na ten cel 330 tys. zł.

Miastu zależało jednak na czasie. Przewidziano mon-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Chowane w nawierzchni słupki mają zostać zamontowane na starówce w Toruniu między innymi u zbiegu Rynku Staromiejskiego i ulicy Szerokiej

taż słupków do 15 grudnia, czyli przed zasadniczą częścią przygotowań do „Sylwestrowej Mocy Przebojów” na Rynku Staromiejskim. Gdyby przetarg został powtórzony, nie byłoby szansy na dotrzymanie tego terminu.

Tyle że ten termin i tak nie został dotrzymany. Słupki nie zostały zamontowane do dziś. Czy i kiedy się pojawią?

- Projekt montażu słupków ograniczających wjazd będzie

realizowany - zapewnia Łukasz Drygalski, szef Biura Toruńskiego Centrum Miasta. - Wcześniejszy termin rozpoczęcia prac został aneksowany przez MZD z uwagi na ryzyko kolizji z organizowaną na Rynku Staromiejskim imprezą sylwestrową. Teren budowy został w styczniu przekazany wykonawcy. Rozpocznie on prace, gdy nastaną optymalne warunki atmosferyczne, czyli po ustąpieniu mrozów. Obec-

nie nie można rozpocząć prac ze względu na duże ryzyko uszkodzenia przez mróz sieci znajdujących się pod ziemią. Nowy termin zakończenia montażu słupków to 15 marca 2026 roku.

Ten poślizg, na swoim profilu na Facebooku, wytknął niedawno Bartosz Szymanski. Zwrócił też uwagę, że w kwestii lokalizacji słupków nie zostały przeprowadzone konsultacje. Słupkową koncepcję dla sta-

rówki ocenił jako słabą, między innymi ze względu na technologię analogową, która będzie zastosowana.

MZD przewidział montaż 37 słupków, w tym tych wysuwanych ręcznie. Będzie to: 6 słupków antyterrorystycznych, półautomatycznych, wysuwanych ręcznie na klucz w gnieździe mocującym; 13 słupków RET: półautomatycznych chowanych ręcznie, z pamięcią „kształtu na klucz w gnieździe mocującym”; 18 słupków RET: stałych, z pamięcią „kształtu na klucz w gnieździe mocującym”.

Słupki, które będzie można chować w nawierzchni jezdni, zostaną zamontowane w ośmiu lokalizacjach na starówce. Prace przy montażu słupków mają być prowadzone ręcznie, bez użycia maszyn budowlanych. MZD zobowiązał się, że zapewni nad nimi nadzór archeologiczny. To niezbędne ze względu na miejsca, w których będą prowadzone prace.

Kto będzie odpowiadał za chowanie słupków?

- Tylko niektóre słupki będą na klucz. Klucze zostaną przekazane służbom ratunkowym oraz Biuru Toruńskiego Centrum Miasta. W miarę potrzeby będą udostępniane przedsiębiorcom ze starówki. Został opracowany wstępny system funkcjonowania słupków, niektóre z nich będą czasowo chowane - wyjaśnia Sławomir Wiśniewski, wicedyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu. ©©

Czy wojsko wycofa się z terenów przy ulicy Polnej w Toruniu?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Jednostka wojskowa przy ul. Polnej w Toruniu ma ponad 20 hektarów. Miała być awansowana do roli Centrum Szkolenia WOT. Centrum jednak się z Torunia wyprowadziło.

Jak już wcześniej informowaliśmy, duża część pierwszego w Polsce Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej została przeniesiona z Torunia do Grudziądza. U nas terytorialiści stawiali pierwsze kroki przez niemal siedem lat. Na toruńskim Rynku Staromiejskim otrzymali sztandar. W nowych warunkach mają jednak bardziej rozwinąć skrzydła.

„Informujemy, że do Grudziądza, do koszar przy ul. Jagiełły, gdzie dotychczas funkcjonował jeden z ośrodków szkolenia CSWOT, przenie-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Pierwszym własnym obiektem CSWOT miała być jednostka przy ulicy Polnej w Toruniu

siona została komenda Centrum oraz część Wydziału Dydaktycznego” - czytamy w piśmie, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Obrony Narodowej. „Obiekt w Grudziądzu docelowo będzie pierwszym w historii „własnym” obiektem CSWOT, dotychczas Centrum było każdorazowo w gościnie na bazie obiektów innych Jednostek Wojskowych. Nowa infrastruktura zapewni żołnierzom CSWOT własną bazę szkoleniową oraz zaplecze

sportowe i logistyczne. Pozwoli to na dalsze rozszerzanie oferty szkoleniowej, a od 2027 roku także na realizację szkoleń podchorążych Akademii Wojsk Lądowych w ramach kursów sześciu- i dwunastomiesięcznych”.

Przypomnijmy jednak, że pierwszym własnym obiektem CSWOT miała być jednostka przy ul. Polnej w Toruniu. Z tego powodu zresztą wojsko zrezygnowało z jej parcelacji i sprzedaży działek w cywilne

ręce. A demilitaryzacja była zaawansowana, Agencji Mienia Wojskowego udało się nawet zlicytować grunty na rogu Polnej i Ugorów. Ostatecznie centrum szkoleniowe tam nie powstało, chociaż WOT zorganizowało tam ćwiczenia.

Jaka przyszłość czeka ponad 20 wojskowych hektarów, na których wciąż stoi kilka ciekawych obiektów z lat międzywojennych i starszych? W tej sprawie właśnie nawiązaliśmy kontakt z Ministerstwem Obrony Narodowej.

„Obiekty Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej (CSWOT) przy ul. Polnej w Toruniu pozostają w zasobach sił zbrojnych i są użytkowane w dalszym ciągu przez Wojsko Polskie. Obecnie nie ma planów przekazania przedmiotowej nieruchomości poza resort obrony narodowej” - czytamy w nadesłanej przez Biuro Prasowe MON odpowiedzi.

Ciekawe, jak długo podwójne ogrodzenie istniejącej tu w czasach PRL składnicy sprzętu lotniczo-technicznego wytrzyma nacisk polityków i deweloperów? Grunty, które w rękach wojska znajdują się od ponad stu lat - przed wojną były tu warsztaty uzbrojenia, znajdują się dziś między trzema dużymi osiedlami. Ze znalezieniem inwestora gotowego wyburzyć to co tam stoi, wyciąć co rośnie i wybudować coś nowego zapewne nie powinno być problemu. Przynajmniej z punktu widzenia sprzedawcy, bo wśród mieszkańców Wrzosów już podczas poprzedniej parcelacji pojawiały się głosy, że jednostka wojskowa ma sporą zaletę jako obszar zieleni całkiem nieźle chronionej.

„W Toruniu CSWOT nadal zajmuje (i będzie zajmować) budynki przy ul. Piastowskiej” - przypomina MON. - „Docelowo właśnie ta część Cen-

trum, Ośrodek Szkolenia w Toruniu będzie realizowała działalność szkoleniową i kursową dla żołnierzy. To na bazie tego Ośrodka realizowane będą kursy kinetyczne związane z używaniem dronów, kursem specjalistycznym z zakresu WARMATE, szkoleniem strzelców wyborowych i snajperów, kursów obserwatorów ognia. W Toruniu pozostaje także lektorat języków obcych”.

Przed wojną budynki przy Piastowskiej zajmował 63. Pułk Piechoty. Centrum Szkolenia WOT miało pielęgnować pamięć „Dzieci Torunia”, była mowa o izbie pamięci, do której zresztą przekazaliśmy trochę eksponatów. Mamy nadzieję, że terytorialiści o tych deklaracjach nie zapomnieli i że np. w wyremontowanym kasynie przy Piastowskiej będzie można te i inne pamiątki zobaczyć. ©©

Coraz smaczniej na gastronomicznej mapie Torunia

Małgorzata Oberlan
małgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tak pysznej zimy dawno nie było. Lubiana przez klientów „Bułka” świętuje 10. urodziny, na starówce otwarta została „Chmurka”, a na lewobrzeżu - kolejny w mieście „Ale Ogień”.

Torunianie i turyści pokochali „Bułkę” miłością prawdziwą, czemu dowody od dekady już dają, odwiedzając ją licznie i gremialnie. Trudno o drugą tak popularną śniadaniownię w Toruniu.

Marka ma na starówce dwa lokale - przy ul. Chełmińskiej 18 i Szewskiej 6. W obu drzwi się nie zamykają, a nierzadko stawały tutaj kolejki.

Śniadania w wielu stylach
Jak ten czas leci... Trudno uwierzyć, ale to 10 lat „Bułki” w Toruniu. A wydaje się, że tak niedawno media (my także) odnotowywały jej debiut w mieście. Przed dekadą otwarcie lokalu specjalizującego się w śniadaniach było dla Torunian nowością, a nawet lekką egzotyką. Dziś śniadaniowi w mieście jest sporo, ale drugiej takiej „Bułka” nie ma!



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

„Bułka” to jeden z tych lokali, które bardzo dobrze radzą sobie na toruńskiej starówce

„Mistrzowskie tosty”, „najlepsze pieczywo i kawa w Toruniu”, „jajecznica lepsza niż u mamy” - to tylko drobna część powodów, dla których do „Bulki” od rana dobijają się goście. Tak, dobijają - bo czasami naprawdę jest tutaj tłoczno! Klienci cenią sobie nie tylko własnoręcznie wypiekano pieczywo, ale i liczne dodatki. W lokalach „Bułki” zjeść bowiem można śniadania w rozmaitym

stylu - polskie, niemieckie z wurstem na czele, w stylu francuskim i inne. W ofercie są też burgery w najrozmaitszych kombinacjach, sałatki, zupy, kawa, świeże soki, słodkości... Ufff, wymieniać można by jeszcze długo. - A wszystko zawsze świeże. I do tego zawsze są jakieś promocje - podkreślają Aneta i Julia, studentki odwiedzające „Bułkę” regularnie.

Teraz łowcy promocji mają swój czas! 23 stycznia br. lokal zaczął 10-dniowy okres celebracji swoich 10. urodzin. I każdego dnia praktycznie, ogłaszając to m.in. w mediach społecznościowych, kusi smakowitymi „promkami”. A do tego - nowościami w karcie. Ostatnio choćby fantazyjnymi cynamonkami.

„Chmurka”: w Łodzi i Toruniu
„Bułka” zatem świętuje urodziny, a tymczasem na starówce... wyrasta jej kolejna konkurencja. I to pod bokiem! W miniony weekend bowiem, 24 stycznia, przy ul. Szewskiej zadebiutowała nowa śniadaniownia. To „Chmurka”, doskonale znana łodzianom z ul. Piotrkowskiej. Czym „Chmurka” kusi gości od startu? Lokal ma w ofercie śniadania serwowane codziennie od godziny 8.00 do 15.00. W menu znajdziemy kanapki, tosty na słono oraz na słodko, a także duży wybór matchy. Są też jednak inne napoje i rozmaite dodatki. Specjalnością „Chmurki” jest japoński shokupan, czyli tradycyjny chleb mleczny. To on jest bazą większości dań. Od poniedziałku do piątku łowcy promo-

cji mogą tutaj polować na drugie śniadania gratis, w godzinach od 8.00 do 10.00. Czy taka oferta zyska uznanie torunian? Zobaczymy.

Nowe na lewobrzeżu i Bydgoskim Przedmieściu
Ze styczniowych debiutów odnotować należy jeszcze dwa przynajmniej. Pierwszy to start kawiarni ZAZ (zakładu aktywności zawodowej) przy ul. Bydgoskiej 52 - miał miejsce na początku stycznia. Lokal ma nie tylko smakowite menu, ale też szczytną ideę wspierania osób z niepełnosprawnościami, które tu pracują. Kawiarnia jest czynna od poniedziałku do piątku od godz. 7.00, a w soboty i niedziele od godz. 11.00. W ofercie znajdują się kanapki (pajdy z przedmieścia), sałaki, ciastka oraz kawy i herbaty. Dostępne są również śniadania. To ważne, bo lokal mieści się przy hostelu. Na lewobrzeżu natomiast zrobiło się smaczniej od 25 stycznia. Otwarto tutaj drugi w mieście lokal pod nazwą „Ale Ogień”. - Mimo małych turbulencji na starcie, ogień już płonie, a grille działają na pełnych obro-

tach. Czekamy na Was z soczystą wołowiną, domowymi sosami i tą samą jakością, którą pokochaliście na toruńskiej starówce. Wpadajcie sprawdzić, jak urządziliśmy się na ulicy Stawki Południowe 20 - ogłosili w mediach społecznościowych gospodarze, kusząc od razu klientów promocjami.

Zamknięcia i nowe odsłony
Coś się zaczyna, ale i coś się kończy w toruńskiej gastronomii. „Baciare Bistro” ogłosiło zamknięcie lokalu przy ul. Chełmińskiej. Ma zmienić adres. Na jaki? Klienci czekają na wieści. Tylko do końca stycznia działa natomiast kawiarnia „Cake Tudey” przy ul. Mickiewicza. Po 7 latach kończy działalność. Do końca lutego natomiast działa „Coffee & Whisky House” przy ul. Ducha Świętego. Ten lokal też już się żegna z klientami. Jednak w planie jest coś nowego! „Choć rozdział Coffee & Whisky House powoli się zamyka, już piszemy następny. Zostańcie z nami. Więcej wkrótce!” - ogłosili gospodarze. Na więcej informacji sympatycy czekają. ©©

REKLAMA		0011454791	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, c. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Bydgoszcz			
Przepuklinowe pasy	- sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.		412314801/A

pod PARAGRAFEM

ROCZNICA

Pamiętajcie o Margaret Millar

Za tydzień rocznica urodzin Margaret Ellis Millar (ur. 5 lutego 1915 r., zm. 26 marca 1994 r.) – amerykańskiej pisarki kryminałów. W latach 50. spod jej ręki wyszło kilka niezłych powieści, ale jej przekleństwem był fakt, że jej mężem był Ross Macdonald, jeden z tytanów noir. Wciąż zmagająca się z podejrzeniami, że jej powieści są jego autorstwa, a ona sama tylko je sygnuje.

ZA TYDZIEŃ

Jak Polska Ludowa walczyła z bimbrownictwem

W Polsce bimbrownictwo pędziło się od stuleci. Dlaczego w czasach komuny, czasach wiecznego „niedoboru”, miało być inaczej?



„Ziuk”, jego towarzysze z PPS i wielka gra wywiadów

Wojciech Rodaczek
redakcja@polskatimes.pl

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem.

W nocy z 9 na 10 lipca 1904 roku parowiec „Coptic” stanął na re-dzie portu w Jokohamie. Na pokładzie statku znajdowali się dwaj prominentni działacze PPS: Józef Piłsudski i Tytus Filipowicz. Ostatnie tygodnie intensywnie przygotowywali się do rozmów z Japończykami. Zdawali sobie sprawę, że od ich rezultatu zależały przyszłość ich ugrupowania i sprawy niepodległości Polski, o którą wal-czyli.

Polacy w Tokio

Następnego dnia funkcyj-nariusz Kempeitai, miejscowych tajnych służb, zabrał ich do Tokio. Zostali zakwaterowani w Seyoken Hotel, położonym daleko od hoteli najpopularniej-szych wśród Europejczyków. Gospodarze mimochodem po-wiadomili Polaków, że w stolicy cesarstwa przebywa ich rodak Roman Dmowski, lider Stronnic-twa Narodowo-Demokratycz-nego. Piłsudski i Filipowicz po-stanowili więc się z nim spotkać.

Gdy przywódca narodow-ców zobaczył ich jadących w rik-szy, jak po latach wspominał je-den ze świadków, na chwilę ska-mieniał. Potem odzyskał równo-wagę. Nastąpiło „grzeczne” po-witanie. Nie można się dziwić reakcji Dmowskiego. W końcu przejechał pół świata, by wythu-maczyć Japończykom, że jaka-kolwiek forma rewolucji na tere-nie zaboru rosyjskiego, którą chcieli zainicjować, mogłaby Po-lakom mocno zaszkodzić.

Widok Piłsudskiego, zawodo-wego rewolucjonisty i zwolennika aktywnej walki z Rosją, kro-czącego pewnym krokiem po to-kijskiej ulicy, odczytał jako zwiastun fiaska swojej misji. I nie my-lił się. Już od połowy czerwca, mimo jego intensywnych zabiegów, żaden przedstawiciel rządu Japonii nie chciał się z nim spot-kać.



W czasie Wielkiej Wojny Piłsudski nadal spotykał się z oficerami HK-Stelle. Jego oficerem prowadzącym w CK Armii był Józef Artur Rybak (1882-1953)

Japończycy od lutego 1904 r. toczyli zwycięskie boje z armią carską na Dalekim Wschodzie. By ją jeszcze mocniej osłabić, chcieli wzniesić zamieszki, a mo-że nawet większe zbrojne po-wstanie w jej europejskiej dome-nie. W tym celu Kempeitai na-wiązało kontakt z wieloma gru-pami rewolucyjnymi aktywnymi na tym terenie, w tym rów-nież z PPS.

„Wesoły narodek”

12 lipca rozpoczęła się seria spotkań Piłsudskiego i Filipowi-cza z gen. Atsushim Muratą. Roz-mowy toczyły się, o ironio, po-ro-syjsku, ale z pomocą tłumacza, który miał rozwiązywać wszel-kie językowe nieporozumienia. Lider PPS próbował przekonać Japończyka o niezwykłej sile i dużym wywiadowczo-dywer-syjnym potencjale swoich ludzi, myśląc, że uda mu się uzyskać ja-kiejkolwiek poparcie dla sprawy niepodległej RP. Proponował nawet utworzenie legionu pol-skiego, który walczyłby u boku żołnierzy japońskich. Bez efektu.

„Cenią nas bez porównania wyżej niż Dmowskiego – to nie ulega wątpliwości” – podsumo-wał później Filipowicz. „Nie do-

wierzają jednak roli, jaką Polska może odegrać w wewnętrznej polityce Rosji i wskutek tego będą się starać zbyć pominięciem naszych politycznych żądań. Są bardzo nieszczerzy. Kręcą w drobiazgach, nadrabia-jąc komplementami i ciągłym śmiechem – wesoły narodek”.

21 lipca rozmowy dochodzą do punktu kulminacyjnego. Mu-rata zapewnił, że Kempeitai udzieli PPS pomocy finansowej i dostarczy broń. Emisariusze PPS zapewnili ich, że w zamian będą im przysyłać informacje wywiadowcze. Piłsudski przy-stał na ofertę Azjatów, chociaż oczekiwał o wiele więcej. Rząd z Tokio nie był zupełnie zainte-resowany wskrzeszaniem idei niepodległej Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Nie dość, że nie mógł udzielić Pola-kom jakiegokolwiek realnej po-mocy wojskowej, to jeszcze było pewne, że popsuje sobie w ten sposób relacje z Niemcami.

Informacje za broń

Kontakt z rezydentami Kem-peitai nawiązano w Londynie i Paryżu. Pierwsze rozmowy pro-wadził emisariusze Piłsud-skiego. Właściwie to oni ustalili

z azjatyckimi partnerami ogólne ramy współpracy. Lider PPS, w czasie zrelacjonowanej powy-żej wyprawy do Tokio, właściwie tylko je potwierdził. I wtedy do-piero współpraca ruszyła pełną parą.

„Akcji wieczorowa”, w oba-wie przed wszędobylską ochra-ną, była utrzymana w ścisłej kon-spiracji. Wiedzieli o niej tylko cztery osoby z kierownictwa PPS. Zbiornicze raporty wywia-dowcze dla Japończyków, two-rzone na bazie meldunków dzia-łaczy partii z Rosji, pisał Bolesław Jędrzejowski. Potem je szyfro-wano według autorskiego sys-temu Jodko-Narkiewicza i wysy-lano do londyńskiej rezydentury Kempeitai. W zamian za to Po-lacy otrzymywali w Anglii pie-niądze. Na miejscu kupowali za nie „cukierki”, bo tak w kore-spondencji nazywali broń – prze-ważnie mauzery i rewolwery typu Savage. Następnie prze-kazywali ją w ręce Japończyków, którzy przetrzymywali ją w rękach PPS. Przewozili militaria w pobliże granicy Prus z Galicją.

Z początku Japończycy nie byli zbyt hojni. Ich sceptycyzm

zniknął dopiero po zamieszkach na Placu Grzybowskim w War-szawie 13 listopada 1904 r. Wtedy właśnie duża grupa socjalistycz-nych bojowców stawiała opór ko-zakom. Czytając gazety, w któ-rych opisywano wydarzenia w Rosji, płk Akashi był zachwy-cony i obficie sypnął groszem.

5 września 1905 r. w amery-kańskim Portsmouth podpisano traktat kończący wojnę. Tokio triumfowało, a Akashi od razu przystąpił do likwidacji tajnej misji dywersyjnej w Europie, przy czym zakończył również współpracę z PPS. Japończycy traktowali Polaków jak najemni-ków, którzy wykonali swoje za-danie.

Kontakt z HK-Stelle

Piłsudski szybko zrozumiał, że dalsze niepodległościowe dążenia mógł zrealizować tylko u boku przeciwników Rosji: Nie-miec i Austro-Węgier. Postano-wił więc przestawić się z pracy partyjnej na ściśle wojskową. Chciał doprowadzić do powsta-nia polskiej siły militarnej. Apa-rat PPS od razu zaczął badać grunt w tym kierunku. Już w 1906 roku Polacy spotkali się z przedstawicielami austriac-kich służb wywiadu (HK-Stelle – Hauptkundschaftsstelle), pro-ponując im swoje usługi wywia-dowcze i dywersyjne na terenie Rosji w zamian z pomocą w zdo-bywaniu broni i tolerowanie ich konspiracyjnej działalności w Ga-licji.

Przełom nastąpił po głośnej akcji PPS pod Bezdanami. Zu-chwały napad zwrócił uwagę mjr. Maximiliana Rongego, szefa sekcji wywiadu HK-Stelle, który był wielkim orędownikiem wspierania ruchów odśrodko-wych w Rosji. Znowu odbyła się seria spotkań Austriaków z przedstawicielami partii. Klu-czowe rozmowy prowadził osobiście Ronge z Piłsudskim w grudniu 1908 r. Prawdopodob-nie wtedy zawarł nieformalną umowę. Według niej Polacy mieli utworzyć na terenie Rosji sieć wywiadowczo-dywersyjną. W zmian Austriacy zobowiązali się do tolerowania ich działal-ności niepodległościowej i organi-zacji paramilitarnych. Biuro Ewi-

dencyjne nadało tej operacji kryptonim „R”.

Parasol wywiadu

Współpraca, w obawie przed ochra-ną i zdracami we własnych szeregach, była ściśle zakonspi-rowana. Ze strony HK-Stelle wie-dzieli o niej, poza Rongem, dwie osoby: kapitanowie Gustaw Isz-kowski i Józef Rybak, odpowie-dzialni za bezpośrednie kontakty z „R”. Wśród Polaków, poza Pił-sudskim, do tajemnicy dopusz-czeni byli Walery Sławeki Witold Jodko-Narkiewicz.

Oficerowie HK-Stelle rozło-żyli nad Piłsudskim i ruchem niepodległościowym parasol ochronny. To oni umożliwili mu stworzenie legalnych jawnych organizacji strzeleckich – Zwią-zku Strzeleckiego we Lwowie i Strzelca w Krakowie – w miejsce konspiracyjnego Związku Walki Czynnej. Ponadto wpłynęli na sztab generalny w Wiedniu, który zobowiązał się do obrony działaczy PPS przed ewentual-nymi represjami.

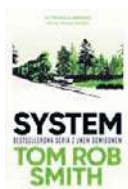
Z kolei PPS, przez swoją siatkę w Rosji, dostarczała wywiadam państw centralnych (austriackie służby ściśle współpracowały z niemieckimi) kluczowe dane wywiadowcze. Dotyczyły one głównie dyslokacji carskich wojsk, ich liczebności oraz mo-rale. Poza tym konspiratorzy PPS wykonywali niewielkie akcje sa-botażowe. Piłsudskiemu zda-rzało się, że niektóre ataki pozo-rowały i rozdmuchiwały ich zna-czenie, byle tylko podbić cenę przetargową za polską pomoc.

6 sierpnia 1914 r. strzelecka Pierwsza Kompania Kadrowa wyruszyła z Krakowa według marszruty nakreślonej przez austriacki wywiad. I nie szła nią zbyt długo – w ciągu miesiąca wbrew ustaleniom skręciła w stronę niepodległości. Po-wstały Legiony i pierwsze pol-skie komitety narodowe.

Do końca życia Józef Piłsud-ski milczał na temat swojej współpracy z wywiadami Japo-nii i państw centralnych. Zdecy-dowały zapewne doraźne po-trzeby polityczne, ujawnienie bowiem prawdy o tajnych po-rozumieniach mogło uderzyć w kruche fundamenty II RP.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Stanisław Majerowski
i Tadeusz Zarek



Lew Demidow prowadzi śledztwo

Obraz stalinowskiego Związku Radzieckiego. Funkcjonariusz bezpieki Lew Demidow musi zamknąć usta rodzinie, którzy są przekonani, że ich dziecko zostało zamordowane. Tak jak ze wszystkich obowiązków również z tego Demidow wywiązuje się bez zarzutu. Tom Rob Smith, „System”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Oszukiwałeś mnie aż do końca

Konrad zostaje brutalnie zamordowany, a prawda o jego prawdziwych intencjach wychodzi na jaw. Okazuje się, że mężczyzna, który zawrócił Joannie w głowie, wcale nie był tym, za kogo się podawał. Jak poradzić sobie z taką zdradą i bólem? Alek Rogoziński, „Ukochany z piekła rodem”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Wszystko wraca do swoich źródeł

Adam Górnik – przykładny mąż, ojcieci ceniony prawnik – jako 15-latek dopuścił się morderstwa na szkolnym tyranie, Korsarzu, a jego ciało ukrył. Przynajmniej tak mu się wydawało. Po latach, już jako prokurator, Górnik zostaje wezwany na dawne miejsce zbrodni. Wojciech Chmielarz, „Zombie”, wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



Ościeżynem wciąż rządzi śmierć

Sprawa, której komisarz Norbert Zawicki zamierzał poświęcić co najwyżej weekend, zmusza go do dłuższego pobytu w warmińskiej miejscowości – Ościeżynem wstrząsają kolejne niezrozumiałe zdarzenia. To piekło, zgotowane 80 lat temu, nadal nie ostygło. Mariusz Kaszyński, „Szaman”, wyd. Planeta Czytelnik 2025, cena 54,99 zł



Dlaczego jesteś w tym lesie sama?

Natalia, kobieta zmagająca się z depresją po rozwodzie, próbuje odnaleźć spokój w małej miejscowości na Pomorzu. Pewnego dnia jej powrót leśną ścieżką do domu staje się początkiem prawdziwego koszmaru. Na początek drogę blokuje jej tajemniczy Hammer... Ewelina Sásara, „Czarny Staw”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 34,90 zł



Nie jest pan sam, komisarzu Halski

Komisarz Adam Halski zostaje wciągnięty w sprawę, która wykracza poza jego najgorsze koszmary. Wspierają go genialny haker, którego umiejętności otwierają drzwi do cyfrowego podziemia, oraz były inspektor, którego doświadczenie okazuje się bezcenne. Tomasz Tomaszewski, „Licytacja”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

O polsko-ukraińskich relacjach sprzed stulecia na przykładzie doniesień tygodnika „Ojczyzna”

W piśmie tygodniowym „Ojczyzna” („Pismo z obrazkami dla wszystkich”) na dzień 1 lipca 1906 r., w dziale „Sprawy polskie”, znalazł się elektryzujący tytułem tekst „Morderstwo polityczne”. Redaktorem wydania był Piotr Panek (1869-1960), zaś sam tygodnik ukazał się jednocześnie we Lwowie i Krakowie. Występujące w tekście miasto Skole znajduje się na Ukrainie, obecnie w rejonie stryjskim w obwodzie lwowskim.

„Sprawy polskie.

W zaborze austriackim. Morderstwo polityczne. W niedzielę, dnia 24. b. m. odbył się w Skolem zlot okręgowy sokolstwa polskiego z okazji 25-letniej rocznicy istnienia miejscowego gniazda w Skolem. Ażeby uczcić należycie dzień uroczysty i okazać, jak bardzo rozwój tamtejszego gniazda leży Sołowi-Macierzy na sercu, wybrało się do Skolego bardzo wielu szanowanych druhów ze wszystkich gniazd lwowskich. Sokoli skolscy wybudowali dla uczczenia gości wspólną bramę tryumfalną, a na boisku wzniesli siedzenia dla widzów, zaopatrzone w daszki na wypadek niepogody.

Ukończywszy robotę przygotowawczą w sobotę wieczorem, zamówili kilku



Wydawcą „Ojczyzny” było Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, utworzone w 1897 r.

strużów nocnych, aby pilnowali przez noc bramy i wszystkich urządzeń na boisku. Przewidywano bowiem napad ze strony członków ruskiego towarzystwa »Sicz«, którzy w pobliżu zebrali się na naradę.

Obawy okazały się słuszne, bo w nocy między pierw-

szą a czwartą godziną siczownicy zburzyli doszczętnie wszystkie urządzenia na boisku, a bramę tryumfalną podcięli przy samej ziemi w ten sposób, że podczas pochodu musiałyby się zawalić w zwarty tłum i wielu ludzi przypłacić o kalectwo, lub śmierć.

Ale nie koniec na tym, bo najważniejszym czynem siczowników owej nocy było morderstwo. Michała Czajkowskiego, Rusina który pilnował bramy, zabili na śmierć, a trupa wrzucili do głębokiej studni. Na jego zwłokach znaleziono 9 ran śmiertelnych w głowie i wielką ilość na ciele.

Gdy nazajutrz rano rozszła się wieść o tym ohydnych czynie, zapanało oburzenie w całej okolicy na sprawców mordu. Żandarmerya poczęła ich szukać i jeszcze tego samego dnia znalazła wielu. Smutno i pod głębokim przynębieniem odbyła się uroczystość sokoła, w przyszłości będzie ona miała znaczenie większe, niż inne zloty.

Czyn ruskich siczowców aż nadto dowiódł, jak bardzo społeczeństwu polskiemu w tamtych stronach skupić należy siły. Dziwna tylko rzecz, że ruskie towarzystwo »Sicz« może bezkarnie urządzić takie morderstwa. Ludzie bowiem, którzy dokonali mordu, są niewinni, oni nie uczynili tego z własnego powodu, tylko podmówieni przez ruską inteligencję, piastującą różne urzędy w »Sicz«.

Złapani przez żandarmeryę mordercy zeznają, że podmówili ich do tego »panowie«.

opr. żar

NAUKI Z UCZTY U BALTAZARA

Były tańce i swawole, grała muzyka, tysiące ludzi obże- rało się na potęgę. Obecne były też nałożnice i małżonki Baltazara, syn Nabuchodonozora oznaczonego numerem II, pojawia się w piątym rozdziale biblijnej Księgi Daniela (Dn 5:1-30) jako ostatni władca babiloński przed podbojem perskim. Po co w ogóle Księga przywołuje jego postać? Aby nam, małuczkim przypomnieć, że pycha, największy z grzechów, zawsze prowadzi do złego.

Wino i nałożnice

Według przekazu biblijnego Baltazar miał urządzić w swym pałacu wystawną ucztę, w trakcie której nakazał przynieść złote i srebrne naczynia zrabowane przez Nabuchodonozora ze Świątyni Jerozolimskiej (początek tzw. niewoli babilońskiej Żydów).

Były tańce i swawole, grała muzyka, tysiące ludzi obże- rało się na potęgę. Obecne były też nałożnice i małżonki Baltazara.

I wówczas, wobec tego ewidentnego aktu świętokradztwa, na ścianie pojawiły się tajemnicze słowa: „mane, tekel, fares”, co znaczyło: „Policzono, Zważono, Rozdzie-



„Uczta u władcy Babilonii Baltazara, na podstawie Księgi Daniela” – obraz Rembrandta namalowany ok. 1635 r.

lono”. Baltazar bardzo się wystraszył. Zbladł, „kolana jego uderzały jedno o drugie”. Jego odwaga i zwykła buta ustąpiła miejsce śmiertelnemu przerażeniu.

Królowa, jak widać znacznie przytomniejsza, poleciła zapisać słowa jako zapowiedź upadku jego królestwa. Niebawem Persowie i Medowie na czele z królem Dariuszem oblegli Babilon, a po jego upadku Baltazar skończył dyndając na sznurze.

Trochę pouczujmy

Biblijny opis, w kwestii nauki moralnej, jest aż nadto klarowny: potępia brak umiaru, obżarstwo i pijaństwo połączone z kultem bożków. Ale już do biesiadowania trudno się przyczepić: wyraża ono bliskość, wspólnotę, wzbudza atmosferę zaufania, intymno-

ści, miłości. Co więcej, biesiadowanie jest antycypacją uczty wiecznej - taki wymiar ma również liturgia.

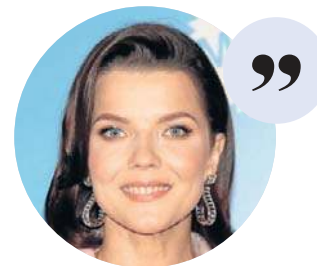
W żydowskich rytuałach świątyni jerozolimskiej znajdowała się nawet tzw. ofiara biesiadna (zwana też ofiarą „pokoju”), która poza wymiarem kultu miała charakter wspólnotowego posiłku złożonego z mięsa ofiary (por. Kpł 7, 11-21).

Z kolei dla chrześcijan podobne znaczenie ma Eucharystia. Pierwsi chrześcijanie spotykali się w domach, aby wspólnie w Dniu Słońca „łamać chleb”, czyli przeżywać na nowo misterium śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Spotkania kończyły się ucztami miłości, zwanymi „agape”, podczas których przyjmowali „posiłek z radością i prostotą serca” (Dz 2, 46).

opr. pisk

Zawsze mi rodzice mówili, że trzeba mieć porządne wykształcenie

Joanna Jabłczyńska w „Halo, tu Polsat” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Anna Kalczyńska spadła z rampy

Dziennikarka wybrała się na rodzinny urlop we włoskie góry, gdzie oddawała się swoim ulubionym sportom zimowym. Niestety, przydarzył się jej wypadek – spadła z rampy, co przypłaciła pokąsnym krwiakiem przy łuku brwiowym i siniakami. „Ale co! Raz się żyje! Do wesela się zagoi” – podsumowała jednak wpis ze zdjęciem na Instagramie.



Blanka Lipińska dostała setki wiadomości

Pisarka nigdy nie ukrywała, że nie planuje zostać matką, a swoją niechęć do dzieci skrzętnie dokumentuje w sieci. Teraz znowu wdała się w awanturę na Instagramie. „Wiecie, ile dostałam wiadomości od matek, że żałują, że mają dzieci? Setki! Pełne rozczarowania i świadomości nieodwracalnego” – napisała.

Sandra Kubicka jest zmęczona przepychankami

Celebrytka poinformowała, że zamyka swój lokal Sandra's Matcha w Warszawie. Zasugerowała, że przyczynili się do tego nie tylko złośliwi influencerzy, ale i konkurencja. „Ja i moja Sandra's Matcha staliśmy się trendem na TikToku. I to nie tym fajnym. Staliśmy się takim trendem, który przekroczył niektóre granice” – napisała na Instagramie. I dodała: „Nie jest nam łatwo z konkurencją. Ja już jestem zmęczona przepychankami. Zależy mi na spokojnym życiu” – podsumowała.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



Mauretańczyk

Ale Kino+ HD, 20:10

Mohamedou (Tahar Rahim) wiodł spokojne życie w Mauretanii do dnia, gdy amerykańskie służby porwały go z rodzinnej uroczystości. Przekonany, że to nieporozumienie, trafia do więzienia w Guantanamo. Kiedy traci nadzieję na sprawiedliwość, zjawia się adwokatka Nancy Hollander (Jodie Foster).

33 Zdjęcia z Getta

HBO, 21:40

Historia odkrycia unikalnych fotografii z powstania w getcie warszawskim w 1943 r. Zdjęcia, wykonane potajemnie przez strażaka Leszka Grzywaczewskiego, odnaleziono po 80 latach. To niezwykle świadectwo tamtych czasów.

Razem czy osobno?

TVN, 22:00

Oren Little (Michael Douglas) jest wdowcem stroniącym od ludzi. Pewnego dnia odwiedza go uzależniony od narkotyków syn, który powierza mu opiekę nad wnuczką, o której istnieniu Oren nie miał pojęcia. Dzięki niej Oren zaprzysięga się z mieszkającą po sąsiedzku Leah (Diane Keaton).

Parkingowy

Polsat, 22:30

Gwiazda filmowa zatrudnia parkingowego z restauracji w Beverly Hills, aby udawał jej kochanka, żeby ukryć związek z żonatym mężczyzną. I niemal wszyscy, z wyjątkiem prawdziwego kochanka i jego żony, wierzą, że Olivia i Antonio są parą.

KRZYŻÓWKA NR 15

Poziomo:

- 3) auto osobowe z tureckiej fabryki,
10) mebel dla rezerwowych graczy,
11) urządzenie do nawijania kabla lub wirująca część pralki,
12) ogólne określenie branży rozrywkowej,
14) cienkie, delikatne naczynie krwionośne,
15) elektroda o dodatnim potencjale,
16) mały cukierek śmietankowy,
19) mityczna uczestniczka łowów kalidońskich,
23) bębny z polskiego hymnu,
27) sute przyjęcie jak grecki ser,
28) nieprzemakalne płótno, pałatka,
29) udzielana przez bank,
30) odgłos kruszonego lodu,
33) jednostka długości, 1/1000 milimetra,
37) karciany kolor, trefl,
38) koń używany do prac wymagających dużej siły,
39) niewielka przyczyna pożaru,
40) niebieska wokół naszej planety,
41) Jan, autor „Księgi ubogich”.

Pionowo:

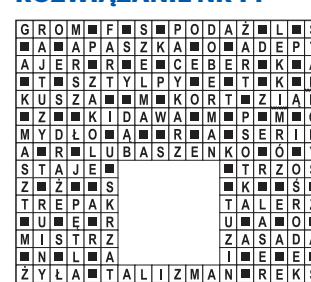
- 1) praca w policji lub wojsku,
2) zsypanie węgla z ulicy do piwnicy,
3) frontowa ściana budynku,
4) roślina trująca, tojad,
5) długowieczne drzewo liściaste,
6) roślina chroniona, kupałnik górski,



- 7) komplet aktorów w sztuce,
8) kolczatka na szyi rottweilera,
9) koń maści jasnobrzowej,
13) niewiadoma w równaniu,
17) podwodna skała koralowa,
18) odcinek Tour de France,
20) dawna srebrna moneta,
21) Bogusław, aktor z filmu „Zabij mnie glino”,
22) nie przykładą się do nauki,
24) okrutne, bezprawne rządy,

- 25) kołderka dla niemowlaka,
26) miasto nad Notecią,
30) niejedna w Ciechocinku,
31) opóźnienie w wykonaniu usługi,
32) kółek do robienia otworów w glebie,
34) najdłuższy dopływ Obu,
35) biała broń o wąskiej głowni,
36) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 14



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi postawić na działanie, ale unikać pośpiechu i konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność da Ci spokój. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach z ludźmi, bo drobny gest wzmacni zaufanie i więź. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy przyniosą ważne informacje. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by słuchać uważnie oraz zadawać pytania.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o dom, bliskich oraz chwilę ciszy wieczorem tylko dla siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś mówi, że to dobry dzień na prezentację pomysłów i wyznaczenie celów. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że drobne korekty w planach poprawią efekty i oszczędzą czas.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi między pracą a sercem. Horoskop dzienny zapowiada, że uczciwa rozmowa pomoże uniknąć nieporozumień. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi Cię właściwą ścieżką. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać nikomu wszystkich planów zbyt wcześnie. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć zmian doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł poprawią humor i motywację.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na jednym zadaniu i doprowadzić je do końca. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablone myślenie zapoczątkuje. Horoskop na dziś radzi podzielić się wizją, ale zostawić też miejsce na mądry kompromis. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość będzie atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sztuka, muzyka lub spacer pomogą Ci odzyskać harmonię i spokój.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłdnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011469404



**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy
ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej
bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości
miejskie”, zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne po-
łożone przy:

- ul. Ciesielskiej 2 lokal mieszkalny nr 8;
- ul. Kasprzaka 4 lokal mieszkalny nr 61;
- ul. Rybaki 13 lokal mieszkalny nr 19;
- ul. Okulickiego 5 lokal mieszkalny nr 19
- ul. Wincentego Pola 6 lokal mieszkalny nr 22;

przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej
w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat
wynikających z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia
30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat
i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych
i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy
(Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **29.01.2026 r.** do dnia
19.02.2026 r.

0011470576

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27.01.2026 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia



**Stanisława
Pacanowska**

lat 92

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się
dnia 2.02.2026 r. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym
przy Al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Bielawki w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011470623



**Magdalenie Dymel, Weronice Dymel
i Rodzinie**

serdeczne wyrazy współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy i Babci

składają

*Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
FWP, SWP i SCE „Flandria” Inowrocław
Łączymy się w ból.*



REKLAMA

0011469471



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy

z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15
na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej: www.bip.um.bydgoszcz.pl
zamieszczono wykaz nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej
własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonej do sprzedaży w drodze
przetargu nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ulicy
Biłgorajskiej, dz. nr 9/4, obr. 35.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **29 stycznia 2026 r.**
do dnia **19 lutego 2026 r.**

0011470203

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Leona Krzesińskiego

zasłużonego działacza KP Gopło Kruszwica

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu straty Ojca
składamy

Tomaszowi Krzesińskiemu
Staroście Mogileńskiemu

oraz przekazujemy słowa wsparcia i otuchy
w tych bolesnych chwilach

*Burmistrz Kruszwicy Mikołaj Bogdanowicz
Przewodniczący Rady Miejskiej Aleksander Budner*

0011470195



Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze kondolencje

Tomaszowi Krzesińskiemu

oraz

Jego Bliskim

z powodu śmierci

Ojca

**Leona
Krzesińskiego**

składają

Wicepremier, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski

Europosłanka Joanna Scheuring-Wielgus

*Przewodniczący Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej
Nowej Lewicy Piotr Hemmerling*

Posel na Sejm Piotr Kowal

Senator RP Stanisław Pawlak



AUTOPROMOCJA

0111102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



TENIS IGA ŚWIĄTEK POŻEGNAŁA SIĘ Z AUSTRALIAN OPEN PO PRZEGRANYM ĆWIERĆFINALE Z JELENĄ RYBAKINĄ

Miło mieć odrobinę prywatności

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl**Iga Świątek zakończyła występy w Australian Open. Polka przegrała w ćwierćfinale z Kazaszką Jeleną Rybakiną 5:7, 1:6.**

Rybakina w tegorocznym Australian Open prezentuje się znakomicie. Kazaszka nie straciła jeszcze seta, w żadnym meczu nie oddała więcej niż siedem gemów i tak samo było w starciu ze Świątek. Momenty słabości miała tylko na początku meczu.

W gemie otwarcia Polce udało się przełamać klasyfikowaną na 5. miejscu w rankingu WTA rywalkę. Taj jednak natychmiast zrewanżowała się tym samym. Walka gem za gem toczyła się do stanu 5:5. Potem Rybakina nie straciła nawet punktu serwując, a następnie przełamała Świątek, dzięki czemu wygrała 7:5.

W drugiej partii dominacja Rybakiny była widoczna dużo bardziej. Raszynianka nie poddawała się, ale reprezentantka Kazachstanu była zbyt dobrze

dysponowana, aby pozwolić sobie odebrać zwycięstwo. Wygrała drugiego seta gładko 6:1, a cały mecz 2:0 po godzinie i 36 minutach. To było dwunaste spotkanie tych tenisistek, obie mają teraz po sześć wygranych.

– Jeśli chce się wygrać, to wiadomo, że fajniej byłoby grać lepiej. Jak zawsze powtarzam, wygrywanie Szlemów jest ciężkie. Spróbuję następnym razem i mam nadzieję, że będę mogła wystartować w Australian Open z większymi umiejętnościami, większą różnorodnością, z tym, nad czym nie byłam w stanie w pełni popracować – powiedziała po meczu Iga.

Polka była wyraźnie sfrustrowana porażką. Na konferencji prasowej narzekała, że podczas turnieju – podobnie jak inne zawodniczki – nie ma praktycznie żadnej prywatności. Podkreśliła, że na Wimbledonie czy French Open część kortów treningowych jest odseparowana od kibiców, ale na niektórych turniejach jest się ciągle obserwowanym.

– Pytanie brzmi, czy jesteśmy tenisistami, czy zwierzętami



FOT. JAKUB PIKULIK/POLSKA PRESS

Iga Świątek nie podbija Australii w tym roku, ale i tak może być zadowolona. Po triumfie z reprezentacją w United Cup, w Wielkim Szlemie znów była w ósemce

w zoo, które obserwuje się nawet gdy defekują? Oczywiście przesadzam, ale byłoby miło mieć trochę prywatności. Z pewnością to nie jest proste, ale moim zdaniem nie powinno tak być. Powinniśmy być obserwowani

na korcie i w trakcie obowiązków mediowych. To jest nasza praca – powiedziała Polka.

Australian Open jest jedynym Wielkim Szlemem, którego Świątek nie wygrała. Na swoim koncie ma sześć tytułów – cztery

we French Open i po jednym w US Open oraz Wimbledonie. Jej najlepszym wynikiem w AO pozostaje półfinał, który osiągnęła w 2022 i 2025 roku.

W czwartkowych półfinałach rozstawiona z numerem 5. Ryba-

kina zagra z Jessicą Pegulą (nr 6.), a liderka WTA Białorusinka Aryna Sabalenka zagra z Ukrainką Eliną Switoliną (nr 12.).

Po dotarciu do półfinału w 2025 roku Świątek miała w Melbourne do obrony 780 punktów. W ćwierćfinale zdobyła 430 punktów, co oznacza, że straci 350 punktów rankingowych. Na pewno utrzyma jednak drugie miejsce.

Następnym turniejem, w którym wystąpi Iga Świątek, będzie turniej WTA 1000 Qatar Open, który rozpocznie się 9 lutego, w którym ma do obrony 390 punktów.

Co najmniej o rundę dalej w Australian Open doszedł Jan Zieliński. Polak, w parze z Brytyjczykiem Lukem Johnsonem awansowali do półfinału debla, pokonując w ćwierćfinale rozstawionych z numerem czwartym Salwadorczyka Marcelo Arevalo i Chorwatą Mate Pavica 7:6 (7-5), 6:2. Mecz o awans do finału z Australijczykami Jasonem Kublerem i Markiem Polmansem rozegrany został w nocy ze środy na czwartek polskiego czasu. ©

Tarasiewicz: - Z mało mamy Pietuszevskich. Oskar wybrał dobrze

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl**Do startu PKO Ekstraklasy odliczamy już tylko godzinę. Jak nasz futbol - nie tylko ligowy - wygląda z pewnej perspektywy? Zapytaliśmy o to Ryszarda Tarasiewicza, który początek roku 2026 spędzał we Francji u znajomych.**

Jak z perspektywy Francji patrzy się na polską piłkę?
Na południu Francji, gdzie przebywam, nie ma śniegu, a Polskę zasypało, prawdziwa zima. Widzę, że nasza piłka ligowa się rozwija, kluby sprowadzają coraz lepszych zawodników. Zainteresowanie kibiców podniosło poziom organizacyjny, finansowy i sprawiło, że w górę poszedł też poziom sportowy. Jednak za dużo drużyn kieruje się porzekadłem, że cel uświęca środki i ustawia dziewczynką z tyłu, licząc, że coś

wyjdzie z przodu. Wydajemy często zbyt dużo pieniędzy nieadekwatnie do umiejętności zawodników, zwłaszcza zagranicznych. Przy tej kasie wiele zespołów powinno osiągać lepsze wyniki, choć zaznaczam - ekstraklasa idzie do przodu.

Wyniki w Lidze Konferencji to potwierdzają?

Jak najbardziej. W tych rozgrywkach okazuje się, że nie musimy mieć kompleksów wobec klubów z teoretycznie lepszych lig. Nie musimy się niczego wstydić. Ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w Lidze Konferencji nie wzięły się z niczego, to trzeba doceniać, tak samo jak wyniki polskich zespołów w sezonie 2025/26. Tercet drużyn w fazie pucharowej to jest coś.

PKO Ekstraklasę stać na coś więcej niż Liga Konferencji?
Oczywiście. Zespoły takie jak Legia, Lech, może też Raków,

biorąc pod uwagę ich możliwości finansowe, kadrowe, powinna cechować większa regularność. Może coś nie tak jest z doбором zawodników, ale ta nasza ekstraklasa jest trudna, bardzo fizyczna. Nie podoba mi się, że za często mamy na boisku szarpaninę, wygrywa agresywność, nie atrakcyjny futbol.

Na polskich boiskach nie brakuje gwiazd?

Kibice, powiedzmy 30-40 procent, chodzą na mecze dla gwiazd, zawodników, którzy dają coś ekstra. W Lechu mają Mikaela Ishaka, który strzela gole i umie grać w piłkę, efektownie prezentuje się Luis Palma, potrafi zrobić różnicę. Takich graczy jest zbyt mało, jeden - Oskar Pietuszevski właśnie przeniósł się do FC Porto. Podoba mi się, jak nasz wielki talent wygląda z futbolówką przy nodze, przyjemnie się na niego patrzy.

Poradzi sobie w FC Porto?

Tak. Otoczony lepszymi zawodnikami powinien się rozwijać. Zrobił dobry krok. Pewnie gdyby przeniósł się z Dinama Zagrzeb do FC Porto, kosztowałby dwa razy tyle, ale ekstraklasa na rynku transferowym podnosi swoją pozycję. Możemy wychować kogoś takiego jak Oskar i to sygnał dla tych zajmujących się szkoleniem młodzieży. Trzeba umiejętnie inwestować w akademię i mądrze je prowadzić.

W Śląsku Wrocław dobrze się dzieje z akademią?

Śląskowi dużo brakuje do Pogoni, Zagłębia, Lecha, talenty giną, uciekają. Z wychowanków pamiętam, że w ekstraklasie ostatni grał Tadeusz Socha, jeszcze był Sebastian Bergier. Coś jest nie tak z akademią, ale w Śląsku wiele trzeba zmienić, bo nie widać efektów pracy. Musi być pomysł na to i konse-

kwencja. Szkoda, że Śląska nie ma obecnie w ekstraklasie.

Śląsk, który przeżywa burzliwy okres, pamięta o swojej legendzie?

Zapraszają mnie na mecze, klub o mnie pamięta, kibice też. Gdy spotykam się z fanami mówią, że za moich czasów piłkarskich Śląsk grał najlepszą piłkę, za trenerskich też nie było źle, przekonałem do Wrocławia choćby Sebastiana Miłę. Miła, Kelemen, Łukasiewicz, Sobota, bracia Gancarczyk, Spahić, Sotirović, Diaz, jeszcze mógłbym parę nazwisk wymienić, wykonaliśmy świetną robotę, ale nie dokończyłem dzieła, tak bywa.

Kibicuje pan swojemu koledze Janowi Urbanowi?

Oczywiście, szczególnie teraz, gdy prowadzi reprezentację Polski, w której graliśmy razem, byliśmy na mundialu w Meksyku. Jasiu był zawodnikiem

dużej klasy - techniczny, prześląd pola, boiskowa inteligencja, świetnie grał głową. To też komunikatywny gość, co widać teraz, jak pracuje z drużyną narodową. Szybko uporządkował bałagan, wprowadził dobrą atmosferę, szczerości poprawiły się wyniki. Wierzę w wygranie baraży o mundial 2026.

Dlaczego kadra z takimi gwiazdami, jak Urban, Dziekanowski, nic nie osiągnęła?

Kiedyś było trudniej awansować, w Euro grało osiem drużyn, my trafialiśmy do silnych grup eliminacyjnych. Byli przeciwnicy z najwyższej półki, a w polskiej piłce totalny bałagan. Nawet nie chcę opisywać, co się działo w związku, jak wyglądała organizacja zgrupowań kadry, a to odbijało się na wynikach. Graliśmy w innej rzeczywistości, nie ma sensu tego porównywać do obecnych realiów.

REKLAMA

0011469419

SOBOTA | 31 STYCZNIA | GODZ. 18:00
HALA IMMOBILE ŁUCZNICZKA

BKS
BYDGOSZCZ

VS

KARTON-PAK ASTRA
NOWA SÓL

Patronat medialny:

MIASTO BYDGOSZCZ
SPONSOREM
BYDGOSKIEGO SPORTU

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni wykuwają formę nad morzem. Są nowe twarze w drużynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przygotowuje się do rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze. Biało-zieloni aktualnie przebywają w Cetniewie.

Grudziądzanie w tabeli Betclie 2. Ligi zajmują czwarte miejsce z dorobkiem 34 punktów. Do prowadzącej Unii Skierniewice tracą siedem „oczek”. Celem biało-zielonych w rundzie wiosennej jest powalczenie o awans.

Piłkarze Olimpii od 7 stycznia trenują wspólnie w Grudziądzu. Po wznowieniu zajęć wszyscy zawodnicy przeszli kompleksowe badania. W poniedziałek cała ekipa udała się do Cetniewa. Tam nad Bałtykiem zespół wykuwa formę na rundę wiosenną. Cały dzień piłkarze mają zagospodarowany różnymi treningami oraz odprawami taktycznymi. Przebywać w tej nadmorskiej miejscowości będą do piątku włącznie.

- Cieszę się z dostępności z zawodników do zajęć, bo jest to fundamentem do tego żebyśmy się rozwijali. Mamy spore oczekiwania względem okresu przygotowawczego, bo jest w nim więcej przestrzeni na trening i upatrujemy w nim szansę na progres. Pogoda w Cetniewie nas nie rozpieszcza, ale mimo to staramy się realizować nasze założenia - tłumaczy trener Artur Kosznicki.

Po zakończeniu zgrupowania ekipa pojedzie do Skierniewic, by w sobotę o godz. 13 zagrać sparing z pierwszoligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Jeśli chodzi o sprawy personalne. To w rundzie wiosennej nie będzie w Olimpii obrońcy Piotra Koncewicza-Żyłki oraz napastnika Szymona Krocza.

Solidnym wzmocnieniem powinien być Przemysław Stolec. 31-letni obrońca jest bardzo doświadczonym piłkarzem. Ostatnio był zawodnikiem Arki Gdynia. W dorobku ma wywalczony Puchar Polski z Arką. Występował też w Chrobrym Głogów i KKS Kalisz. Wszyscy liczą na niego.

Investycją w przyszłość jest pozyskanie z Lechii Gdańsk Bartosza Brzeka. To 20-letni obrońca, który sezon 2024/25 spędził w Wieczystej Kraków.

Inną młodą twarzą w zespole jest Adam Kardaś. To z kolei 19-letni pomocnik także pozyskany z Lechii. Ostatnio grał w zespole juniorów oraz rezerw.

Do zespołu seniorów dołączony został 16-letni Filip Nowacki z klubowej akademii, któremu został zaproponowany profesjonalny kontrakt.

- Udało nam się pozyskać dwóch zawodników o statusie młodzieżowca, którzy mają spory potencjał rozwojowy. Wierzę, że wzmocnią rywalizację na swoich pozycjach - uważa Kosznicki.

To na pewno nie koniec wzmocnień.

Przypomnijmy, że początek rundy wiosennej 22 lutego. Olimpia zagra na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ.



Olimpia ma za sobą dwa sparingi. Pokonała Znicz Pruszków 2:0 i uległa Warcie Poznań 0:5

KOSZYKÓWKA

Anwil żegna się z zawodnikiem

Anwil Włocławek spisuje się słabo w Orlen Basket Lidze. Nie pozostało to bez wpływu na ruchy kadrowe w klubie. „Klub Koszykówki Włocławek informuje, że kontrakt z Nijalem Pearsonem został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy w komunikacie. Pearson dołączył do Anwila pod koniec lipca. 29-letni Amerykanin zagrał w 17 meczach Orlen Basket Ligi i ośmiu FIBA Europe Cup.

KRÓTKO



ŻUŻEL

Zawodnicy zarobią mniej

Pieniądze w cyklu Grand Prix nie są imponujące, a głównym źródłem pokaznych zarobków żużlowców są polskie ligi i indywidualne kontrakty sponsorskie. Do startów w IMS zwykle się „dokłada”. A jak donoszą media, Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM i promotor IMS - Mayfield Sports Events Ltd. postanowili jeszcze zmniejszyć wypłaty dla uczestników. Pula na poszczególne turnieje GP zmalała o ponad 36 tysięcy euro (około 150 tys. zł). Według nowych stawek, zwycięzca rundy Grand Prix może liczyć na premię w wysokości 11 500 euro (nieco ponad 48 tys. zł), co przy wydatkach na podróże, team i wszystkie przygotowania do jazdy na najwyższym poziomie, nie jest powalającą kwotą. Drugi zawodnik turnieju otrzyma 8 750 euro, trzeci 7000 euro.

Tegoroczny cykl Grand Prix będzie składał się z 10 rund. Rozpocznie się 2 maja w niemieckim Landshut, zakończy 26 września na toruńskiej Motoarenie. W stawce jest czterech Polaków: Bartosz Zmarlik, Dominik Kubera, Patryk Dudek i Kacper Woryna. (m)

LOTTO
WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 22.00
6, 7, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 25, 28, 34, 37, 41, 51, 53, 54, 60, 73, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 24

Mini Lotto

3, 6, 8, 17, 31

Lotto

5, 8, 11, 31, 42, 48

Lotto Plus

13, 14, 23, 28, 45, 49

Ekstra Pensja

4, 9, 20, 22, 30 - 4

Ekstra Premia

21, 25, 28, 32, 34 - 2

Euro Jackpot

13, 18, 19, 29, 32 + 8, 9

ŚRODA, 28.01

Multi Multi, godz. 14.00

1, 4, 10, 13, 19, 21, 23, 25, 29, 38, 39, [43], 54, 56, 58, 59, 66, 73, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 8, 9, 10, 14, 16, 17, 21, 22, 23, 24

Planów jest dużo, oby pogoda współpracowała

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kibice odliczają już dni do rozpoczęcia ligowych rozgrywek, w klubach liczą na szybką możliwość wyjazdu na tory.

Walka o ligowe punkty w PGE Ekstralidze rozpocznie się 12 kwietnia, tydzień wcześniej wystartuje Metalkas 2. Ekstraliga. Czasu jeszcze trochę zostało, ale w żużlowych klubach liczą, że rozgrywki poprzedzone zostaną solidną dawką treningów na torach.

Na dobre warunki torowe najszybciej mogą liczyć m.in. w Toruniu. Kryta Motoarena powinna być gotowa do jazdy niedługo po powrocie drużyny z przedsezonowego zgrupowania w Hiszpanii.

Torunianie plany sparingowe mają już dawno nakreślone. Zmierzyć chcą się z Falubazem Zielona Góra (20 marca - wyjazd, 21 marca - dom), z Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz z Wilkami Krosno (3 kwietnia - dom, 10 kwietnia - wyjazd).

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to rozegramy sześć sparingów - przekazał z kolei Robert Kościecha, trener Bayer-system GKM. - Naszymi rywalami będą drużyny z Torunia, Bydgoszczy i Ostrowa. To mocne drużyny, na tle których będziemy mogli posprawać dyspozycję zawodników i przetestować sprzęt.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

HOKEJ

Odwolany mecz

Nie odbędzie się mecz KH Energa Toruń - STS Sanok zaplanowany na 1 lutego. Powodem rezygnacja rywali z rywalizacji w Tauron Hokej Lidze. Osoby, które kupiły bilety otrzymają zwrot kosztów.



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Żużlowcy z Torunia i Grudziądz spotkają się przed sezonem

To będą test-mecze z Pres Toruń (24 i 25.03), Z Abramczyk Polonią Bydgoszcz (31 marca i 1 kwietnia) oraz z Ostrovią. Terminy spotkań z tą ostatnią drużyną jeszcze nie są potwierdzone, ale grudziądzki klub ma plan. - Z ostrowianami planujemy zmierzyć się bezpośrednio przed ligowymi meczami; najpierw u nas przed inauguracją z Gorzowem, a na wyjeździe przed wyjazdem do Zielonej Góry - dodał Kościecha w klubowych mediach.

Konkretne treningowe plany mają już też w Falubazie. Zielonogórzanie formę i motocykle sprawdzać będą z Pres Toruń (20 i 21.03), Stalą Gorzów (23 i 25.03) oraz Ostrovią (31.03 i 1.04). Unia Leszno planuje zmierzyć się z PSŻ Poznań (21 i 22.03), Motorem Lublin (25

i 26.03) i Spartą Wrocław (1 i 2.04). Wrocławianie, poza Unią, testować mają też z PSŻ Poznań, Motorem i Włókniarzem Częstochowa (24 i 25.03).

Częstochowianie z kolei zmierzyć się mają jeszcze z Abramczyk Polonią. Ten dwumecz wstępnie zaplanowano na 17 i 18 marca. Potem bydgoska ekipa ma odjechać sparingi z Bayersystem GKM (31.03 i 1.04). - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała - mówi Dariusz Śledź, nowy trener Abramczyk Polonii.

Plany Wilków Krosno, to mecze testowe z Włókniarzem (20 i 31.03), ROW Rybnik (28 i 29.03) oraz Pres Toruń (3 i 10.04). Z kolei rzeszowianie na swoich sparingpartnerów wybrali ekipy z Piły (20 i 22.03) i Krakowa (28 i 29.03).

Liderki rozgrywek były za mocne

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 17. kolejce Orlen Basket Lidze Kobiet Artego Bydgoszcz grało na wyjeździe. Rywalkami były KSSSE Enea AJ P Gorzów Wielkopolski.

Enea GORZÓW WIELKOPOLSKI
- ARTEGO BYDGOSZCZ 91:61 (24:16, 25:16, 20:16, 22:13)

Enea: Hurt 15, M. Szymkiewicz 14 (1), Stasiak 12 (4), Mikulasikova 6, Gertchen 3 (1) - Owusu 25 (4), Telenga 8, Osborne 6, Lebiecka 2, Steblecka 0.

Artego: L Jones 13 (1), Pawłowska 9 (3), Keller 7 (1), Michałek 7 (1), Pawlikowska 0 - Pokk 10 (2), Maławy 7 (2), Taylor 7 (1), Sobiech 1, Uziółko 0, Z. Szymkiewicz 0.

Bydgoszczanki stały przed zadaniem najtrudniejszym z możliwych. Mierzyły się z liderkami rozgrywek i to w ich hali. Dodajmy, że gospodynie przegrały tylko jedno spotkanie w sezonie.

Przez osiem minut pierwszej kwarty koszykarki z Bydgoszczy stawiały czoła wyżej notowanym rywalkom. Sposobem na rozbicie defensywny rywalek były rzuty za 3 punkty.

Udało się trafić 4 z 10 zza linii 6,25 m.

Gorzowianki odpowiedziały trzema trójkami z rzędu i w 14. minucie prowadziły już 37:21. I to był decydujący moment meczu. Potem nie udało się już nawiązać walki z liderkami.

Po tej porażce Artego awansowało na 10. pozycję, ale w środę wieczorem pewnie ją straci na rzecz Polonii Warszawa, która będzie rozgrywała swój mecz.

W następnej kolejce Artego podejmie Isands Wichoś Jelenia Góra. ©©

Zima mocno daje się we znaki bezdomnym.
W noclegowniach w regionie nie ma już wolnych miejsc, ale dla każdego znajdzie się krzesło. **str. 3**



FOT. KPP MOGIŁNO

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
29.01.2026

Wydanie 1
Nr 23 (23.533)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Pierwsi łyżwiarze
wybrali się
na ślizgawkę przy hali
str. 8



Inowrocław

Zatańczą zumbę, by
pomóc Remkowi,
który walczy z ciężką
chorobą **str. 8**

Powiat

Wiemy, ile pieniędzy
zebrano podczas
tegorocznej edycji
WOŚP **str. 9**



FOT. UM INOWROCŁAW

SPORT

Żużlowcy czekają na koniec zimy



Kibice odliczają dni do rozpoczęcia sezonu, w klubach przyspieszają z przygotowaniami. I liczą, że wiosna przyjdzie na czas, by żużlowcy (na zdjęciu Szymon Woźniak i Kai Huckenbeck) mogli szybko wyjechać na tory. Planów sparingowych jest już sporo. Więcej na str. 16.

Do limitu renty wdowiej wliczają się dodatki

Dodatki, które otrzymujemy do emerytury cieszą, ale też mogą pozbawić wiele osób prawa do renty wdowiej. Trzeba pilnować limitu - doradza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Opinia biegłych
przesądziła. 35-letni
Paweł W. może stanąć
przed sądem. str. 5**

BANKI ZAPADNIE WAŻNY WYROK DLA KREDYTÓW Z WIBOREM

Sądy zaleje fala pozwów od złotówkowiczów?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Na to orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zapartym tchem czekają i kredytobiorcy, i banki. Może oznaczać masową falę pozwów?

Sprawa trafiła do TSUE na skutek pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd zamiast powielać schematyczne rozumowanie o rzekomej nietykliwości stawki WIBOR, zdecydował się zapytać Trybunał Sprawiedliwości Unii Eu-

ropejskiej, ale nie o to, czy WIBOR jest „legalny”, ani czy administrator wskaźnika prawidłowo wykonywał swoje techniczne obowiązki, lecz o granice ochrony konsumenta w umowie kredytowej, w której bank jednostronnie zdecydował się oprzeć oprocentowanie na określonym wskaźniku referencyjnym.

W tej sprawie opinię wydała już rzeczniczka generalna TSUE. Według niej kluczowe jest, czy bank w sposób prosty i zrozumiały poinformował klienta o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR. Podkreśliła jednak, że ocena sądu nie

może dotyczyć samego wskaźnika WIBOR jako takiego, ani metody jego ustalania.

Sąd ma badać, czy konkretny warunek w umowie był uczciwy i czy konsument świadomie zgodził się na ryzyko. Nie ma jednak uprawnień do kwestionowania legalności samego wskaźnika. Można to rozumieć, że ewentualne podważenie umowy będzie mogło opierać się na braku precyzyjnego poinformowania o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR, a nie na wadliwości konstrukcji WIBOR-u. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

EDUKACJA

Egzamin z dobrej zabawy już zdali! Studniówka „Kaspra” w Rojewie



FOT. ANNA GROCHOWINA

W piątkowy wieczór sala w Rojewie zamieniła się w elegancką scenę dla jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu licealistów. Uczniowie klas IV b (profil politechniczny) i IV f (profil społeczno-prawny) I LO w Inowrocławiu, wraz z rodzicami i nauczycielami, rozpoczęli tradycyjnym polonezem bal studniówkowy, który wyznacza symboliczny początek odliczania do egzaminów dojrzałości. Więcej na str. 10.

Pożar w hotelu w kurorcie narciarskim. Ewakuowano ponad 250 osób

Adam Kielar
Francja

W luksusowym hotelu w słynnym kurorcie narciarskim Courchevel we Francji wybuchł pożar. Jak podają tamtejsze media, ogień pojawił się na poddaszu. Ponad 250 osób musiało zostać ewakuowanych.

Agencja Reutersa podała, że pożar wybuchł jeszcze we wtorek późnym popołudniem, na poddaszu pięciogwiazdkowego hotelu o nazwie Hotel des Grandes Alpes w Courchevel we francuskich Alpach.

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał. Na miejscu wciąż pracują

strażacy, gdyż jest ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Personel oraz goście placówki zostali przeniesieni do innych hoteli w okolicy.

Zdarzenie we Francji ma miejsce niecały miesiąc po tragicznym pożarze w barze Le Constellation w miejscowości Crans-Montana w Szwajcarii, podczas imprezy sylwestrowej.

Zginęło wówczas 40 osób, a 121 zostało rannych, w tym dwie Polki. Najprawdopodobniej katastrofa została spowodowana przez odpalenie w lokalu zimnych ogniów, od których zajął się łatwopalny sufit.

Ponadto duża liczba poszkodowanych mogła wynikać z powodu złego oznakowania wyjść ewakuacyjnych z budynku.



Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał

FOT. X / POLICESCI

Minister: Warszawa na siedzibę Urzędu Unii do spraw Celnnych

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Andrzej Domański, szef resortu finansów przedstawił w środę przed komisją Parlamentu Europejskiego kandydaturę Warszawy na siedzibę unijnego Urzędu ds. Celnnych (EUCA).

Andrzej Domański zapewnił, że w Warszawie EUCA będzie się szybko i mocno rozwijać. - EUCA ma na celu wzmocnienie konkurencyjności Europy, budowanie odporności gospodarczej i zabezpieczenie granic. Polska podziela te same priorytety - zapewnił minister. Przypomniał, że przyspieszenie prac nad reformą unijnego kodeksu celnego, na podstawie którego ma zostać powołany nowy urząd, było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 roku.

Domański zwrócił uwagę na centralną lokalizację Warszawy, która pozwala służbom celnym na dostęp do granic lądowych, morskich i powietrznych oraz dobre połączenie miasta stołecznego z innymi europejskimi stolicami. - Wszystkie pozostałe państwa członkowskie będą mogły szybko i wygodnie dotrzeć do Warszawy. Jeden z budynków, które zaprezentowaliśmy jako siedzibę EUCA znajduje się w odległości zaledwie 2 km od lotniska - podkreślił minister. Zaznaczył też doświadczenie polskich służb celnych oraz fakt,



Andrzej Domański, prezentując Warszawę na lokalizację siedziby EUCA, zwrócił uwagę na centralne położenie miasta i dogodne połączenia z innymi europejskimi stolicami

że w Warszawie ma już siedzibę unijna agencja straży granicznej, czyli Frontex. - EUCA i Frontex znajdujące się obok siebie w Warszawie będą bardziej skuteczne i wydajne. Stworzą one unijne centrum ds. granic, a nie mam wątpliwości, że obecnie potrzebujemy takiego centrum - ocenił.

Domański oraz towarzysząca mu w Brukseli pełnomocniczka ds. ubiegania się o ustanowienie siedziby EUCA w Warszawie Małgorzata Krok zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu; EUCA docelowo planuje zatrudnić 250 pracowników,

z których większość będzie musiała się przeprowadzić - przynajmniej czasowo - do stolicy.

Pełnomocniczka dodała, że jeśli chodzi o EUCA, to Warszawa oferuje urzędowi do wyboru trzy lokalizacje. - Wszystkie budynki odpowiadają potrzebom organów celnych. Jeden z nich jest

W Brukseli polscy przedstawiciele zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu EUCA

już gotowy do rozpoczęcia działalności. Pozostałe dwa są gotowe, aby dostosować ich pomieszczenia do potrzeb organów celnych UE. Oferujemy również wsparcie finansowe w wysokości 13 mln euro - powiedziała.

Swoje kandydatury zaprezentowały przed IMCO także pozostałe państwa rywalizujące z Polską o siedzibę EUCA. Poza Polską starają się o to: Belgia (Liege), Hiszpania (Malaga), Francja (Lille), Chorwacja (Zagrzeb), Włochy (Rzym), Holandia (Haga), Portugalia (Porto) i Rumunia (Bukareszt).

PAP

FOT. WIKTOR DĄBOWSKI/PAP

Nikt nie przeżył katastrofy samolotu

Kazimierz Sikorski
Indie

W mieście Baramati rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar. Zginęły wszystkie osoby, które znajdowały się w maszynie.

Jak podaje BBC, powołując się na indyjski Zarząd Generalny Lotnictwa Cywilnego (DGCA), samolot Learjet 45, który wystartował z Mumbaju, rozbił się podczas próby lądowania w Baramati.

Na pokładzie znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar, jego dwójka współpracowników, a także pilot i jeden członek załogi. Wszyscy zginęli.

Kondolencje rodzinom ofiar złożył premier Indii Na-

rendra Modi. W oddzielnym wpisie na portalu X wspominał również Ajita Pawara, nazwał go także „przywódcą, który miał silne związki z ludem”.

„Był szanowany za swoją pracowitą osobowość i zawsze służył mieszkańcom stanu Maharasztra” - napisał szef rządu w New Delhi.

Jak pisze BBC, Ajit Pawar, bratanek Sharada Pawara, założyciela Nacjonalistycznej Partii Kongresu, był bardzo wpływowym politykiem w stanie Maharasztra na zachodzie Indii. Kilkukrotnie pełnił funkcje w rządzie tego regionu.

W 2019 roku opuścił partię swojego stryja i dołączył do ugrupowania BJP (Bharatiya Janata) premiera Modiego, jednak szybko do niej wrócił.

Chiński lek na COVID-19 może zwalczać wirusa Nipah, który pojawił się w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Hongkong

Chiński lek przeciwwirusowy VV116, opracowany pierwotnie do leczenia COVID-19, może być skuteczny w walce z wirusem Nipah - przekazał w środę hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Dziennik powołuje się na wypowiedzi naukowców z Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Ognisko niebezpiecznego wirusa pojawiło się w połowie stycznia w Indiach.

W badaniach przeprowadzonych na chomikach syryjskich doustne podanie leku zwiększyło wskaźnik przeżywalności do 66,7 proc. Zauważono również znaczną redukcję miana wirusa w płucach, śledzionie i mózgu, które są głównymi celami infekcji.



Ostatnie ognisko choroby Nipah w stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób

Testy wykazały skuteczność VV116 zarówno wobec szczepu wirusa z Malezji, jak i Bangladeszu. Ten ostatni odpowiada za ostatnie zachorowania w Indiach.

Wyniki opublikowano w recenzowanym czasopiśmie „Emerging Microbes & Infections”.

„To odkrycie jako pierwsze demonstruje terapeutyczny potencjał VV116 przeciwko wirusowi Nipah” - przekazał wuhański instytut w poniedziałkowym oświadczeniu. Badacze podkreślili, że środek może służyć nie tylko jako „lek profilaktyczny dla grup wysokiego ryzyka, takich jak pracownicy służby zdrowia”,

ale także jako „łatwo dostępna opcja” w przypadku wybuchu epidemii.

Nipah to groźny wirus odzwierzęcy przenoszony głównie przez nietoperze owocożerne, ale możliwa jest też transmisja między ludźmi. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) traktuje go priorytetowo ze względu na brak zatwierdzonych terapii i śmiertelność sięgającą 75 proc. Infekcja może prowadzić do ostrej niewydolności oddechowej i zapalenia mózgu.

Ostatnie ognisko choroby w indyjskim stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób.

Osobno dziennik „SCMP” poinformował, że władze Hongkongu zalecają mieszkańcom unikanie wyjazdów do regionów Indii, gdzie odnotowano zakażenia.

PAP

FOT. TWITTER

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 22 33

Na Walentynki koncert AudioFeels

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Miasto Inowrocław zaprasza na koncert walentynkowy, który odbędzie się 14 lutego b.r. o godz. 19.00 w Teatrze Miejskim w Inowrocławiu.

Na scenie wystąpi zespół AudioFeels, czyli siedmiu wokalistów tworzących charakterystyczny styl określany jako Vocal Play. Artyści są znani z nowoczesnych aranżacji, wysokiej precyzji wykonawczej oraz ekspresji wokalne.

Podczas koncertu publiczność usłyszy autorskie interpretacje znanych utworów polskich i światowych artystów. W repertuarze znajdują się m.in. kompozycje Bruno Marsa, OneRepublic, Metalliki, a także klasyki polskiej sceny muzycznej, w tym utwory Andrzeja Zauchy i Zdzisławy Sośnickiej.

Bilet pojedynczy kosztuje 65 zł, natomiast bilet dla pary - 100 zł. Wejściówki są dostępne w Kujawskim Centrum Kultury, ul. Kilińskiego 16, Punkcie Informacji Turystycznej, ul. Królowej Jadwigi 3 i online.



Zespół AudioFeels wystąpił na deskach Teatru Miejskiego podczas ubiegłorocznej Arlekinady

Zumba dla Remka. Tańczą, żeby pomóc

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Siedmioletni Remek Zachwieja od urodzenia zmaga się z niezwykle ciężką chorobą - nerwiakowiłkniakowatością splotowatą, rzadką i złożoną postacią choroby nowotworowej.

Każdy jego dzień to dla jego rodziny nieustanna nadzieja i walka o zdrowie syna. Teraz mieszkańcy Inowrocławia mogą realnie wesprzeć tę walkę, łącząc przyjemne z pożytecznym.

Już w czwartek, 29 stycznia br., odbędzie się Charytatywna Zumba dla Remka. Spotkanie zaplanowano na godzinę 18.30 w Szkole Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu. To nie będzie zwykła lekcja tańca. To będzie wyjątkowy czas, w którym

każdy krok, uśmiech i podarowana energia przekształci się w konkretną pomoc.

Cały dochód ze zbiórki, w tym opłata za udział w zajęciach, zostanie w całości przekazany na leczenie i specjalistyczną rehabilitację chłopca. Organizatorzy podkreślają, że liczy się każda obecność - to okazja, by poprzez wspólną aktywność fizyczną pokazać Remkowi i jego rodzinie, że nie są sami w tej trudnej walce.

Zumba to doskonała okazja, by poruszać się dla zdrowia, poznać pozytywnych ludzi i dać wyraz solidarności z małym, dzielnym mieszkańcem. - Przyjdź, zatańcz, wesprzyj - apelują organizatorzy. - Razem możemy dać Remkowi więcej siły na kolejny dzień walki. Więcej informacji czeka pod linkiem do zbiórki na Sie-Pomaga.pl.

„Nie zgadzam się, by sesja była areną politycznych pokazów”

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Arkadiusz Fajok skomentował przebieg poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej. Oceniał, że sposób prowadzenia debaty i zachowanie części radnych przypominały polityczne widowisko.

- Sesja Rady Miejskiej nie powinna być sceną dla politycznych spektakli. To miejsce na rzeczową dyskusję i podejmowanie decyzji w imieniu mieszkańców, a nie na pokazy - stwierdził prezydent Fajok.

Włodarz zaapelował o powrót do standardów opartych na wzajemnym szacunku, rzeczowości i odpowiedzialności za słowo. Jego zdaniem, wydarzenia z poprzedniego dnia nie tylko odbiegały od tych zasad, ale mogły też wprowadzać opinię publiczną w błąd co do faktycznego charakteru obrad.

Nagranie z sesji

Prezydent odniósł się również do kontrowersji wokół nagrywania obrad przez radną Ewę Koman oraz do przekazu medialnego kształtowanego przez radnych Koalicji Obywatelskiej. Podkreślił, że publikowanie wybranych, zmontowanych fragmentów dyskusji, bez szerszego kontekstu, zniekształca rzeczywistość i zastępuje fakty emocjami.

- Rzetelny przekaz musi odzwierciedlać pełny obraz wyda-



W szkołach trwają spotkania dotyczące kształcenia dzieci ze specjalnymi potrzebami

rzeń, a nie opierać się na wyciętych urywkach - zaznaczył.

Arkadiusz Fajok zwrócił także uwagę, że samorząd powinien być przede wszystkim przestrzenią współpracy dla dobra miasta, a nie areną zaostrowania politycznych sporów. Działania mające na celu głównie wywołanie medialnego echa - jak dodał - nie służą ani rozwojowi Inowrocławia, ani jego mieszkańcom.

Propozycja mediacji

W reakcji na przebieg sesji Rady Miejskiej Inowrocławia, poseł Magdalena Łosko skierowała oficjalną propozycję me-

diacji do prezydenta Arkadiusza Fajoka. Chodzi o znalezienie płaszczyzny porozumienia między samorządem a rodzicami uczniów z niepełnosprawnościami, którzy - jak podkreśla posłanka - zostali pozabawieni głosu podczas obrad.

Bezpośrednim powodem interwencji parlamentarzystki były wydarzenia z 26 stycznia, kiedy to rodzice dzieci wymagających szczególnego wsparcia w placówkach oświatowych nie zostali dopuszczeni do głosu na sesji. Chcieli oni przedstawić problemy, z jakimi borykają się ich dzieci po ograniczeniu liczby godzin pracy nauczy-

cieli wspomagających. - Jesteśmy otwarci na dialog, ale pani poseł zapomniała o najważniejszym: żeby najpierw się z nami skontaktować i ustalić stan sprawy. Dialog jest prowadzony w każdej naszej placówce, aby uświadomić rodziców o aktualnej sytuacji. Każde dziecko ze specjalnymi potrzebami jest zaopiekowane. Każdy przypadek jest traktowany indywidualnie. Myślę, że nie ma potrzeby, żeby pani poseł brała udział w mediacjach, ponieważ mamy doskonałych specjalistów. Oczywiście możemy się spotkać, zapraszam do Ratusza - podsumował Fajok.

ZIMOWA ATRAKCJA



ŚLIZGAWKA

Mieszkańcy mogą bezpłatnie korzystać z miejskiej ślizgawki zlokalizowanej przy hali widowiskowo-sportowej w Inowrocławiu.

Ślizgawka dostępna jest codziennie w godzinach 10-20. Ze względów bezpieczeństwa, na taflę może przebywać jednocześnie maksymalnie 35 osób. Organizatorzy zachęcają do zabrania własnego sprzętu (łyżwy, kasków ochronnych dla dzieci). Korzystanie ze ślizgawki jest całkowicie bezpłatne.

Na miejscu obowiązuje regulamin, a najważniejszą zasadą jest wzajemny szacunek i ostrożność na lodzie. Ślizgawka na Rabinie to propozycja dla każdego - zarówno dla łyżwiarzy stawiających pierwsze kroki na tafli, jak i dla tych, którzy na lodzie czują się jak ryba w wodzie. To także świetna okazja, by w gronie rodziny lub przyjaciół odebrać się od ekranów i cieszyć się urokiem zimy tuż przed feriami.

Tyle udało się zebrać podczas tegorocznej akcji WOŚP

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Aktualna suma zebrana przez główny inowrocławski sztab WOŚP w Kujawskim Centrum Kultury wynosi 193 tysiące zł.

W tegoroczny finał zaangażowały się trzy sztaby z samego miasta oraz łącznie trzynaście w całym powiecie. Podane kwoty mogą jeszcze wzrosnąć m.in. dzięki aukcjom internetowym, które nadal trwają.

Oto wyniki w miejscowościach z powiatu inowrocławskiego i mogileńskiego: Inowrocław (KCK): 193 000 zł, MDK: 31 411 zł, ZHP: 13 604 zł, Mogilno: 107 393 zł, Gniewkowo: 105 635 zł, Złotniki Kujawskie: 63 164 zł, Janikowo: 51 399 zł, Kruszwica: 46 395 zł, Pakość: 22 950 zł.

- Dziękujemy każdemu, kto był z nami, każdemu, kto dorzucił swoją cegiełkę do tej wyjątkowej akcji i każdemu, kto swoim uśmiechem przyczynił się do sukcesu tego dnia. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Inowrocławiu pokazała, że nasze miasto bije sercem nie tylko dla siebie, ale i dla



Akcja WOŚP w Inowrocławiu pokazała, że nasze miasto bije sercem nie tylko dla siebie, ale i dla innych

innych - podsumowało akcję WOŚP Miasto Inowrocław.

Ogromne brawa należą się również wspaniałym wolontariuszom, którzy od samego rana kwestowali na ulicach miasta. - Dzięki ich uśmiechowi, energii i nieustraszonej pracy udało się zebrać ogromną ilość datków, które już wkrótce trafią do najbardziej potrzebujących.

Rekordowe rezultaty zbiorów cieszą najbardziej. - Tegoroczny finał WOŚP w Mogilnie

ponownie udowodnił, że mieszkańcy potrafią jednoczyć się w szczytnym celu, świadczy o tym rekordowa kwota i zaangażowanie wielu osób - dodała Gmina Mogilno.

- Wyrazy wdzięczności składamy darczyńcom i sponsorom, którzy wsparli wydarzenie, przekazując przedmioty na licytację, a także wszystkim mieszkańcom gminy Pakość za okazaną hojność, datki i aktywny udział w wydarzeniu - podkreśliła Gmina Pakość.

Będzie więcej godzin usług rehabilitacyjnych w Barcinie

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Mieszkańcy gminy Barcin, którzy z powodu niepełnosprawności lub ograniczonej sprawności ruchowej wymagają specjalistycznego wsparcia, otrzymają w tym roku większą pomoc.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Barcinie zwiększy zakres usług rehabilitacyjnych świadczonych w miejscu zamieszkania podopiecznych. Stało się to możliwe dzięki pozyskaniu grantu z Fundacji Fundusz Współpracy w ramach programu „Premia Społeczna”.

- Dzięki temu dofinansowaniu możemy nie tylko kontynuować, ale znacząco poszerzyć działania, które są społecznie niezwykle potrzebne - informuje ośrodek. Dotychczas MGOKS realizował 80 godzin usług fizjoterapeutycznych miesięcznie. W tym roku, dzięki grantowi, liczba ta wzrośnie do aż 120 godzin każdego miesiąca. Oznacza to, że z profesjonalnej rehabilitacji w domowym zaciszu będzie mogło skorzystać więcej osób niż dotychczas.



Usługi rehabilitacyjne są skierowane do każdej grupy społecznej i są częściowo odpłatne

Usługa skierowana jest przede wszystkim do osób z niepełnosprawnościami oraz tych, którzy potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu ze względu na ograniczoną samodzielność ruchową lub funkcjonalną.

Warunkiem skorzystania z pomocy jest posiadanie stosownego zaświadczenia lekarskiego i zwrócenie się z wnioskiem do barcińskiego ośrodka pomocy społecznej. Wsparcie adresowane jest do każdej grupy i jest częściowo odpłatne.

Szczegóły można uzyskać bezpośrednio w placówce.

Głównym celem jest dotarcie z profesjonalną pomocą bezpośrednio do mieszkańców, którzy z różnych przyczyn - często finansowych lub logistycznych - mają utrudniony dostęp do standardowej rehabilitacji. - Oferowana usługa w znanym i bezpiecznym środowisku domowym przyspiesza proces usprawniania i daje większe poczucie komfortu pacjentowi - podkreślił pracownicy ośrodka pomocy społecznej w Barcinie.

List gończy i 17 gramów narkotyków. 27-latek z Mogilna trafił już za kraty

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Policjanci wydziału kryminalnego w Mogilnie zatrzymali mężczyznę, który był poszukiwany listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności.

Przy okazji funkcjonariusze znaleźli w jego miejscu zamieszkania narkotyki. To już pewne, że 27-latek najbliższy

rok spędzi w zakładzie karnym. Oprócz tego odpowie za posiadanie substancji zabronionych.

17 gramów nielegalnej substancji

Policjanci wydziału kryminalnego z mogileńskiej komendy w ramach prowadzonych czynności ustalili adres, pod którym przebywał poszukiwany listem gończym 27-latek. Funkcjonariusze od razu przystąpili to sprawdzenia wytypo-

wanego miejsca. Mundurowi po dokładnym sprawdzeniu lokalu, oprócz poszukiwanego mężczyzny, znaleźli narkotyki o łącznej wadze 17 gramów. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie, 27-latek został doprowadzony do zakładu karnego.

Za posiadanie środków odurzających mieszkańcowi Mogilna może grozić dodatkowa kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA

0011470021

OGŁOSZENIE

Burmistrz Pakości

ogłasza w dniu 29 stycznia 2026 r.

I publiczny przetarg ustny nieograniczony na:

- **dzierżawę**, na okres do 31 grudnia 2026 r., nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Pakość, oznaczonej ewidencyjnie nr 27/5 o pow. ca 18,3768 ha, KW nr BY11/00037680/2, położonej w m. Giebnia gm. Pakość, RIVa, IVb, V i W (grunty orne klasy IVa, IVb, V i grunty pod rowami), z przeznaczeniem na cele rolnicze, minimalna wysokość czynszu dzierżawnego wynosi: **18.280,00 zł** (słownie: osiemnaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych 00/100) za okres 9 miesięcy.

II publiczny przetarg ustny nieograniczony na:

- **sprzedaż nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Pakość, zabudowanej komunalnym budynkiem mieszkalnym, położonej w Pakoście przy ul. Inowrocławskiej, dz. nr 3/223 o pow. 0,0277 ha, KW nr BY11/00026083/7, ewidencyjnie oznaczonej jako B (tereny mieszkaniowe). Cena wywoławcza stanowi kwotę brutto: **50.000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).

- **sprzedaż nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Pakość, położonej w m. Giebnia gm. Pakość, dz. nr 4/84 o pow. 0,1335 ha, KW nr BY11/00023081/2, ewidencyjnie oznaczonej jako Ba (tereny przemysłowe). Cena wywoławcza stanowi kwotę brutto: **81.000,00 zł** (słownie: osiemdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).

Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się w dniu 9 grudnia 2025 r. i zakończył się wynikiem negatywnym.

III publiczny przetarg ustny nieograniczony na:

- **sprzedaż nieruchomości gruntowej**, stanowiącej własność Gminy Pakość, położonej w m. Radłowo, gm. Pakość, dz. nr 133/10 o pow. 0,0788 ha, KW nr BY11/00025288/7, ewidencyjnie oznaczonej jako RIVa (grunty orne klasy IVa). Cena wywoławcza stanowi kwotę brutto: **55.000,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).

Pierwszy przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbył się w dniu 16 września 2025 r., natomiast drugi przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbył się w dniu 9 grudnia 2025 r. - oba zakończyły się wynikiem negatywnym.

1. Przedmiotowe nieruchomości nie są obciążone, ani też nie stanowią przedmiotu zobowiązania.
2. Przetarg na sprzedaż i dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. od godz. 9⁰⁰** (dz. nr 27/5 - 9⁰⁰, dz. nr 3/223 - 9¹⁵, dz. nr 4/84 - 9³⁰, dz. nr 133/10 - 9⁴⁵) - w Urzędzie Miejskim w Pakoście, ul. Rynek 4, 88-170 Pakość, I piętro pok. nr 17.
3. Ostateczne wysokości cen nabycia nieruchomości oraz wysokości czynszu dzierżawnego zostaną ustalone w przetargu.
4. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej w wysokości:
 - **1.000,00 zł** (słownie: jeden tysiąc złotych 00/100) - dot. dz. nr 27/5;
 - **2.500,00 zł** (słownie: dwa tysiące pięćset złotych 00/100) - dot. dz. nr 3/223;
 - **4.500,00 zł** (słownie: cztery tysiące pięćset złotych 00/100) - dot. dz. nr 4/84;
 - **3.000,00 zł** (słownie: trzy tysiące złotych 00/100) - dot. dz. nr 133/10;

do dnia 27 lutego 2026 r. - przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Pakoście w Banku Spółdzielczym Pruszcz Pomorski Oddział w Pakoście nr 72 8170 1034 0050 0207 2000 0070, przy czym za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany powyżej rachunek bankowy. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz nieruchomość, której wpłata dotyczy.

5. Kupno przedmiotowych nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zgody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.
6. Pierwszeństwo nabycia przysługuje osobom fizycznym i prawnym spełniającym warunki zawarte w art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pakoście przy ul. Rynek 4 lub telefonicznie pod nr (52) 307 04 87.
8. Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej: www.pakosc.pl w zakładce: Dla inwestora -> sprzedaż nieruchomości i www.bip.pakosc.pl w zakładce: Informator Urzędowy -> nieruchomości - przetargi oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pakoście.
9. Zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), z ważnych powodów przetarg może zostać odwołany.

Burmistrz Pakości
Michał Siembaś

Niech żyje bal! Studniówka „Kaspra”



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

REKLAMA					
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532			
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074			
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A			
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288		000028	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.		420114801/A			
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		282814801		139014805	
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		000528			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		8210983			
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528			
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983			
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045			
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502			
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162			
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281			
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górská 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416		0011454791	
Włocławek					
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074			
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321		000289			
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045			
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.		412314801/A			

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni wykuwają formę nad morzem. Są nowe twarze w drużynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przygotowuje się do rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze. Biało-zieloni aktualnie przebywają w Cetniewie.

Grudziądzanie w tabeli Betclie 2. Ligi zajmują czwarte miejsce z dorobkiem 34 punktów. Do prowadzącej Unii Skierniewice tracą siedem „oczek”. Celem biało-zielonych w rundzie wiosennej jest powalczenie o awans.

Piłkarze Olimpii od 7 stycznia trenują wspólnie w Grudziądzu. Po wznowieniu zajęć wszyscy zawodnicy przeszli kompleksowe badania. W poniedziałek cała ekipa udała się do Cetniewa. Tam nad Bałtykiem zespół wykuwa formę na rundę wiosenną. Cały dzień piłkarze mają zagospodarowany różnymi treningami oraz odprawami taktycznymi. Przebywać w tej nadmorskiej miejscowości będą do piątku włącznie.

- Cieszę się z dostępności z zawodników do zajęć, bo jest to fundamentem do tego żebyśmy się rozwijali. Mamy spore oczekiwania względem okresu przygotowawczego, bo jest w nim więcej przestrzeni na trening i upatrujemy w nim szansę na progres. Pogoda w Cetniewie nas nie rozpieszcza, ale mimo to staramy się realizować nasze założenia - tłumaczy trener Artur Kosznicki.

Po zakończeniu zgrupowania ekipa pojedzie do Skierniewic, by w sobotę o godz. 13 zagrać sparing z pierwszoligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Jeśli chodzi o sprawy personalne. To w rundzie wiosennej nie będzie w Olimpii obrońcy Piotra Koncewicza-Żyłki oraz napastnika Szymona Krocza.

Solidnym wzmocnieniem powinien być Przemysław Stolec. 31-letni obrońca jest bardzo doświadczonym piłkarzem. Ostatnio był zawodnikiem Arki Gdynia. W dorobku ma wywalczony Puchar Polski z Arką. Występował też w Chrobrym Głogów i KKS Kalisz. Wszyscy liczą na niego.

Inwestycją w przyszłość jest pozyskanie z Lechii Gdańsk Bartosza Brzeka. To 20-letni obrońca, który sezon 2024/25 spędził w Wieczystej Kraków.

Inną młodą twarzą w zespole jest Adam Kardaś. To z kolei 19-letni pomocnik także pozyskany z Lechii. Ostatnio grał w zespole juniorów oraz rezerw.

Do zespołu seniorów dołączony został 16-letni Filip Nowacki z klubowej akademii, któremu został zaproponowany profesjonalny kontrakt.

- Udało nam się pozyskać dwóch zawodników o statusie młodzieżowca, którzy mają spory potencjał rozwojowy. Wierzę, że wzmocnią rywalizację na swoich pozycjach - uważa Kosznicki.

To na pewno nie koniec wzmocnień.

Przypomnijmy, że początek rundy wiosennej 22 lutego. Olimpia zagra na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ.



Olimpia ma za sobą dwa sparingi. Pokonała Znicz Pruszków 2:0 i uległa Warcie Poznań 0:5

KOSZYKÓWKA

Anwil żegna się z zawodnikiem

Anwil Włocławek spisuje się słabo w Orlen Basket Lidze. Nie pozostało to bez wpływu na ruchy kadrowe w klubie. „Klub Koszykówki Włocławek informuje, że kontrakt z Nijalem Pearsonem został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy w komunikacie. Pearson dołączył do Anwila pod koniec lipca. 29-letni Amerykanin zagrał w 17 meczach Orlen Basket Ligi i ośmiu FIBA Europe Cup.

KRÓTKO



ŻUŻEL

Zawodnicy zarobią mniej

Pieniądze w cyklu Grand Prix nie są imponujące, a głównym źródłem okazałych zarobków żużlowców są polskie ligi i indywidualne kontrakty sponsorskie. Do startów w IMS zwykle się „dokłada”. A jak donoszą media, Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM i promotor IMS - Mayfield Sports Events Ltd. postanowili jeszcze zmniejszyć wypłaty dla uczestników. Pula na poszczególne turnieje GP zmalała o ponad 36 tysięcy euro (około 150 tys. zł). Według nowych stawek, zwycięzca rundy Grand Prix może liczyć na premię w wysokości 11 500 euro (nieco ponad 48 tys. zł), co przy wydatkach na podróże, team i wszystkie przygotowania do jazdy na najwyższym poziomie, nie jest powalającą kwotą. Drugi zawodnik turnieju otrzyma 8 750 euro, trzeci 7000 euro.

Tegoroczny cykl Grand Prix będzie składał się z 10 rund. Rozpocznie się 2 maja w niemieckim Landshut, zakończy 26 września na toruńskiej Motoarenie. W stawce jest czterech Polaków: Bartosz Zmarlik, Dominik Kubera, Patryk Dudek i Kacper Woryna. (m)

LOTTO
WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 22.00
6, 7, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 25, 28, 34, 37, 41, 51, 53, 54, 60, 73, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 24

Mini Lotto

3, 6, 8, 17, 31

Lotto

5, 8, 11, 31, 42, 48

Lotto Plus

13, 14, 23, 28, 45, 49

Ekstra Pensja

4, 9, 20, 22, 30 - 4

Ekstra Premia

21, 25, 28, 32, 34 - 2

Euro Jackpot

13, 18, 19, 29, 32 + 8, 9

ŚRODA, 28.01

Multi Multi, godz. 14.00

1, 4, 10, 13, 19, 21, 23, 25, 29, 38, 39, [43], 54, 56, 58, 59, 66, 73, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 8, 9, 10, 14, 16, 17, 21, 22, 23, 24

Planów jest dużo, oby pogoda współpracowała

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kibice odliczają już dni do rozpoczęcia ligowych rozgrywek, w klubach liczą na szybką możliwość wyjazdu na tory.

Walka o ligowe punkty w PGE Ekstralidze rozpocznie się 12 kwietnia, tydzień wcześniej wystartuje Metalkas 2. Ekstraliga. Czasu jeszcze trochę zostało, ale w żużlowych klubach liczą, że rozgrywki poprzedzone zostaną solidną dawką treningów na torach.

Na dobre warunki torowe najszybciej mogą liczyć m.in. w Toruniu. Kryta Motoarena powinna być gotowa do jazdy niedługo po powrocie drużyny z przedsezonowego zgrupowania w Hiszpanii.

Torunianie plany sparingowe mają już dawno nakreślone. Zmierzyć chcą się z Falubazem Zielona Góra (20 marca - wyjazd, 21 marca - dom), z Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz z Wilkami Krosno (3 kwietnia - dom, 10 kwietnia - wyjazd).

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to rozegramy sześć sparingów - przekazał z kolei Robert Kościecha, trener Bayer-system GKM. - Naszymi rywalami będą drużyny z Torunia, Bydgoszczy i Ostrowa. To mocne drużyny, na tle których będziemy mogli posprawać dyspozycję zawodników i przetestować sprzęt.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

HOKEJ

Odwolany mecz

Nie odbędzie się mecz KH Energa Toruń - STS Sanok zaplanowany na 1 lutego. Powodem rezygnacja rywali z rywalizacji w Tauron Hokej Lidze. Osoby, które kupiły bilety otrzymają zwrot kosztów.



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Żużlowcy z Torunia i Grudziądz spotkają się przed sezonem

To będą test-mecze z Pres Toruń (24 i 25.03), Z Abramczyk Polonią Bydgoszcz (31 marca i 1 kwietnia) oraz z Ostrovią. Terminy spotkań z tą ostatnią drużyną jeszcze nie są potwierdzone, ale grudziądzki klub ma plan. - Z ostrowianami planujemy zmierzyć się bezpośrednio przed ligowymi meczami; najpierw u nas przed inauguracją z Gorzowem, a na wyjeździe przed wyjazdem do Zielonej Góry - dodał Kościecha w klubowych mediach.

Konkretne treningowe plany mają już też w Falubazie. Zielonogórzanie formę i motocykle sprawdzać będą z Pres Toruń (20 i 21.03), Stalą Gorzów (23 i 25.03) oraz Ostrovią (31.03 i 1.04). Unia Leszno planuje zmierzyć się z PSŻ Poznań (21 i 22.03), Motorem Lublin (25

i 26.03) i Spartą Wrocław (1 i 2.04). Wrocławianie, poza Unią, testować mają też z PSŻ Poznań, Motorem i Włókniarzem Częstochowa (24 i 25.03).

Częstochowianie z kolei zmierzyć się mają jeszcze z Abramczyk Polonią. Ten dwumecz wstępnie zaplanowano na 17 i 18 marca. Potem bydgoska ekipa ma odjechać sparingi z Bayersystem GKM (31.03 i 1.04). - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała - mówi Dariusz Śledź, nowy trener Abramczyk Polonii.

Plany Wilków Krosno, to mecze testowe z Włókniarzem (20 i 31.03), ROW Rybnik (28 i 29.03) oraz Pres Toruń (3 i 10.04). Z kolei rzeszowianie na swoich sparingpartnerów wybrali ekipy z Piły (20 i 22.03) i Krakowa (28 i 29.03).

Liderki rozgrywek były za mocne

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 17. kolejce Orlen Basket Lidze Kobiet Artego Bydgoszcz grało na wyjeździe. Rywalkami były KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

ENEA GORZÓW WIELKOPOLSKI - ARTEGO BYDGOSZCZ 91:61 (24:16, 25:16, 20:16, 22:13)

Enea: Hurt 15, M. Szymkiewicz 14 (1), Stasiak 12 (4), Mikulasikova 6, Gertchen 3 (1) - Owusu 25 (4), Telenga 8, Osborne 6, Lebiecka 2, Steblecka 0.

Artego: L Jones 13 (1), Pawłowska 9 (3), Keller 7 (1), Michałek 7 (1), Pawlikowska 0 - Pokk 10 (2), Maławy 7 (2), Taylor 7 (1), Sobiech 1, Uziółko 0, Z. Szymkiewicz 0.

Bydgoszczanki stały przed zadaniem najtrudniejszym z możliwych. Mierzyły się z liderkami rozgrywek i to w ich hali. Dodajmy, że gospodynie przegrały tylko jedno spotkanie w sezonie.

Przez osiem minut pierwszej kwarty koszykarki z Bydgoszczy stawiały czoła wyżej notowanym rywalkom. Sposobem na rozbicie defensywny rywalek były rzuty za 3 punkty.

Udało się trafić 4 z 10 zza linii 6,25 m.

Gorzowianki odpowiedziały trzema trójkami z rzędu i w 14. minucie prowadziły już 37:21. I to był decydujący moment meczu. Potem nie udało się już nawiązać walki z liderkami.

Po tej porażce Artego awansowało na 10. pozycję, ale w środę wieczorem pewnie ją straci na rzecz Polonii Warszawa, która będzie rozgrywała swój mecz.

W następnej kolejce Artego podejmie Isands Wichoś Jelenia Góra. ©©

Zima mocno daje się we znaki bezdomnym.
W noclegowniach w regionie nie ma już wolnych miejsc, ale dla każdego znajdzie się krzesło. **str. 3**



FOT. KPP MOGIŁNO

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
29.01.2026

Wydanie 2
Nr 23 (23.533)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
SOR obłożony przez
pacjentów. Paraliż
na ulicach miasta.
str. 8



Aleksandrów Kuj.
Młodzi artyści
zachwycili
publiczność
str. 9

Region
GOK w Raciążku
nie zostanie
zlikwidowany
str. 9



FOT. EVELINA FUMKOWSKA

SPORT

Żużlowcy czekają na koniec zimy



Kibice odliczają dni do rozpoczęcia sezonu, w klubach przyspieszają z przygotowaniami. I liczą, że wiosna przyjdzie na czas, by żużlowcy (na zdjęciu Szymon Woźniak i Kai Huckenbeck) mogli szybko wyjechać na tory. Planów sparingowych jest już sporo. Więcej na str. 16.

Do limitu renty wdowiej wliczają się dodatki

Dodatki, które otrzymujemy do emerytury cieszą, ale też mogą pozbawić wiele osób prawa do renty wdowiej. Trzeba pilnować limitu - doradza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Opinia biegłych
przesądziła.** 35-letni
Paweł W. może stanąć
przed sądem. **str. 5**

BANKI ZAPADNIE WAŻNY WYROK DLA KREDYTÓW Z WIBOREM

Sądy zaleje fala pozwów od złotówkowiczów?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Na to orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zapartym tchem czekają i kredytobiorcy, i banki. Może oznaczać masową falę pozwów?

Sprawa trafiła do TSUE na skutek pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd zamiast powielać schematyczne rozumowanie o rzekomej nietykliwości stawki WIBOR, zdecydował się zapytać Trybunał Sprawiedliwości Unii Eu-

ropejskiej, ale nie o to, czy WIBOR jest „legalny”, ani czy administrator wskaźnika prawidłowo wykonywał swoje techniczne obowiązki, lecz o granice ochrony konsumenta w umowie kredytowej, w której bank jednostronnie zdecydował się oprzeć oprocentowanie na określonym wskaźniku referencyjnym.

W tej sprawie opinię wydała już rzeczniczka generalna TSUE. Według niej kluczowe jest, czy bank w sposób prosty i zrozumiały poinformował klienta o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR. Podkreśliła jednak, że ocena sądu nie

może dotyczyć samego wskaźnika WIBOR jako takiego, ani metody jego ustalania.

Sąd ma badać, czy konkretny warunek w umowie był uczciwy i czy konsument świadomie zgodził się na ryzyko. Nie ma jednak uprawnień do kwestionowania legalności samego wskaźnika. Można to rozumieć, że ewentualne podważenie umowy będzie mogło opierać się na braku precyzyjnego poinformowania o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR, a nie na wadliwości konstrukcji WIBOR-u. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Wielkie siatkarskie emocje w hali OSiR. „Kopernik” górá!



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Cztery drużyny z włocławskich szkół średnich zakwalifikowały się do śródogodowych rozgrywek finałowych w siatkówce dziewcząt. Mecze odbyły się w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy Alei Chopina. Do ścisłego finału zakwalifikowały się reprezentacje „Kopernika” i LZK. Spotkanie zakończyło się tie-breakiem. Ostatecznie wygrała drużyna II LO im. M. Kopernika 2:1. Więcej na włocławek.naszemiasto.pl

Pożar w hotelu w kurorcie narciarskim. Ewakuowano ponad 250 osób

Adam Kielar
Francja

W luksusowym hotelu w słynnym kurorcie narciarskim Courchevel we Francji wybuchł pożar. Jak podają tamtejsze media, ogień pojawił się na poddaszu. Ponad 250 osób musiało zostać ewakuowanych.

Agencja Reutersa podała, że pożar wybuchł jeszcze we wtorek późnym popołudniem, na poddaszu pięciogwiazdkowego hotelu o nazwie Hotel des Grandes Alpes w Courchevel we francuskich Alpach.

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał. Na miejscu wciąż pracują

strażacy, gdyż jest ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Personel oraz goście placówki zostali przeniesieni do innych hoteli w okolicy.

Zdarzenie we Francji ma miejsce niecały miesiąc po tragicznym pożarze w barze Le Constellation w miejscowości Crans-Montana w Szwajcarii, podczas imprezy sylwestrowej.

Zginęło wówczas 40 osób, a 121 zostało rannych, w tym dwie Polki. Najprawdopodobniej katastrofa została spowodowana przez odpalenie w lokalu zimnych ogniów, od których zajął się łatwopalny sufit.

Ponadto duża liczba poszkodowanych mogła wynikać z powodu złego oznakowania wyjść ewakuacyjnych z budynku.



Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał

Minister: Warszawa na siedzibę Urzędu Unii do spraw Celnnych

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Andrzej Domański, szef resortu finansów przedstawił w środę przed komisją Parlamentu Europejskiego kandydaturę Warszawy na siedzibę unijnego Urzędu ds. Celnnych (EUCA).

Andrzej Domański zapewnił, że w Warszawie EUCA będzie się szybko i mocno rozwijać. - EUCA ma na celu wzmocnienie konkurencyjności Europy, budowanie odporności gospodarczej i zabezpieczenie granic. Polska podziela te same priorytety - zapewnił minister. Przypomniał, że przyspieszenie prac nad reformą unijnego kodeksu celnego, na podstawie którego ma zostać powołany nowy urząd, było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 roku.

Domański zwrócił uwagę na centralną lokalizację Warszawy, która pozwala służbom celnym na dostęp do granic lądowych, morskich i powietrznych oraz dobre połączenie miasta stołecznego z innymi europejskimi stolicami. - Wszystkie pozostałe państwa członkowskie będą mogły szybko i wygodnie dotrzeć do Warszawy. Jeden z budynków, które zaprezentowaliśmy jako siedzibę EUCA znajduje się w odległości zaledwie 2 km od lotniska - podkreślił minister. Zaznaczył też doświadczenie polskich służb celnych oraz fakt,



Andrzej Domański, prezentując Warszawę na lokalizację siedziby EUCA, zwrócił uwagę na centralne położenie miasta i dogodne połączenia z innymi europejskimi stolicami

że w Warszawie ma już siedzibę unijna agencja straży granicznej, czyli Frontex. - EUCA i Frontex znajdujące się obok siebie w Warszawie będą bardziej skuteczne i wydajne. Stworzą one unijne centrum ds. granic, a nie mam wątpliwości, że obecnie potrzebujemy takiego centrum - ocenił.

Domański oraz towarzysząca mu w Brukseli pełnomocniczka ds. ubiegania się o ustanowienie siedziby EUCA w Warszawie Małgorzata Krok zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu; EUCA docelowo planuje zatrudnić 250 pracowników,

z których większość będzie musiała się przeprowadzić - przynajmniej czasowo - do stolicy.

Pełnomocniczka dodała, że jeśli chodzi o EUCA, to Warszawa oferuje urzędowi do wyboru trzy lokalizacje. - Wszystkie budynki odpowiadają potrzebom organów celnych. Jeden z nich jest

W Brukseli polscy przedstawiciele zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu EUCA

już gotowy do rozpoczęcia działalności. Pozostałe dwa są gotowe, aby dostosować ich pomieszczenia do potrzeb organów celnych UE. Oferujemy również wsparcie finansowe w wysokości 13 mln euro - powiedziała.

Swoje kandydatury zaprezentowały przed IMCO także pozostałe państwa rywalizujące z Polską o siedzibę EUCA. Poza Polską starają się o to: Belgia (Liege), Hiszpania (Malaga), Francja (Lille), Chorwacja (Zagrzeb), Włochy (Rzym), Holandia (Haga), Portugalia (Porto) i Rumunia (Bukareszt).

PAP

Nikt nie przeżył katastrofy samolotu

Kazimierz Sikorski
Indie

W mieście Baramati rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar. Zginęły wszystkie osoby, które znajdowały się w maszynie.

Jak podaje BBC, powołując się na indyjski Zarząd Generalny Lotnictwa Cywilnego (DGCA), samolot Learjet 45, który wystartował z Mumbaju, rozbił się podczas próby lądowania w Baramati.

Na pokładzie znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar, jego dwójka współpracowników, a także pilot i jeden członek załogi. Wszyscy zginęli.

Kondolencje rodzinom ofiar złożył premier Indii Na-

rendra Modi. W oddzielnym wpisie na portalu X wspominał również Ajita Pawara, nazwał go także „przywódcą, który miał silne związki z ludem”.

„Był szanowany za swoją pracowitą osobowość i zawsze służył mieszkańcom stanu Maharasztra” - napisał szef rządu w New Delhi.

Jak pisze BBC, Ajit Pawar, bratanek Sharada Pawara, założyciela Nacjonalistycznej Partii Kongresu, był bardzo wpływowym politykiem w stanie Maharasztra na zachodzie Indii. Kilkukrotnie pełnił funkcje w rządzie tego regionu.

W 2019 roku opuścił partię swojego stryja i dołączył do ugrupowania BJP (Bharatiya Janata) premiera Modiego, jednak szybko do niej wrócił.

Chiński lek na COVID-19 może zwalczać wirusa Nipah, który pojawił się w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Hongkong

Chiński lek przeciwwirusowy VV116, opracowany pierwotnie do leczenia COVID-19, może być skuteczny w walce z wirusem Nipah - przekazał w środę hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Dziennik powołuje się na wypowiedzi naukowców z Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Ognisko niebezpiecznego wirusa pojawiło się w połowie stycznia w Indiach.

W badaniach przeprowadzonych na chomikach syryjskich doustne podanie leku zwiększyło wskaźnik przeżywalności do 66,7 proc. Zauważono również znaczną redukcję miana wirusa w płucach, śledzionie i mózgu, które są głównymi celami infekcji.



Ostatnie ognisko choroby Nipah w stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób

Testy wykazały skuteczność VV116 zarówno wobec szczepu wirusa z Malezji, jak i Bangladeszu. Ten ostatni odpowiada za ostatnie zachorowania w Indiach.

Wyniki opublikowano w recenzowanym czasopiśmie „Emerging Microbes & Infections”.

„To odkrycie jako pierwsze demonstruje terapeutyczny potencjał VV116 przeciwko wirusowi Nipah” - przekazał wuhański instytut w poniedziałkowym oświadczeniu. Badacze podkreślili, że środek może służyć nie tylko jako „lek profilaktyczny dla grup wysokiego ryzyka, takich jak pracownicy służby zdrowia”,

ale także jako „łatwo dostępna opcja” w przypadku wybuchu epidemii.

Nipah to groźny wirus odzwierzęcy przenoszony głównie przez nietoperze owocożerne, ale możliwa jest też transmisja między ludźmi. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) traktuje go priorytetowo ze względu na brak zatwierdzonych terapii i śmiertelność sięgającą 75 proc. Infekcja może prowadzić do ostrej niewydolności oddechowej i zapalenia mózgu.

Ostatnie ognisko choroby w indyjskim stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób.

Osobno dziennik „SCMP” poinformował, że władze Hongkongu zalecają mieszkańcom unikanie wyjazdów do regionów Indii, gdzie odnotowano zakażenia.

PAP

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Opowiedzą o kozie, zapustach i karnawale

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej zaprasza na prelekcję pod hasłem „Karnawał w tradycji ludowej”.

W potocznym rozumieniu karnawału kojarzy się z odbywającymi się w zimowym czasie balami i maskaradami, którym towarzyszą suto zastawione stoły. To także czas, gdy obowiązujący porządek społeczny bywał z premedytacją kontestowany. Nie mniej fascynujący jest obraz ludowych obrzędów i zwyczajów. Ich intensywność wzrastała w miarę zbliżania się do granicy, wyznaczonej przez Środę Popielcową.

Oprócz ludycznego charakteru, ludowe zwyczaje zawierały głęboko ukryte treści związane z magią wegetacyjną i kul-

tem płodności sięgającym czasów przedchrześcijańskich. Skąd wzięło się - brzmiące podobnie w większości języków europejskich - słowo „karnawał”? Czy zwroty „ostatki”, „mięsopest” oznaczają to samo? Czy kujawskie tradycyjne zapusty obejmują wyłącznie pochody przebierańców, którym przewodzi koza? Na czym polegał tajemniczy zwyczaj zwany „zabijaniem grajka”? Czy najtustszym dniem ostatkowego tygodnia zawsze był czwartek? Na te, i wiele innych pytań, odpowiemy podczas spotkania, które poprowadzi Michał Kwiatkowski, kierownik Muzeum Etnograficznego.

Prelekcja odbędzie się w sobotę, 7 lutego o godz. 11 w ramach Ogólnopolskiego Dnia Etnografii, Etnologii i Antropologii Kulturowej. ©©

KRÓTKO

ZDROWIE Ruszył nabór wniosków „azbestowych”

Sfinansowane zostaną roboty w nieruchomościach, które są ujęte w dokumentacji inwentaryzacyjnej wyrobów azbestowych Gminy Miasto Włocławek.

Wnioski w formie papierowej należy składać w terminie do 30 kwietnia 2026 roku w Urzędzie Miasta Włocławek, Wydział Środowiska, ulica Kościuszki 12, pokój 7 lub 10.

Następnie miasto wyłoni w ramach przetargu wykonawcę, który wykona prace związane z demontażem, zbieraniem, transportem oraz unieszkodliwianiem odpadów zawierających niebezpieczny azbest.

EDUKACJA

Będą półkolonie w trakcie zimowych wakacji

Ferie zimowe w roku szkolnym 2025/2026 będą trwały od 2 do 15 lutego. W pierwszym tygodniu, półkolonie dla dzieci zorganizują: SP 5, SP 10, SP 14, SP 18, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 i ZS nr 3. Łącznie: 6 szkół, 13 grup, w których weźmie udział 176 dzieci. Zorganizowane zajęcia odbywać się będą w godzinach od 9 do 13.

Nad prawidłowym przebiegiem i organizacją półkolonii czuwać będą wychowawcy. Ferie w szkołach są bezpłatne, a rodzice dzieci dopłacą do wyżywienia symboliczne 10 zł.

Tradycyjnie, częścią półkolonii są również wyjścia na zajęcia zorganizowane, m.in. do miejskich instytucji kultury.

KARIERA

Doradca wskaże mocne i słabsze strony

Powiatowy Urząd Pracy przy ulicy Kapitulnej zaprasza na warsztaty pt. „Kompetencje-moje mocne i słabe strony”.

Warsztaty odbędą się w dwóch terminach: 11 lutego i 20 lutego. Podczas spotkań, w przyjaznej atmosferze i pod okiem doświadczonego doradcy zawodowego będzie można poznać swoje kluczowe atuty i talenty; nauczyć się skutecznie prezentować swoje mocne strony podczas rozmowy kwalifikacyjnej, a także jak spojrzeć na swoje słabsze strony, by były obszarem do rozwoju.

Zapisy prowadzone są u doradcy zawodowego (pokój 15, tel. 54 2340089/90 wew. 22).

Opr. WA

Obleżenie włocławskiego SOR-u i paraliż na drogach

Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

To był dramatyczny dzień - ucierpieli piesi na oblodzonych chodnikach oraz kierowcy, którzy mieli trudności na ulicach.

Poniedziałek, 26 stycznia 2026 roku, zapisze się w pamięci mieszkańców Włocławka jako dzień walki o zdrowie na śliskich chodnikach i przetrwanie na drogach. Marznący deszcz zamienił region w lodowisko, a skutki aury najdotkliwiej widać było w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

To był dramatyczny poniedziałek dla personelu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. bł. księdza Jerzego Popiełuszki przy ul. Wienieckiej we Włocławku. Szpitalny Oddział Ratunkowy został dosłownie zalany falą pacjentów z urazami ortopedycznymi.

- Odnotaliśmy łącznie 154 przypadki urazów, w tym potłuczeń, złamań oraz innych obrażeń typowych dla upadków na oblodzonej nawierzchni - informuje Bartłomiej Kucharczyk, inspektor ds. komunikacji społecznej w placówce.

Przed budynkiem SOR okresowo ustawiały się kolejki karetek, a lekarze i pielęgniarki pracowali pod ogromną presją czasu, opatrując kolejne ofiary „szklanki” na chodnikach.

Równie niebezpiecznie było na jezdniach. Komenda Miejska Policji we Włocławku podsumowała dobę jako wyjątkowo pracowitą. Odnotalo łącznie 22 zdarzenia drogowe, z czego 5 na terenie powiatu włocławskiego. Na szczęście wszystkie zakwalifikowano jako kolizje, co



Kolizja Toyoty i Volkswagena na rondzie im. biskupa Michała Kozala

oznacza, że nikt nie odniósł obrażeń zagrażających życiu.

Do jednego ze zdarzeń doszło w poniedziałek po godzinie 17 na rondzie imienia biskupa Kozala. 31-letni kierowca Toyoty, jadąc drogą krajową nr 91 w stronę Torunia, zderzył się z Volkswagenem prowadzonym przez 60-latkę.

- W sprawie prowadzone będzie postępowanie mające na celu ustalenie sprawy. Obaj kierowcy byli trzeźwi - przekazała asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Mimo że na ulice wyjechał cały dostępny sprzęt zimowego utrzymania miasta,

Służby przyznają, że przy marznącym deszczu sól i pasek działają tylko przez chwilę. Najgorzej jest na osiedlowych uliczkach.



Tak wyglądały nawierzchnie włocławskich jezdni, chodników i parkingów nie tylko w ostatni poniedziałek

służby przyznają: przy marznącym deszczu sól i pasek działają tylko przez chwilę. Najgorsza sytuacja panuje na osiedlowych uliczkach, które w kilka minut po przejeździe piaskarek ponownie zamieniają się w lodowisko.

Policja i ratownicy medyczni proszą o ograniczenie

wyjść z domu do absolutnego minimum. Jeśli musisz jechać samochodem: zachowaj ogromny odstęp i zdejmij nogę z gazu. Poniedziałek pokazał, że jedna sekunda niewagi wystarczy, by zasilić smutne statystyki włocławskiego szpitala. ©©

WYSTAWA



BROWAR B.

Pokazują na fotografiach to, co widać pod światło

Dziesięcioro pasjonatów fotografii skupionych w grupie „Fotoobiektywni” prezentuje swoje prace w galerii „Migawka” w Centrum Kultury „Browar B.”. To już dziewiąta prezentacja grupy amatorów i profesjonalistów. Chętni, którzy chcą dowiedzieć się więcej o działalności grupy mogą przyjść na spotkania „Fotoobiektywnych” w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godzinie 18.30.

Wystawa pod hasłem „Nieobiektywnie IX Pod światło” czynna będzie do 28 lutego. WA

GOK w Raciążku nie zostanie zlikwidowany. Gorąca sesja i wyraźny głos mieszkańców

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Debata o przyszłości kultury w Raciążku przerodziła się w gorący głos mieszkańców. Radni odrzucili projekt uchwały, który miałby doprowadzić do likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury.

Podczas wtorkowej sesji Rady Gminy Raciążek jednym z kluczowych punktów obrad była propozycja uchwały dotyczącej likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury. Wniosek w tej sprawie podpisało ośmioro radnych, jednak w trakcie głosowania tylko pięć osób opowiedziało się za jego podtrzymaniem. Ostatecznie projekt został odrzucony.

Sesja od samego początku wzbudzała ogromne zainteresowanie. Na sali obrad pojawili się nie tylko radni i przedstawiciele jednostek samorządowych, ale również liczni mieszkańcy gminy, którzy stanowczo sprzeciwiali się pomysłowi likwidacji GOK. W ich opinii kultura nie powinna być rozpatrywana wy-

łącznie przez pryzmat oszczędności budżetowych.

- Kultury nie da się przeliczyć na pieniądze. Trzeba szukać innych oszczędności - mówili mieszkańcy, apelując o zachowanie instytucji, która od lat integruje lokalną społeczność.

Radni, którzy popierali projekt uchwały, tłumaczyli jednak, że nie chodziło o natychmiastową likwidację działalności kulturalnej. Jak podkreślali, uchwała miała jedynie utworzyć sześciomiesięczny okres przeznaczony na konsultacje, rozmowy i wypracowanie nowego modelu funkcjonowania kultury w gminie.

- Nie chcemy ograniczyć zajęć, ale zwiększyć ich liczbę. Nie chcemy zabrać pieniędzy z kultury, tylko zmienić sposób jej administrowania, tak aby więcej środków trafiało bezpośrednio na koła zainteresowań i wydarzenia - tłumaczył radny Krzysztof Sadowski.

Mimo tych zapewnień mieszkańcy nie kryli rozgoryczenia. W trakcie sesji atmosfera była momentami bardzo napięta, a emocje brały górę nad spo-



GOK nie będzie zlikwidowany. Gorąca sesja i wyraźny głos mieszkańców

kojną dyskusją. Pojawiały się głosy, że rozmowa o kulturze sama chwilami była jej pozbawiona.

- Brakuje tu współpracy. Zlekceważyliście nas, wprowadzając ten projekt po cichu - mówili mieszkańcy, zarzucając radnym brak wcześniejszych konsultacji społecznych.

Skala sprzeciwu była wyraźna. W ciągu zaledwie dwóch dni 266 mieszkańców podpisało

wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały dotyczącej likwidacji GOK. Dla wielu z nich sam fakt wpisania takiego punktu do obrad był sygnałem, że może to być pierwszy krok do „cichej likwidacji” instytucji.

Głos zabrała również dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury Agata Ceglewska, która przedstawiła radnym i mieszkańcom realia finansowe funkcjonowania placówki.

- Budżet GOK wynosi około 500 tysięcy złotych, z czego 473 tysiące to koszty wynagrodzeń. Pracują tu osoby za najniższą krajową. Na pozostałą działalność i utrzymanie budynku zostaje około 26 tysięcy złotych. Dom kultury to nie budynek - to przede wszystkim ludzie - podkreślała, przypominając również oszacunki dla tych, którzy własnymi siłami budowali to miejsce.

Mieszkańcy wielokrotnie zaznaczali, że GOK to nie tylko zajęcia i wydarzenia, ale centrum życia społecznego gminy - przestrzeń dla dzieci, młodzieży, seniorów i lokalnych grup.

Choć projekt uchwały został odrzucony, temat przyszłości Gminnego Ośrodka Kultury w Raciążku nie jest zamknięty. Radni zapowiadają dalsze rozmowy na temat zmian organizacyjnych i poszukiwania oszczędności w innych obszarach.

Pomysł stworzenia Centrum Kultury i Sportu pojawił się także w programie wyborczym obecnego wójta Piotra Zabłockiego, co potwierdził podczas sesji.

- Nie chcę likwidacji. W planach miałem powołanie nowego dyrektora w drodze konkursu - mówił. (Od red. Obecna dyrektorka odchodzi na emeryturę)

Połączenie sportu i kultury też nie spodobało się mieszkańcom.

Mieszkańcy jasno jednak dali do zrozumienia, że wszelkie decyzje dotyczące kultury powinny zapadać z ich udziałem i w atmosferze otwartego dialogu.

Konkurs Kolęd i Pastorałek „Kolędujemy Małemu” w Aleksandrowie. Młodzi artyści zachwycili publiczność

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Parafia Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim po raz pierwszy stała się miejscem wyjątkowego muzycznego spotkania. Podczas Konkursu Kolęd i Pastorałek „Kolędujemy Małemu” swoje talenty zaprezentowało 20 młodych wykonawców - od przedszkolaków po uczniów klas VIII.

W parafii Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim odbył się pierwszy Konkurs Kolęd i Pastorałek „Kolędujemy Małemu”. Choć był to debiut wydarzenia, już teraz można mówić o dużym sukcesie organizacyjnym i artystycznym.

Na parafialnej scenie pojawiali się najmłodsi - od nieśmiało stojących przy mikrofonie przedszkolaków po starszych uczniów klas IV-VIII, którzy zachwycali dojrzałością interpretacji. Były tremy, uśmiechy, czasem drżące dłonie, ale przede wszystkim szczerze emocje i ogromna odwaga, by zaprezentować swój talent przed publicznością.

Pomysłodawcami i współorganizatorami wydarzenia



Pierwszy Konkurs Kolęd i Pastorałek 2026 „Kolędujemy Małemu” w Aleksandrowie Kujawskim

byli Urszula i Grzegorz Kotnowscy oraz proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego, ks. Andrzej Zdzenicki. Wspólna inicjatywa spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem zarówno ze strony uczestników, jak i licznie zgromadzonej publiczności.

Występy oceniało jury w składzie: ks. Andrzej Zdzenicki, Katarzyna Koczwaro oraz

Natalia Dzik. Jurorzy zwracali uwagę nie tylko na poprawność wykonania, ale również na interpretację, wrażliwość muzyczną oraz ogólny wyraz artystyczny prezentowanych kolęd i pastorałek.

Każdy z wykonawców otrzymał pamiątkowy upominek, a najlepsi zostali nagrodzeni w poszczególnych kategoriach wiekowych. Jury przyznało

również nagrodę Grand Prix. Główne wyróżnienie zdobyła Małgorzata Ochocińska z Ostrowa za mistrzowskie wykonanie „Kolędy dla nieobecnych”

Wyniki Konkursu Kolęd i Pastorałek 2026 w Aleksandrowie Kujawskim w poszczególnych kategoriach na: aleksandrowku-jawski.naszemiasto.pl ©

REKLAMA

0011469556

STAROSTA LIPNOWSKI
SA.6740.6.4.2025

Lipno, dnia 27 stycznia 2026 r.

STAROSTA LIPNOWSKI OBWIESZCZA

że w dniu 26 stycznia 2026 roku po rozpoznaniu wniosku złożonego dnia 27 października 2025 r., uzupełnionego dnia 17 listopada 2025 r., przez Wójta Gminy Tłuchowo – zarządcę drogi, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej Nr 1/2026 – pn.: „Budowa drogi gminnej Nr 170973C Kamień Kotowy- Tłuchowo Rumunki”.

Inwestycja obejmuje działki:

województwo kujawsko-pomorskie; powiat lipnowski, Gmina Tłuchowo
obwód ewidencyjny 0015 Tłuchowo

istniejący pas drogowy:

ciąg drogowy dz. nr 211/2, 188

poszerzenie pasa drogowego:

dz. nr 212/2 (po podziale dz. nr 212/4 i 212/5), dz. nr 213/2 (po podziale dz. nr 213/3), dz. nr 214/2 (po podziale dz. nr 214/3 i 214/5), dz. nr 214/1 (po podziale dz. nr 214/6), dz. nr 215 (po podziale dz. nr 215/1), dz. nr 216 (po podziale dz. nr 216/1), dz. nr 217/6 (po podziale dz. nr 217/7), dz. nr 217/5 (po podziale dz. nr 217/9), dz. nr 205/2 (po podziale dz. nr 205/4), dz. nr 217/3 (po podziale dz. nr 217/11), dz. nr 224 (po podziale dz. nr 224/1), dz. nr 218 (po podziale dz. nr 218/1), dz. nr 220/2 (po podziale 220/3), dz. nr 206 (po podziale dz. nr 206/2), dz. nr 207 (po podziale dz. nr 207/2), dz. nr 228/3 (po podziale dz. nr 228/4), dz. nr 232 (po podziale dz. nr 232/1), dz. nr 210 (po podziale dz. nr 210/2).

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia, strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, aktami sprawy oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lipnie, przy ul. Sierakowskiego 10A, parter, pokój nr 2, w godz. od 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (tel. 54 30 66 171).

Podstawa prawna art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 1, 3 i 7a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 572).

Dwie tragedie w centrum miasta jednego dnia

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Niespełna 40-letni mężczyzna stracił życie po upadku z wysokości na ulicy Długiej. Z wody przy Wyspie Młyńskiej wyłowiono natomiast 19-latkę w stanie wychłodzenia. Młody mężczyzna zmarł.

Pół godziny po północy w piątek 23 stycznia policja w Bydgoszczy otrzymała informację o mężczyźnie, który znajduje się w wodzie w Brdzie w rejonie Wyspy Młyńskiej. - Mężczyzna został wyciągnięty z wody, był żywy, udzielono mu pomocy medycznej. Niestety zmarł - mówi prokurator Dominik Mrozowski, z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe. Okoliczności śmierci 19-letniego mężczyzny są przedmiotem czynności prowadzonych przez policjantów z Komisariatu Policji Szwedero. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna mógł przebywać dłuższy czas w wodzie, zanim wezwano pomoc. Póki co wiadomo, że tego wieczoru miał spotkać się w Bydgoszczy ze „znajomymi ze szkoły”.

Również 23 stycznia, ale w ciągu dnia, a nie w godzinach

nocnych, w drugiej części bydgoskiego Starego Miasta doszło do innego tragicznego zdarzenia. Na ulicy Długiej z wysokości - z jednej z kamienic - spadł mężczyzna. Niestety, zmarł na miejscu.

Również w tej sprawie okoliczności śmierci badają policjanci. Wiadomo na razie tylko tyle, że zdarzenie miało miejsce w pobliżu skrzyżowania z ulicą Przesmyk, a zmarły mężczyzna liczył niespełna 40 lat.

Prokurator pytany przez nas o tę sprawę, odpowiedział, że postępowanie formalnie nie trafiło jeszcze pod nadzór prokuratora. Policja ma bowiem pięć dni, by wykonać swoje czynności, zanim dokonane zostanie zgłoszenie sprawy do prokuratury.

Jeśli przeżywasz trudności lub myślisz o odebraniu sobie życia, albo chcesz pomóc innej osobie, dostępne są bezpłatne, całodobowe formy wsparcia: ● Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Krzysie Psychicznym - numer telefonu 800 70 22 22, ● Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12, ● Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111, ● Telefon Wsparcia Emocjonalnego dla Dorosłych - 116 123. © ©

Włamywacz, zaginiony kot i starsze małżeństwo...

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Kilkadziesiąt tysięcy złotych skradziono w noc sylwestrową z mieszkania przy ul. Kijowskiej w Bydgoszczy. Policja jednak uspokaja - zgłoszenie było tylko jedno, a tożsamość „intruzów” ustalono.

Wśród mieszkańców ze wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Kijowskiej na Bartodziejach od tygodni mówi się o tajemniczych „intruzach”, którzy nocami mają grasować na ich terenie.

- Wchodzą do nas na posesję, choć teren jest ogrodzony. Wchodzą od strony „Biedronki”. Penetrują okolice naszych garaży - słyszymy od jednego z mieszkańców tej okolicy.

Czy wiadomo, o kogo chodzi? Pada odpowiedź: - Nieoficjalnie wiemy, mamy swoje sposoby, sprawa będzie zgłoszona policji. Jak mówi nasz informator, w toku jest też poważniejsza sprawa. Chodzi o zdarzenie z 31 grudnia ubiegłego roku. W sylwestrową noc, około godziny 20, ktoś włamał się do jednego



Wizerunek mężczyzny został opublikowany w grupie „Bydgoszczanie” na Facebooku

z mieszkań i - jak się dowiadujemy - ukradł „rzecz dużej wartości”, konkretniej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

- Tu teren jest otoczony ogrodzeniem, mamy kamery monitoringu, powinniśmy czuć się bezpiecznie, a okazuje się, że jakieś osoby postronne kręcą się tu nocami - słyszymy od mieszkańców.

Policja potwierdza tylko jedno zdarzenie. - Faktycznie, prowadzone jest postępowanie w sprawie kradzieży, którą zgło-

szone w noc sylwestrową. Sprawa jest w toku - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

To, przekonują policjanci, tylko jedno potwierdzone zdarzenie dotyczące przestępstwa włamania z kradzieżą, zgłoszone w ostatnich tygodniach. Policja prosi, by nie straszyć mieszkańców Bartodziejów rzekomą działalnością „seryjnych włamywaczy”, bo „nic niepokojącego” na osiedlu się nie dzieje. Jak z ko-

lei nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, bydgoscy policjanci ustalili już tożsamość osób, które były widywane nocami przez członków wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Kijowskiej i bynajmniej nie chodzi o żadnych przestępców. Z tych ustaleń wynika, że policjanci patrolujący okolicę, natknęli się na starsze małżeństwo, które szukało... kota. Zwierzę zaginęło niedawno, a para przyznała, że faktycznie nocami poszukiwała kudłatego uciekiniera w różnych zaułkach i w pobliżu rozmaitych zabudowań.

Za to dość alarmujące zdarzenie miało miejsce w bloku przy ulicy Słowiańskiej 1 na Wzgórzu Wolności. Na fanpage'u „Bydgoszczanie” na Facebooku pojawił się post ze zdjęciami mężczyzny, którego sylwetka została uwieczniona przez kamerę monitoringu. Autor wpisu utrzymuje, że 22 stycznia mężczyzna, którego fotografie są prezentowane na „Bydgoszczanach”, skradł jego synowi hulajnogę K1. Za informację dotyczącą miejsca przebywania sprawcy kradzieży oferuje nagrodę w wysokości 2 tys zł. © ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarzkie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarzkie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011454791
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, c. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkis 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni wykuwają formę nad morzem. Są nowe twarze w drużynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przygotowuje się do rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze. Biało-zieloni aktualnie przebywają w Cetniewie.

Grudziądzanie w tabeli Betclie 2. Ligi zajmują czwarte miejsce z dorobkiem 34 punktów. Do prowadzącej Unii Skierniewice tracą siedem „oczek”. Celem biało-zielonych w rundzie wiosennej jest powalczenie o awans.

Piłkarze Olimpii od 7 stycznia trenują wspólnie w Grudziądzu. Po wznowieniu zajęć wszyscy zawodnicy przeszli kompleksowe badania. W poniedziałek cała ekipa udała się do Cetniewa. Tam nad Bałtykiem zespół wykuwa formę na rundę wiosenną. Cały dzień piłkarze mają zagospodarowany różnymi treningami oraz odprawami taktycznymi. Przebywać w tej nadmorskiej miejscowości będą do piątku włącznie.

- Cieszę się z dostępności z zawodników do zajęć, bo jest to fundamentem do tego żebyśmy się rozwijali. Mamy spore oczekiwania względem okresu przygotowawczego, bo jest w nim więcej przestrzeni na trening i upatrujemy w nim szansę na progres. Pogoda w Cetniewie nas nie rozpieszcza, ale mimo to staramy się realizować nasze założenia - tłumaczy trener Artur Kosznicki.

Po zakończeniu zgrupowania ekipa pojedzie do Skierniewic, by w sobotę o godz. 13 zagrać sparing z pierwszoligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Jeśli chodzi o sprawy personalne. To w rundzie wiosennej nie będzie w Olimpii obrońcy Piotra Koncewicza-Żyłki oraz napastnika Szymona Krocza.

Solidnym wzmocnieniem powinien być Przemysław Stolec. 31-letni obrońca jest bardzo doświadczonym piłkarzem. Ostatnio był zawodnikiem Arki Gdynia. W dorobku ma wywalczony Puchar Polski z Arką. Występował też w Chrobrym Głogów i KKS Kalisz. Wszyscy liczą na niego.

Inwestycją w przyszłość jest pozyskanie z Lechii Gdańsk Bartosza Brzeka. To 20-letni obrońca, który sezon 2024/25 spędził w Wieczystej Kraków.

Inną młodą twarzą w zespole jest Adam Kardaś. To z kolei 19-letni pomocnik także pozyskany z Lechii. Ostatnio grał w zespole juniorów oraz rezerw.

Do zespołu seniorów dołączony został 16-letni Filip Nowacki z klubowej akademii, któremu został zaproponowany profesjonalny kontrakt.

- Udało nam się pozyskać dwóch zawodników o statusie młodzieżowca, którzy mają spory potencjał rozwojowy. Wierze, że wzmocnią rywalizację na swoich pozycjach - uważa Kosznicki.

To na pewno nie koniec wzmocnień.

Przypomnijmy, że początek rundy wiosennej 22 lutego. Olimpia zagra na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ.



Olimpia ma za sobą dwa sparingi. Pokonała Nizic Pruszków 2:0 i uległa Warcie Poznań 0:5

KOSZYKÓWKA

Anwil żegna się z zawodnikiem

Anwil Włocławek spisuje się słabo w Orlen Basket Lidze. Nie pozostało to bez wpływu na ruchy kadrowe w klubie. „Klub Koszykówki Włocławek informuje, że kontrakt z Nijalem Pearsonem został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy w komunikacie. Pearson dołączył do Anwila pod koniec lipca. 29-letni Amerykanin zagrał w 17 meczach Orlen Basket Ligi i ośmiu FIBA Europe Cup.

KRÓTKO



ŻUŻEL

Zawodnicy zarobią mniej

Pieniądze w cyklu Grand Prix nie są imponujące, a głównym źródłem pokaznych zarobków żużlowców są polskie ligi i indywidualne kontrakty sponsorskie. Do startów w IMS zwykle się „dokłada”. A jak donoszą media, Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM i promotor IMS - Mayfield Sports Events Ltd. postanowili jeszcze zmniejszyć wypłaty dla uczestników. Pula na poszczególne turnieje GP zmalała o ponad 36 tysięcy euro (około 150 tys. zł). Według nowych stawek, zwycięzca rundy Grand Prix może liczyć na premię w wysokości 11 500 euro (nieco ponad 48 tys. zł), co przy wydatkach na podróże, team i wszystkie przygotowania do jazdy na najwyższym poziomie, nie jest powalającą kwotą. Drugi zawodnik turnieju otrzyma 8 750 euro, trzeci 7000 euro.

Tegoroczny cykl Grand Prix będzie składał się z 10 rund. Rozpocznie się 2 maja w niemieckim Landshut, zakończy 26 września na toruńskiej Motoarenie. W stawce jest czterech Polaków: Bartosz Zmarlik, Dominik Kubera, Patryk Dudek i Kacper Woryna. (m)

LOTTO
WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 22.00
6, 7, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 25, 28, 34, 37, 41, 51, 53, 54, 60, 73, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 24

Mini Lotto

3, 6, 8, 17, 31

Lotto

5, 8, 11, 31, 42, 48

Lotto Plus

13, 14, 23, 28, 45, 49

Ekstra Pensja

4, 9, 20, 22, 30 - 4

Ekstra Premia

21, 25, 28, 32, 34 - 2

Euro Jackpot

13, 18, 19, 29, 32 + 8, 9

ŚRODA, 28.01

Multi Multi, godz. 14.00

1, 4, 10, 13, 19, 21, 23, 25, 29, 38, 39, [43], 54, 56, 58, 59, 66, 73, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 8, 9, 10, 14, 16, 17, 21, 22, 23, 24

Planów jest dużo, oby pogoda współpracowała

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kibice odliczają już dni do rozpoczęcia ligowych rozgrywek, w klubach liczą na szybką możliwość wyjazdu na tory.

Walka o ligowe punkty w PGE Ekstralidze rozpocznie się 12 kwietnia, tydzień wcześniej wystartuje Metalkas 2. Ekstraliga. Czasu jeszcze trochę zostało, ale w żużlowych klubach liczą, że rozgrywki poprzedzone zostaną solidną dawką treningów na torach.

Na dobre warunki torowe najszybciej mogą liczyć m.in. w Toruniu. Kryta Motoarena powinna być gotowa do jazdy niedługo po powrocie drużyny z przedsezonowego zgrupowania w Hiszpanii.

Torunianie plany sparingowe mają już dawno nakreślone. Zmierzyć chcą się z Falubazem Zielona Góra (20 marca - wyjazd, 21 marca - dom), z Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz z Wilkami Krosno (3 kwietnia - dom, 10 kwietnia - wyjazd).

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to rozegramy sześć sparingów - przekazał z kolei Robert Kościecha, trener Bayer-system GKM. - Naszymi rywalami będą drużyny z Torunia, Bydgoszczy i Ostrowa. To mocne drużyny, na tle których będziemy mogli posprawać dyspozycję zawodników i przetestować sprzęt.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

HOKEJ

Odwolany mecz

Nie odbędzie się mecz KH Energa Toruń - STS Sanok zaplanowany na 1 lutego. Powodem rezygnacja rywali z rywalizacji w Tauron Hokej Lidze. Osoby, które kupiły bilety otrzymają zwrot kosztów.



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Żużlowcy z Torunia i Grudziądz spotkają się przed sezonem

To będą test-mecze z Pres Toruń (24 i 25.03), Z Abramczyk Polonią Bydgoszcz (31 marca i 1 kwietnia) oraz z Ostrovią. Terminy spotkań z tą ostatnią drużyną jeszcze nie są potwierdzone, ale grudziądzki klub ma plan. - Z ostrowianami planujemy zmierzyć się bezpośrednio przed ligowymi meczami; najpierw u nas przed inauguracją z Gorzowem, a na wyjeździe przed wyjazdem do Zielonej Góry - dodał Kościecha w klubowych mediach.

Konkretne treningowe plany mają już też w Falubazie. Zielonogórzanie formę i motocykle sprawdzać będą z Pres Toruń (20 i 21.03), Stalą Gorzów (23 i 25.03) oraz Ostrovią (31.03 i 1.04). Unia Leszno planuje zmierzyć się z PSŻ Poznań (21 i 22.03), Motorem Lublin (25

i 26.03) i Spartą Wrocław (1 i 2.04). Wrocławianie, poza Unią, testować mają też z PSŻ Poznań, Motorem i Włókniarzem Częstochowa (24 i 25.03).

Częstochowianie z kolei zmierzyć się mają jeszcze z Abramczyk Polonią. Ten dwumecz wstępnie zaplanowano na 17 i 18 marca. Potem bydgoska ekipa ma odjechać sparingi z Bayersystem GKM (31.03 i 1.04). - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała - mówi Dariusz Śledź, nowy trener Abramczyk Polonii.

Plany Wilków Krosno, to mecze testowe z Włókniarzem (20 i 31.03), ROW Rybnik (28 i 29.03) oraz Pres Toruń (3 i 10.04). Z kolei rzeszowianie na swoich sparingpartnerów wybrali ekipy z Piły (20 i 22.03) i Krakowa (28 i 29.03).

Liderki rozgrywek były za mocne

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 17. kolejce Orlen Basket Lidze Kobiet Artego Bydgoszcz grało na wyjeździe. Rywalkami były KSSSE Enea AJ P Gorzów Wielkopolski.

ENEA GORZÓW WIELKOPOLSKI - ARTEGO BYDGOSZCZ 91:61 (24:16, 25:16, 20:16, 22:13)

Enea: Hurt 15, M. Szymkiewicz 14 (1), Stasiak 12 (4), Mikulasikova 6, Gertchen 3 (1) - Owusu 25 (4), Telenga 8, Osborne 6, Lebiecka 2, Steblecka 0.

Artego: L Jones 13 (1), Pawłowska 9 (3), Keller 7 (1), Michałek 7 (1), Pawlikowska 0 - Pokk 10 (2), Maławy 7 (2), Taylor 7 (1), Sobiech 1, Uziółko 0, Z. Szymkiewicz 0.

Bydgoszczanki stały przed zadaniem najtrudniejszym z możliwych. Mierzyły się z liderkami rozgrywek i to w ich hali. Dodajmy, że gospodynie przegrały tylko jedno spotkanie w sezonie.

Przez osiem minut pierwszej kwarty koszykarki z Bydgoszczy stawiały czoła wyżej notowanym rywalkom. Sposobem na rozbicie defensywny rywalek były rzuty za 3 punkty.

Udało się trafić 4 z 10 zza linii 6,25 m.

Gorzowianki odpowiedziały trzema trójkami z rzędu i w 14. minucie prowadziły już 37:21. I to był decydujący moment meczu. Potem nie udało się już nawiązać walki z liderkami.

Po tej porażce Artego awansowało na 10. pozycję, ale w środę wieczorem pewnie ją straci na rzecz Polonii Warszawa, która będzie rozgrywała swój mecz.

W następnej kolejce Artego podejmie Isands Wichoś Jelenia Góra. ©©

Zima mocno daje się we znaki bezdomnym.
W noclegowniach w regionie nie ma już wolnych miejsc, ale dla każdego znajdzie się krzesło. **str. 3**



FOT. KPP MOGILNO

Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Wróg jego wroga był przecież jego przyjacielem **str. 11-12**

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
29.01.2026

Wydanie A
Nr 23 (23.533)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Bydgoszcz

W 2025 roku miasto gościło blisko tysiąc muzycznych wydarzeń **str. 8**



FOT. ROBERT SAWICKI/UMB

Bydgoszcz

Zalane piwnice w domach przy ulicy Szczecińskiej **str. 8**

Edukacja

W Zespole Szkół Budowlanych powstał „Pokój Mocy” **str. 9**



FOT. DARIUSZ BLOCH

SPORT

Żużlowcy czekają na koniec zimy



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Kibice odliczają dni do rozpoczęcia sezonu, w klubach przyspieszają z przygotowaniami. I liczą, że wiosna przyjdzie na czas, by żużlowcy (na zdjęciu Szymon Woźniak i Kai Huckenbeck) mogli szybko wyjechać na tory. Planów sparingowych jest już sporo. Więcej na str. 16.

BANKI ZAPADNIE WAŻNY WYROK DLA KREDYTÓW Z WIBOREM

Sądy zaleje fala pozwów od złotówkowiczów?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Na to orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zapartym tchem czekają i kredytobiorcy, i banki. Może oznaczać masową falę pozwów?

Sprawa trafiła do TSUE na skutek pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd zamiast powielać schematyczne rozumowanie o rzekomej nietykliwości stawki WIBOR, zdecydował się zapytać Trybunał Sprawiedliwości Unii Eu-

ropejskiej, ale nie o to, czy WIBOR jest „legalny”, ani czy administrator wskaźnika prawidłowo wykonywał swoje techniczne obowiązki, lecz o granice ochrony konsumenta w umowie kredytowej, w której bank jednostronnie zdecydował się oprzeć oprocentowanie na określonym wskaźniku referencyjnym.

W tej sprawie opinię wydała już rzeczniczka generalna TSUE. Według niej kluczowe jest, czy bank w sposób prosty i zrozumiały poinformował klienta o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR. Podkreśliła jednak, że ocena sądu nie

może dotyczyć samego wskaźnika WIBOR jako takiego, ani metody jego ustalania.

Sąd ma badać, czy konkretny warunek w umowie był uczciwy i czy konsument świadomie zgodził się na ryzyko. Nie ma jednak uprawnień do kwestionowania legalności samego wskaźnika. Można to rozumieć, że ewentualne podważenie umowy będzie mogło opierać się na braku precyzyjnego poinformowania o wszystkich ryzykach związanych z kredytem złotowym z WIBOR, a nie na wadliwości konstrukcji WIBOR-u. ©©

Więcej czytaj na stronie 3

Do limitu renty wdowiej wliczają się dodatki

Dodatki, które otrzymujemy do emerytury cieszą, ale też mogą pozbawić wiele osób prawa do renty wdowiej. Trzeba pilnować limitu - doradza Zakład Ubezpieczeń Społecznych. **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Opinia biegłych przesądziła. 35-letni Paweł W. może stanąć przed sądem. **str. 5**

POWIAT BYDGOSKI

Gminy zagrały z WOŚP. Teraz liczą zebrane pieniądze



FOT. DARIUSZ BLOCH

Mieszkańcy powiatu bydgoskiego ponownie pokazali jak wielką moc ma wspólne pomaganie. Podczas 34. finału WOŚP pieniądze przez cały dzień wpadały do puszek wolontariuszy. Zbierano je podczas licytacji, koncertów, czy imprez sportowych. Na rzecz WOŚP kwestowano m.in. na plaży w Pieczyskach, gdzie pasjonaci zimnych kąpeli morsowali w przeręblu w kształcie serca. Więcej na str. 10.

Pożar w hotelu w kurorcie narciarskim. Ewakuowano ponad 250 osób

Adam Kielar
Francja

W luksusowym hotelu w słynnym kurorcie narciarskim Courchevel we Francji wybuchł pożar. Jak podają tamtejsze media, ogień pojawił się na poddaszu. Ponad 250 osób musiało zostać ewakuowanych.

Agencja Reutersa podała, że pożar wybuchł jeszcze we wtorek późnym popołudniem, na poddaszu pięciogwiazdkowego hotelu o nazwie Hotel des Grandes Alpes w Courchevel we francuskich Alpach.

Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał. Na miejscu wciąż pracują

strażacy, gdyż jest ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Personel oraz goście placówki zostali przeniesieni do innych hoteli w okolicy.

Zdarzenie we Francji ma miejsce niecały miesiąc po tragicznym pożarze w barze Le Constellation w miejscowości Crans-Montana w Szwajcarii, podczas imprezy sylwestrowej.

Zginęło wówczas 40 osób, a 121 zostało rannych, w tym dwie Polki. Najprawdopodobniej katastrofa została spowodowana przez odpalenie w lokalu zimnych ogniów, od których zajął się łatwopalny sufit.

Ponadto duża liczba poszkodowanych mogła wynikać z powodu złego oznakowania wyjść ewakuacyjnych z budynku.



Według francuskiej telewizji LCI, ewakuować trzeba było 261 osób. Nikt nie ucierpiał

FOT. X / POLICESCI

Minister: Warszawa na siedzibę Urzędu Unii do spraw Celnnych

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Andrzej Domański, szef resortu finansów przedstawił w środę przed komisją Parlamentu Europejskiego kandydaturę Warszawy na siedzibę unijnego Urzędu ds. Celnnych (EUCA).

Andrzej Domański zapewnił, że w Warszawie EUCA będzie się szybko i mocno rozwijać. - EUCA ma na celu wzmocnienie konkurencyjności Europy, budowanie odporności gospodarczej i zabezpieczenie granic. Polska podziela te same priorytety - zapewnił minister. Przypomnił, że przyspieszenie prac nad reformą unijnego kodeksu celnego, na podstawie którego ma zostać powołany nowy urząd, było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w pierwszym półroczu 2025 roku.

Domański zwrócił uwagę na centralną lokalizację Warszawy, która pozwala służbom celnym na dostęp do granic lądowych, morskich i powietrznych oraz dobre połączenie miasta stołecznego z innymi europejskimi stolicami. - Wszystkie pozostałe państwa członkowskie będą mogły szybko i wygodnie dotrzeć do Warszawy. Jeden z budynków, które zaprezentowaliśmy jako siedzibę EUCA znajduje się w odległości zaledwie 2 km od lotniska - podkreślił minister. Zaznaczył też doświadczenie polskich służb celnnych oraz fakt,



FOT. WIKTOR DĄBKOWSKI/PAP

Andrzej Domański, prezentując Warszawę na lokalizację siedziby EUCA, zwrócił uwagę na centralne położenie miasta i dogodne połączenia z innymi europejskimi stolicami

że w Warszawie ma już siedzibę unijna agencja straży granicznej, czyli Frontex. - EUCA i Frontex znajdujące się obok siebie w Warszawie będą bardziej skuteczne i wydajne. Stworzą one unijne centrum ds. granic, a nie mam wątpliwości, że obecnie potrzebujemy takiego centrum - ocenił.

Domański oraz towarzysząca mu w Brukseli pełnomocniczka ds. ubiegania się o ustanowienie siedziby EUCA w Warszawie Małgorzata Krok zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu; EUCA docelowo planuje zatrudnić 250 pracowników,

z których większość będzie musiała się przeprowadzić - przynajmniej czasowo - do stolicy.

Pełnomocniczka dodała, że jeśli chodzi o EUCA, to Warszawa oferuje urzędowi do wyboru trzy lokalizacje. - Wszystkie budynki odpowiadają potrzebom organów celnnych. Jeden z nich jest

W Brukseli polscy przedstawiciele zachwalali także Warszawę jako dobre miasto do życia dla pracowników urzędu EUCA

już gotowy do rozpoczęcia działalności. Pozostałe dwa są gotowe, aby dostosować ich pomieszczenia do potrzeb organów celnnych UE. Oferujemy również wsparcie finansowe w wysokości 13 mln euro - powiedziała.

Swoje kandydatury zaprezentowały przed IMCO także pozostałe państwa rywalizujące z Polską o siedzibę EUCA. Poza Polską starają się o to: Belgia (Liege), Hiszpania (Malaga), Francja (Lille), Chorwacja (Zagrzeb), Włochy (Rzym), Holandia (Haga), Portugalia (Porto) i Rumunia (Bukareszt).

PAP

Nikt nie przeżył katastrofy samolotu

Kazimierz Sikorski
Indie

W mieście Baramati rozbił się samolot, na pokładzie którego znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar. Zginęły wszystkie osoby, które znajdowały się w maszynie.

Jak podaje BBC, powołując się na indyjski Zarząd Generalny Lotnictwa Cywilnego (DGCA), samolot Learjet 45, który wystartował z Mumbaju, rozbił się podczas próby lądowania w Baramati.

Na pokładzie znajdował się wicepremier stanu Maharasztra, Ajit Pawar, jego dwójka współpracowników, a także pilot i jeden członek załogi. Wszyscy zginęli.

Kondolencje rodzinom ofiar złożył premier Indii Na-

rendra Modi. W oddzielnym wpisie na portalu X wspominał również Ajita Pawara, nazwał go także „przywódcą, który miał silne związki z ludem”.

„Był szanowany za swoją pracowitą osobowość i zawsze służył mieszkańcom stanu Maharasztra” - napisał szef rządu w New Delhi.

Jak pisze BBC, Ajit Pawar, bratanek Sharada Pawara, założyciela Nacjonalistycznej Partii Kongresu, był bardzo wpływowym politykiem w stanie Maharasztra na zachodzie Indii. Kilkukrotnie pełnił funkcje w rządzie tego regionu.

W 2019 roku opuścił partię swojego stryja i dołączył do ugrupowania BJP (Bharatiya Janata) premiera Modiego, jednak szybko do niej wrócił.

Chiński lek na COVID-19 może zwalczać wirusa Nipah, który pojawił się w Indiach

Oprac. Anna Nagel
Hongkong

Chiński lek przeciwwirusowy VV116, opracowany pierwotnie do leczenia COVID-19, może być skuteczny w walce z wirusem Nipah - przekazał w środę hongkoński dziennik „South China Morning Post”.

Dziennik powołuje się na wypowiedzi naukowców z Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Ognisko niebezpiecznego wirusa pojawiło się w połowie stycznia w Indiach.

W badaniach przeprowadzonych na chomikach syryjskich doustne podanie leku zwiększyło wskaźnik przeżywalności do 66,7 proc. Zauważono również znaczną redukcję miana wirusa w płucach, śledzionie i mózgu, które są głównymi celami infekcji.



FOT. TWITTER

Ostatnie ognisko choroby Nipah w stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób

Testy wykazały skuteczność VV116 zarówno wobec szczepu wirusa z Malezji, jak i Bangladeszu. Ten ostatni odpowiada za ostatnie zachorowania w Indiach.

Wyniki opublikowano w recenzowanym czasopiśmie „Emerging Microbes & Infections”.

„To odkrycie jako pierwsze demonstruje terapeutyczny potencjał VV116 przeciwko wirusowi Nipah” - przekazał wuhański instytut w poniedziałkowym oświadczeniu. Badacze podkreślili, że środek może służyć nie tylko jako „lek profilaktyczny dla grup wysokiego ryzyka, takich jak pracownicy służby zdrowia”,

ale także jako „łatwo dostępna opcja” w przypadku wybuchu epidemii.

Nipah to groźny wirus odzwierzęcy przenoszony głównie przez nietoperze owocożerne, ale możliwa jest też transmisja między ludźmi. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) traktuje go priorytetowo ze względu na brak zatwierdzonych terapii i śmiertelność sięgającą 75 proc. Infekcja może prowadzić do ostrej niewydolności oddechowej i zapalenia mózgu.

Ostatnie ognisko choroby w indyjskim stanie Bengal Zachodni doprowadziło do zakażenia co najmniej pięciu osób.

Osobno dziennik „SCMP” poinformował, że władze Hongkongu zalecają mieszkańcom unikanie wyjazdów do regionów Indii, gdzie odnotowano zakażenia.

PAP

Bydgoszcz

Pęknięta rura. „Wody na 80 centymetrów”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Sobotni poranek (24 stycznia) okazał się trudny dla mieszkańców trzech domów przy ulicy Szczecińskiej. W wyniku pęknięcia jednej z rur doprowadzających wodę doszło do zalania piwnic.

- To już kolejny raz się zdarza - mówi mieszkanka z ulicy Szczecińskiej na Czyżkówku. - Te rury były kładzione chyba w czynie społecznym w latach 80. Nie wiem z czego one są, może z PCV. Może czas najwyższy je wymienić?

W sobotni poranek ona i kilku innych właścicieli domów przy Szczecińskiej zorientowało się, iż woda zalała im piwnice: - U mnie było wody na 80 cm. Martwi, czy miejskie wodociągi

w ogóle zamierzają wymienić tę instalację sieci na całej ulicy.

- Na miejsce przyjechały nasze służby. Okazało się, że istotnie doszło do pęknięcia rury wodociągowej - mówi Tomasz Okoński, rzecznik prasowy MWiK. - Od razu przystąpiono do usunięcia awarii. Naprawa została ukończona tego samego dnia około godziny 15.

Rzecznik MWiK odnosi się też do twierdzenia, jakoby „nie pierwszy raz” zgłaszano podobne usterki w tym rejonie miasta.

- Nie mieliśmy w ostatnim czasie odnotowanych żadnych wezwań dotyczących awarii sieci wodociągowej na ulicy Szczecińskiej - twierdzi Tomasz Okoński. - Tak, jak mówiłem, w tym przypadku awaria została zgłoszona, usterka usunięta, prace trwały raptem kilka godzin. ©©



Awaria sieci wodociągowej przy ulicy Szczecińskiej spowodowała zalanie kilku posesji

KRÓTKO

Z ŻAŁOBNEJ KARTY
Zmarł proboszcz parafii NMP Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy.

Zmarł ksiądz prałat Andrzej Kłosiński, który od wielu lat był proboszczem parafii NMP Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy. O śmierci duchownego poinformowała Diecezja Bydgoska. Ksiądz prałat Andrzej Kłosiński pochodził z Nakła nad Notecią, gdzie urodził się 23 lipca 1955 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 7 czerwca 1980 roku w Gnieźnie. Od 2004 roku był probosz-

czem parafii na bydgoskich Ugorach. Pełnił też funkcję dziekana Dekanatu Bydgoszcz III. ŁS



W 2025 roku gościliśmy blisko tysiąc wydarzeń muzycznych

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W Sali Kameralnej Kampusu Akademii Muzycznej podsumowano Bydgoski Rok Muzyki 2025. Spotkali się artyści i przedstawiciele środowiska kultury, by podsumować muzyczne wydarzenia.

W ciągu całego 2025 r. odbyło się ponad 200 wydarzeń w szkołach i placówkach oświatowych, a w całym mieście zorganizowano łącznie ponad 250 imprez i wydarzeń muzycznych oraz blisko 500 koncertów.

Uroczysta gala podsumowująca Bydgoski Rok Muzyki była również okazją do uhonorowania zasłużonych przedstawicieli kultury. W wydarzeniu udział wzięli m.in.: Iwona Waszkiewicz, zastępczyni prezydenta miasta, Monika Matowska, przewodnicząca Rady Miasta, Michał Szybel, wojewoda i Zbigniew Ostrowski, wicemarszałek.

Jak napisano w uzasadnieniu uchwały Rady Miasta: „Ustanowienie roku 2025 - Bydgoskim Rokiem Muzyki było wyrazem uznania dla bogatego dziedzictwa muzycznego miasta oraz jego współczesnych osiągnięć. Muzyka w Bydgoszczy jest nie tylko formą wyrażania twórczości, ale także sposobem budowania tożsamości i wspólnoty mieszkańców. Bydgoski Rok Muzyki to naturalny



Podczas gali podsumowującej Bydgoski Rok Muzyki 2025, nie mogło oczywiście zabraknąć występów

krok w umocnieniu muzycznego potencjału miasta”.

Odnaczenia państwowe wręczone podczas uroczystości przez wojewodę Michała Szybla otrzymali:

● Marzena Matowska - medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,

● Sławomir Dolata - odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej”,

● Rafał Gorzycki - odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej”,

● dr Grzegorz Nadolny - odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Zwienieniem uroczystości w Akademii Muzycznej był koncert, podczas którego recital fortepianowy wykonał Tomasz Quevedo Pincetti, wystąpił także chór I Liceum Ogólnokształcącego pod kierownictwem prof. dr hab. Moniki Wilkiewicz.

W 2023 r. Bydgoszcz uzyskała prestiżowy tytuł Miasta Kreatywnego UNESCO w dziedzinie muzyki, jako 6. miasto w Polsce.

„Życie kruche jak lód” - o bezpiecznych feriach

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Bezpieczeństwu w czasie ferii oraz właściwym reakcjom w sytuacjach zagrożenia poświęcone było spotkanie dla młodzieży „Życie kruche jak lód” na Uniwersytecie WSB Merito Bydgoszcz.

Uczniów bydgoskich szkół ponadpodstawowych zaprosili wspólnie Uniwersytet WSB Merito Bydgoszcz, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Kujawsko-Pomorski Oddział w Toruniu i Fundacja Aktywizacja. W spotkaniu wzięło udział 170 uczniów z czterech bydgoskich szkół: VIII LO im. dra Emila Warmińskiego, XI LO im. Bydgoskich Olimpijczyków Mistrzostwa Sportowego, Technikum TEB Edukacja oraz Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Salezjańskiego im. św. Jana Bosko. -



W spotkaniu edukacyjnym wzięło udział 170 uczniów z bydgoskich szkół ponadpodstawowych

Uczniowie dowiedzieli się, jak bezpiecznie zachowywać się zimą, jakie zagrożenia mogą pojawić się podczas aktywności na zamrzniętych akwenach, a także jak reagować w obliczu niebezpiecznych sytuacji, które mogą wydarzyć się podczas zimowego wypoczynku - informuje Łukasz Brzykcy, rzecznik Uniwersytetu WSB Merito Bydgoszcz.

W czasie wydarzenia, które odbyło się 26 stycznia, prelekcje wygłosili przedstawiciele policji, straży pożarnej oraz pogotowia ratunkowego. W spotkaniu uczestniczyli też Krzysztof Kranz z Urzędu Miasta Bydgoszczy i zarazem zawodnik w rugby na wózkach oraz Paweł Dziuk z Fundacji Aktywizacja. Całość poprowadził Krzysztof Głomb-

Przypomnijmy, że w 2023 r. Bydgoszcz uzyskała prestiżowy tytuł Miasta Kreatywnego UNESCO w dziedzinie muzyki, dołączając do Sieci Miast Kreatywnych jako 6. miasto w Polsce. To wyróżnienie podkreśla unikalną rolę Bydgoszczy jako miejsca, które łączy tradycję z nowoczesnością.

Co roku w naszym mieście odbywa się wiele festiwali, przeglądów i cyklicznych wydarzeń kulturalnych, a duża ich część dotyczy muzyki.

Do najważniejszych bydgoskich festiwali należą: Bydgoski Festiwal Operowy, Bydgoski Festiwal Muzyczny, Międzynarodowy Festiwal Rytmu i Sztuki Perkusyjnej DRUMS FUSION, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej i Sztuk Wizualnych „Mózg Festiwal”.

Znane i cenione są też Bydgoszcz Jazz Festival, cykl Bydgoska Akademia Jazzu, Bydgoska Scena Barokowa, Festiwal Muzyki Kameralnej „Muzyka u Źródeł” czy Fonomo Music & Film Festival. MCK z kolei jest organizatorem m.in. Festiwalu Muzyki Tradycyjnej i Ludowej Ethniesy.

Gmach Filharmonii Pomorskiej gości Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Paderewskiego oraz Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Rubinstein.

W 2025 r. oddano do użytku nowoczesny kampus Akademii Muzycznej. ©©

wicz, sportowiec, dziennikarz i sprawozdawca.

- Do ferii zimowych coraz bliżej, więc taka wiedza z pewnością młodzieży się przyda - mówi Łukasz Brzykcy. - Celem spotkania było zwiększenie świadomości młodych osób oraz wyposażenie ich w praktyczną wiedzę, która może uratować zdrowie i życie. Edukacja w zakresie bezpieczeństwa zimowego jest niezwykle istotna - szczególnie przed rozpoczęciem ferii, kiedy młodzież częściej korzysta z atrakcji na świeżym powietrzu.

Przypomnijmy, że w tym roku w województwie kujawsko-pomorskim uczniowie rozpoczną zimowy, dwutygodniowy wypoczynek 2 lutego. Razem z uczniami z naszego regionu ferie będą mieli też uczniowie z województw: dolnośląskiego, łódzkiego, zachodniopomorskiego, małopolskiego i opolskiego. ©©

Dwie tragedie w centrum Bydgoszczy jednego dnia

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Niespełna 40-letni mężczyzna stracił życie po upadku z wysokości na ulicy Długiej. Z wody przy Wyspie Młyńskiej wyłowiono natomiast 19-latkę w stanie wychłodzenia. Młody mężczyzna zmarł.

Pół godziny po północy w piątek 23 stycznia policja w Bydgoszczy otrzymała informację o mężczyźnie, który znajduje się w wodzie w Brdzie w rejonie Wyspy Młyńskiej.

- Mężczyzna został wyciągnięty z wody, był żywy, udzielono mu pomocy medycznej. Niestety zmarł - mówi prokurator Dominik Mrozowski, z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Okoliczności śmierci młodego, bo - jak przekazują śledczy - liczącego 19 lat mężczyzny są przedmiotem czynności prowadzonych przez policjantów z Komisariatu Policji Swederowo. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna mógł przebywać dłuższy czas w wodzie, zanim wezwano pomoc.

Półki co wiadomo, że tego wieczoru miał spotkać się w Bydgoszczy ze „znajomymi ze szkoły”.

Śmiertelny upadek z wysokości na ulicy Długiej

Również 23 stycznia, ale w ciągu dnia, a nie w godzinach nocnych, w drugiej części byd-

goskiego Starego Miasta doszło do innego tragicznego zdarzenia. Na ulicy Długiej z wysokości - z jednej z kamienic - spadł mężczyzna. Niestety, zmarł na miejscu.

Również w tej sprawie okoliczności śmierci badają policjanci. Wiadomo na razie tylko tyle, że zdarzenie miało miejsce w pobliżu skrzyżowania z uliczką Przesmyk, a zmarły mężczyzna liczył niespełna 40 lat.

Prokurator pytany przez nas o tę sprawę, odpowiedział, że postępowanie formalnie nie trafiło jeszcze pod nadzór prokuratorski. Policja ma bowiem pięć dni, by wykonać swoje czynności, zanim dokonane zostanie zgłoszenie sprawy do prokuratury.

Jeśli potrzebujesz pomocy

Jeśli przeżywasz trudności lub myślisz o odebraniu sobie życia, albo chcesz pomóc innej osobie, dostępne są bezpłatne, całodobowe formy wsparcia:

- Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym - numer telefonu 800 70 22 22,
- Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12,
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111,
- Telefon Wsparcia Emocjonalnego dla Dorosłych - 116 123,
- numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia - 112.

©©

Włamywacz, zaginiony kot i starsze małżeństwo...

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Kilkadziesiąt tysięcy złotych skradziono w noc sylwestrową z mieszkania przy ul. Kijowskiej. Policja jednak uspokaja - zgłoszenie było tylko jedno, a tożsamość „intruzów” ustalono.

Wśród mieszkańców ze wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Kijowskiej na Bartodziejach od tygodni mówi się o tajemniczych „intruzach”, którzy nocami mają grasować na ich terenie.

- Wchodzą do nas na posesję, choć teren jest ogrodzony. Wchodzą od strony „Biedronki”. Penetrują okolice naszych garaży - słyszymy od jednego z mieszkańców tej okolicy.

Czy wiadomo, o kogo chodzi? Pada odpowiedź: - Nieoficjalnie wiemy, mamy swoje sposoby, sprawa będzie zgłoszona policji.

Jak mówi nasz informator, w toku jest też poważniejsza sprawa. Chodzi o zdarzenie z 31 grudnia ubiegłego roku. W sylwestrową noc, około godziny 20, ktoś włamał się do jednego z mieszkań i - jak się dowiadujemy - ukradł „rzecz dużej wartości”, konkretniej kilkudziesięciu tysięcy złotych.

- Tu teren jest otoczony ogrodzeniem, mamy kamery monitoringu, powinniśmy czuć się bezpieczni, a okazuje się, że jakieś osoby postronne kręcą się tu nocami - słyszymy od mieszkańców.

BYDGOSZCZANIE · Dołącz

Z bloku na Słowiańskiej 1 dzisiaj skradziono mojemu synowi hulajnogę kamikaze k1 plus za pomoc w odnalezieniu tego człowieka nagroda 1000zł, dokładam 1000zł. 2000zł za info



Wizerunek mężczyzny został opublikowany w grupie „Bydgoszczanie” na Facebooku

Policja potwierdza tylko jedno zdarzenie. - Faktycznie, prowadzone jest postępowanie w sprawie kradzieży, którą zgłoszono w noc sylwestrową. Sprawa jest w toku - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

To, przekonują policjanci, tylko jedno potwierdzone zdarzenie dotyczące przestępstwa włamania z kradzieżą, zgłoszone w ostatnich tygodniach. Policja prosi, by nie straszyć mieszkańców Bartodziejów rzekomą działalnością „seryjnych włamywaczy”, bo „nic niepokojącego”

na osiedlu się nie dzieje. Jak z kolei nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, bydgoscy policjanci ustalili już tożsamość osób, które były widywane nocami przez członków wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Kijowskiej i bynajmniej nie chodzi o żadnych przestępców. Z tych ustaleń wynika, że policjanci patrolujący okolicę, natknęli się na starsze małżeństwo, które szukało... kota. Zwierzę zaginęło niedawno, a para przyznała, że faktycznie nocami poszukiwała kudłatego uciekiniera w różnych zaułkach i w pobliżu rozmaitych zabudowań.

Za to dość alarmujące zdarzenie miało miejsce w bloku przy ulicy Słowiańskiej 1 na Wzgórzu Wolności. Na fanpage'u „Bydgoszczanie” na Facebooku pojawił się post ze zdjęciami mężczyzny, którego sylwetka została uwieczniona przez kamerę monitoringu. Autor wpisu utrzymuje, że 22 stycznia mężczyzna, którego fotografie są prezentowane na „Bydgoszczanach”, skradł jego synowi hulajnogę K1. Za informację dotyczącą miejsca przebywania sprawcy kradzieży oferuje nagrodę w wysokości 2 tys zł. ©©

W Zespole Szkół Budowlanych powstał „Pokój Mocy”. Co to za miejsce?

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Miejsce wsparcia rówieśniczego - „Pokój Mocy” - powstało w Zespole Szkół Budowlanych w Bydgoszczy. Uczniowie z klas I będą mogli porozmawiać o trudnościach ze schoolworkerami.

„Pokój Mocy” powstał dla potrzeb realizowanego w szkole pilotażowego projektu „Wsparcie rówieśnicze w zakresie zdrowia psychicznego młodzieży (Peer Support)”, dofinansowanego ze środków unijnych.

Budowlanka będzie wdrażała projekt przez 3 lata. W rekrutacji wzięło udział aż 400 szkół ponadpodstawowych z całej Polski, z czego do projektu zakwalifikowało się 200, w tym na 9. miejscu znalazł się Zespół Szkół Budowlanych w Bydgoszczy.

- Celem tego projektu jest stworzenie środowiska sprzyja-

jącego i rozwijającego wzajemne wsparcie, empatię oraz konstruktywne rozwiązywanie konfliktów. To krok ku szkole, w której nikt nie zostaje sam z trudnymi emocjami - mówi Dorota Czechowska, wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych, jedna z koordynatorek szkolnych projektu (drugą jest dr Kinga Sobieńska-Michalak, psycholog).

W Budowlance zrekrutowano, zgodnie z przyjętymi kryteriami, tzw. schoolworkerów, czyli uczniów wspierających rówieśników poprzez rozmowę i obecność.

- Zgłosiło się 49 uczniów i z tego grona wybraliśmy 19 osób. Wspólnie z nimi tworzymy w naszej szkole sieć wsparcia opartą na relacjach, zaufaniu i empatii - mówi Dorota Czechowska. - Schoolworkerzy zostali przeszkoleni w zakresie: podstaw komunikacji i wsparcia emocjonalnego, wspierania koleżanek i kolegów w codzien-

nych trudnościach, promowania działań na rzecz zdrowia psychicznego i dobrego samopoczucia.

Kto mógł zostać schoolworkerem?

- Przede wszystkim musiały być to osoby potrafiące budować

pozytywne relacje z innymi i dobrze czujące się w pracy z rówieśnikami - informuje Dorota Czechowska.

- Ponadto osoby empatyczne, wrażliwe na potrzeby innych i umiejące zauważyć, gdy ktoś potrzebuje wsparcia, potrafiące



W szkole odbyło się spotkanie „Od idei do działania - wsparcie rówieśnicze w praktyce szkolnej”

słuchać, rozmawiać z szacunkiem i oferować pomoc w trudnych chwilach.

Na potrzeby projektu w Budowlance na parterze w pobliżu szkolnej biblioteki powstał „Pokój Mocy”.

- Pomieszczenie przeszło remont i zostało przytulnie zaaranżowane. Można tu poczuć się jak w domu. Są fotele, stolik, odpowiednie oświetlenie - mówi Dorota Czechowska. - W tak przyjaznej atmosferze schoolworker spotyka się z uczniem z klasy I, który potrzebuje wsparcia. Takie spotkania odbywają się maksymalnie przez 6 tygodni. Tematy mogą być różne. Pierwszoklasista może mieć np. kłopot ze wczesnym wstawaniem do szkoły albo pokłócił się z kolegą lub koleżanką i chce o tym porozmawiać. Schoolworker go wysłucha. Jeśli zauważy coś niepokojącego, wówczas zgłasza to jednej z koordynatorek szkolnych.

W projekcie „Wsparcie rówieśnicze w zakresie zdrowia psychicznego młodzieży (Peer Support)” łącznie z Budowlanką bierze udział 5 bydgoskich szkół, w tym Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, XIII LO, Zespół Szkół Samochodowych i Branżowa Szkoła I Stopnia Profesio.

W piątek (23 stycznia) w Zespole Szkół Budowlanych odbyło się spotkanie „Od idei do działania - wsparcie rówieśnicze w praktyce szkolnej” z udziałem Anny Wróblewskiej-Zawadzkiej, liderki merytorycznej programu Peer Support (Fundacja Instytutu Edukacji Pozytywnej). Rozmawiano o innowacyjnym projekcie na rzecz zdrowia psychicznego młodzieży Peer Support. Odbyło się też spotkanie koordynatorów z regionu kujawsko-pomorskiego. Częścią wydarzenia było właśnie otwarcie „Pokoju Mocy” w Budowlance. ©©

Gminy zagrały z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Teraz liczą zebrane pieniądze

Maja Stankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Wczoraj w Solu Kujawskim liczono pieniądze z e-skarbonek. W Koronowie ostateczna zebrana kwota podana zostanie w marcu. Na razie rekord padł w małych Sadekach.

Mieszkańcy podbydgoskich gmin po raz kolejny pokazali jak wielką moc ma wspólne pomaganie. Podczas 34. finału WOŚP pieniądze od rana do wieczora wpadały do puszek wolontariuszy. Zbierano je podczas licytacji, koncertów, rozgrywek sportowych i kiermaszów. Ile ostatecznie środków udało się zebrać na leczenie chorych dzieci?

Sztab w Koronowie doliczył się, póki co, ponad 75 tys. zł, ale jak zaznaczają organizatorzy finału w gminie ostateczny wynik zbiórki ogłoszony zostanie pod koniec marca. Moc atrakcji przygotował też sztab w Mąkowsku. - Zebraliśmy ponad 36 tys. zł - chwalią się w miejscowości.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pieniądze na WOŚP zbierano m.in. na plaży w Pieczyskach. Pasjonaci zimnych kąpiel i Koronowa, Wierzchucinka i Samociążka morsowali w przeręblu w kształcie serca.

Tysiące złotych dla orkiestry Owsiaka

39 tys. 12 zł to wynik niedzieli w gminie Sicienko. Zbiórka w Dobrczu przyniosła 42 tys. 927 zł. Zadowolenia z efektów wspólnych działań nie kryją też sztabowcy z Białych Błot. - Zrobiliśmy wielką robotę - podkreślają. Ich wynik to 71 tys. 298 zł i 70 gr.

Podczas 34. finału sporo działa się też w gminie Nowa Wieś Wielka. Na główne imprezy mieszkańców zaproszono na plac przy GOK, ale orkiestra grała także w Brzozie oraz na trasie biegu i rajdu „Idę-biegne-pomagam” z Piecek i Solca Kujawskiego do Nowej Wsi Wielkiej. To była propozycja Rowerowej Brzozy.

- Po raz kolejny pokazaliśmy moc. Dziękujemy wszystkim za otwarte serca i ogromne zaangażowanie. Najważniejsze, że byliśmy razem - mówią w sztabie w Nowej Wsi Wielkiej. A wynik? - Łącznie zebraliśmy 38 tysięcy 562 złote. Tylko podczas biegu i rajdu udało się zgromadzić ponad 8 tys. zł. Z niedzielnej zbiórki

rozliczył się już sztab WOŚP w Dąbrowie Chełmińskiej. Mieszkańcy byli hojni. Uzbierano ponad 48 tys. 779 zł. Do tego dodać trzeba jeszcze 960 zł z e-skarbonek. Z kolei gmina Osielsko przekazała dla WOŚP 70 tys. 994 zł i 14 gr. Dodatkowo - jak nas poinformowano - do puszek trafiły obce waluty.

- Proszę zadzwonić później. Koleżanka liczy jeszcze kwoty z e-skarbonek - usłyszeliśmy z kolei wczoraj rano w Soleckim Centrum Kultury. Około południa podano nam kwotę 101 tys. 115 zł i 38 gr. Organizatorzy są trochę zawiedzeni. Nie udało się bowiem pobić rekordu sprzed roku, który wynosi ponad 104 tys. zł. Rozterki są jednak niepotrzebne. Solec uzyskał najlepszy wynik w powiecie bydgoskim.

Sadki zrobiły wrażenie

W powiecie nakielskim, jak udało się nam ustalić, rekordzistą jest najmniejsza gmina - Sadki. Tutejszy sztab od lat zadziwia. W tym roku zebrali dla orkiestry Jurka Owsiaka 131 tys. 180 zł (w ub.r. 96 tys. zł). Dodat-

kowo mieszkańcy oddawali honorowo krew, której zebrali 24,3 litra.

- Dziękujemy wolontariuszom, sponsorom, darczyńcom, artystom. Bez was nie osiągnęlibyśmy tego sukcesu - podkreślają sztabowcy z Sadek.

Ponad 4 tys. zł wybiegało dla WOŚP 125 uczestników Team Ryn Nakło. To tylko jedna z wielu cegiełek. W sumie w gradzie nad Notecią udało się zbierać 123 tys. 727 zł. Sumą 32 tys. 573 zł zamknął się natomiast finał w Kcyni. W Mroczynie imprezy trwały dwa dni. Na leczenie chorych dzieci zebrano 33 tys. 357 zł.

Znakomicie zagrał też sztab przy OSP w Rynarzewie, jeden z dwóch w gminie Szubin. - Graliśmy na własny rachunek i pokazaliśmy, że świetnie możemy to robić - oceniają druhowie. I nie bez dumy ogłaszają rezultat: 35 tys. 638 zł.

Pokaźną kwotę dla WOŚP zebrano także w Szubińskim Domu Kultury oraz podczas imprez w Kowalewie, Królikowie i Turze. To w sumie 116 tys. 546 zł.

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni wykuwają formę nad morzem. Są nowe twarze w drużynie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz przygotowuje się do rundy wiosennej w Betclie 2. Lidze. Biało-zieloni aktualnie przebywają w Cetniewie.

Grudziądzanie w tabeli Betclie 2. Ligi zajmują czwarte miejsce z dorobkiem 34 punktów. Do prowadzącej Unii Skierniewice tracą siedem „oczek”. Celem biało-zielonych w rundzie wiosennej jest powalczenie o awans.

Piłkarze Olimpii od 7 stycznia trenują wspólnie w Grudziądzu. Po wznowieniu zajęć wszyscy zawodnicy przeszli kompleksowe badania. W poniedziałek cała ekipa udała się do Cetniewa. Tam nad Bałtykiem zespół wykuwa formę na rundę wiosenną. Cały dzień piłkarze mają zagospodarowany różnymi treningami oraz odprawami taktycznymi. Przebywać w tej nadmorskiej miejscowości będą do piątku włącznie.

- Cieszę się z dostępności z zawodników do zajęć, bo jest to fundamentem do tego żebyśmy się rozwijali. Mamy spore oczekiwania względem okresu przygotowawczego, bo jest w nim więcej przestrzeni na trening i upatrujemy w nim szansę na progres. Pogoda w Cetniewie nas nie rozpieszcza, ale mimo to staramy się realizować nasze założenia - tłumaczy trener Artur Kosznicki.

Po zakończeniu zgrupowania ekipa pojedzie do Skierniewic, by w sobotę o godz. 13 zagrać sparing z pierwszoligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

Jeśli chodzi o sprawy personalne. To w rundzie wiosennej nie będzie w Olimpii obrońcy Piotra Koncewicza-Żyłki oraz napastnika Szymona Krocza.

Solidnym wzmocnieniem powinien być Przemysław Stolec. 31-letni obrońca jest bardzo doświadczonym piłkarzem. Ostatnio był zawodnikiem Arki Gdynia. W dorobku ma wywalczony Puchar Polski z Arką. Występował też w Chrobrym Głogów i KKS Kalisz. Wszyscy liczą na niego.

Investycją w przyszłość jest pozyskanie z Lechii Gdańsk Bartosza Brzeka. To 20-letni obrońca, który sezon 2024/25 spędził w Wieczystej Kraków.

Inną młodą twarzą w zespole jest Adam Kardaś. To z kolei 19-letni pomocnik także pozyskany z Lechii. Ostatnio grał w zespole juniorów oraz rezerw.

Do zespołu seniorów dołączony został 16-letni Filip Nowacki z klubowej akademii, któremu został zaproponowany profesjonalny kontrakt.

- Udało nam się pozyskać dwóch zawodników o statusie młodzieżowca, którzy mają spory potencjał rozwojowy. Wierzę, że wzmocnią rywalizację na swoich pozycjach - uważa Kosznicki.

To na pewno nie koniec wzmocnień.

Przypomnijmy, że początek rundy wiosennej 22 lutego. Olimpia zagra na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ.



Olimpia ma za sobą dwa sparingi. Pokonała Znicz Pruszków 2:0 i uległa Warcie Poznań 0:5

KOSZYKÓWKA

Anwil żegna się z zawodnikiem

Anwil Włocławek spisuje się słabo w Orlen Basket Lidze. Nie pozostało to bez wpływu na ruchy kadrowe w klubie. „Klub Koszykówki Włocławek informuje, że kontrakt z Nijalem Pearsonem został rozwiązany za porozumieniem stron” - czytamy w komunikacie. Pearson dołączył do Anwila pod koniec lipca. 29-letni Amerykanin zagrał w 17 meczach Orlen Basket Ligi i ośmiu FIBA Europe Cup.

KRÓTKO



ŻUŻEL

Zawodnicy zarobią mniej

Pieniądze w cyklu Grand Prix nie są imponujące, a głównym źródłem pokaznych zarobków żużlowców są polskie ligi i indywidualne kontrakty sponsorskie. Do startów w IMS zwykle się „dokłada”. A jak donoszą media, Międzynarodowa Federacja Motocyklowa FIM i promotor IMS - Mayfield Sports Events Ltd. postanowili jeszcze zmniejszyć wypłaty dla uczestników. Pula na poszczególne turnieje GP zmalała o ponad 36 tysięcy euro (około 150 tys. zł). Według nowych stawek, zwycięzca rundy Grand Prix może liczyć na premię w wysokości 11 500 euro (nieco ponad 48 tys. zł), co przy wydatkach na podróże, team i wszystkie przygotowania do jazdy na najwyższym poziomie, nie jest powalającą kwotą. Drugi zawodnik turnieju otrzyma 8 750 euro, trzeci 7000 euro.

Tegoroczny cykl Grand Prix będzie składał się z 10 rund. Rozpocznie się 2 maja w niemieckim Landshut, zakończy 26 września na toruńskiej Motoarenie. W stawce jest czterech Polaków: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Patryk Dudek i Kacper Woryna. (m)

LOTTO
WTOREK, 27.01

Multi Multi, godz. 22.00
6, 7, 12, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 25, 28, 34, 37, 41, 51, 53, 54, 60, 73, 75
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 5, 6, 8, 12, 16, 17, 18, 19, 20, 24

Mini Lotto

3, 6, 8, 17, 31

Lotto

5, 8, 11, 31, 42, 48

Lotto Plus

13, 14, 23, 28, 45, 49

Ekstra Pensja

4, 9, 20, 22, 30 - 4

Ekstra Premia

21, 25, 28, 32, 34 - 2

Euro Jackpot

13, 18, 19, 29, 32 + 8, 9

ŚRODA, 28.01

Multi Multi, godz. 14.00

1, 4, 10, 13, 19, 21, 23, 25, 29, 38, 39, [43], 54, 56, 58, 59, 66, 73, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 5, 8, 9, 10, 14, 16, 17, 21, 22, 23, 24

Planów jest dużo, oby pogoda współpracowała

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Kibice odliczają już dni do rozpoczęcia ligowych rozgrywek, w klubach liczą na szybką możliwość wyjazdu na tory.

Walka o ligowe punkty w PGE Ekstralidze rozpocznie się 12 kwietnia, tydzień wcześniej wystartuje Metalkas 2. Ekstraliga. Czasu jeszcze trochę zostało, ale w żużlowych klubach liczą, że rozgrywki poprzedzone zostaną solidną dawką treningów na torach.

Na dobre warunki torowe najszybciej mogą liczyć m.in. w Toruniu. Kryta Motoarena powinna być gotowa do jazdy niedługo po powrocie drużyny z przedsezonowego zgrupowania w Hiszpanii.

Torunianie plany sparingowe mają już dawno nakreślone. Zmierzyć chcą się z Falubazem Zielona Góra (20 marca - wyjazd, 21 marca - dom), z Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) oraz z Wilkami Krosno (3 kwietnia - dom, 10 kwietnia - wyjazd).

- Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem to rozegramy sześć sparingów - przekazał z kolei Robert Kościecha, trener Bayer-system GKM. - Naszymi rywalami będą drużyny z Torunia, Bydgoszczy i Ostrowa. To mocne drużyny, na tle których będziemy mogli posprawać dyspozycję zawodników i przetestować sprzęt.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

HOKEJ

Odwolany mecz

Nie odbędzie się mecz KH Energa Toruń - STS Sanok zaplanowany na 1 lutego. Powodem rezygnacja rywali z rywalizacji w Tauron Hokej Lidze. Osoby, które kupiły bilety otrzymają zwrot kosztów.



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Żużlowcy z Torunia i Grudziądz spotkają się przed sezonem

To będą test-mecze z Pres Toruń (24 i 25.03), Z Abramczyk Polonią Bydgoszcz (31 marca i 1 kwietnia) oraz z Ostrovią. Terminy spotkań z tą ostatnią drużyną jeszcze nie są potwierdzone, ale grudziądzki klub ma plan. - Z ostrowianami planujemy zmierzyć się bezpośrednio przed ligowymi meczami; najpierw u nas przed inauguracją z Gorzowem, a na wyjeździe przed wyjazdem do Zielonej Góry - dodał Kościecha w klubowych mediach.

Konkretne treningowe plany mają już też w Falubazie. Zielonogórzanie formę i motocykle sprawdzać będą z Pres Toruń (20 i 21.03), Stalą Gorzów (23 i 25.03) oraz Ostrovią (31.03 i 1.04). Unia Leszno planuje zmierzyć się z PSŻ Poznań (21 i 22.03), Motorem Lublin (25

i 26.03) i Spartą Wrocław (1 i 2.04). Wrocławianie, poza Unią, testować mają też z PSŻ Poznań, Motorem i Włókniarzem Częstochowa (24 i 25.03).

Częstochowianie z kolei zmierzyć się mają jeszcze z Abramczyk Polonią. Ten dwumecz wstępnie zaplanowano na 17 i 18 marca. Potem bydgoska ekipa ma odjechać sparingi z Bayersystem GKM (31.03 i 1.04). - Mam nadzieję, że pogoda będzie współpracowała - mówi Dariusz Śledź, nowy trener Abramczyk Polonii.

Plany Wilków Krosno, to mecze testowe z Włókniarzem (20 i 31.03), ROW Rybnik (28 i 29.03) oraz Pres Toruń (3 i 10.04). Z kolei rzeszowianie na swoich sparingpartnerów wybrali ekipy z Piły (20 i 22.03) i Krakowa (28 i 29.03).

Liderki rozgrywek były za mocne

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 17. kolejce Orlen Basket Lidze Kobiet Artego Bydgoszcz grało na wyjeździe. Rywalkami były KSSSE Enea AJ P Gorzów Wielkopolski.

ENEA GORZÓW WIELKOPOLSKI - ARTEGO BYDGOSZCZ 91:61 (24:16, 25:16, 20:16, 22:13)

Enea: Hurt 15, M. Szymkiewicz 14 (1), Stasiak 12 (4), Mikulasikova 6, Gertchen 3 (1) - Owusu 25 (4), Telenga 8, Osborne 6, Lebiecka 2, Steblecka 0.

Artego: L Jones 13 (1), Pawłowska 9 (3), Keller 7 (1), Michałek 7 (1), Pawlikowska 0 - Pokk 10 (2), Maławy 7 (2), Taylor 7 (1), Sobiech 1, Uziółko 0, Z. Szymkiewicz 0.

Bydgoszczanki stały przed zadaniem najtrudniejszym z możliwych. Mierzyły się z liderkami rozgrywek i to w ich hali. Dodajmy, że gospodynie przegrały tylko jedno spotkanie w sezonie.

Przez osiem minut pierwszej kwarty koszykarki z Bydgoszczy stawiały czoła wyżej notowanym rywalkom. Sposobem na rozbicie defensywny rywalek były rzuty za 3 punkty.

Udało się trafić 4 z 10 zza linii 6,25 m.

Gorzowianki odpowiedziały trzema trójkami z rzędu i w 14. minucie prowadziły już 37:21. I to był decydujący moment meczu. Potem nie udało się już nawiązać walki z liderkami.

Po tej porażce Artego awansowało na 10. pozycję, ale w środę wieczorem pewnie ją straci na rzecz Polonii Warszawa, która będzie rozgrywała swój mecz.

W następnej kolejce Artego podejmie Isands Wichoś Jelenia Góra. ©©